ROK XXXIV. NUMER 7



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LWOWSKIEGO

Lwów, dnia 1 lipca 1930

TREŚĆ:

Część urzędowa.

Dodatek.

Część urzędowa.

1.

Szkolne Kasy Oszczędności.

Okólnik Ministra W. R. i O. P. z dnia 24 kwietnia 1930 r. Nr. I. Prez. 2605/30. Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 5, poz. 69.

Celem ożywienia akcji szkolnych kas oszczędności Ministerstwo nawiązało stały kontakt z centralnemi instytucjami oszczędnościowemi. Sprawa ta zgodnie z okólnikiem Ministerstwa z dnia 18 września 1925 r. Nr. 7623/O. Prez. (Dz. Urz. Nr. 15, poz. 168[1]) łączy się ściśle z zadaniami wychowawczemi szkoły. Przypominając wydany okólnik, zwracam się z gorącym apelem do całego nauczycielstwa w sprawie rozwinięcia żywej i szerokiej akcji w kierunku organizowania i prowadzenia szkolnych kas oszczędności.

Zdaję sobie sprawę na równi z instytucjami oszczędnościowemi z tego, że w akcji organizacji szkolnych kas oszczędności uzyskanie poważniejszej sumy wkładów oszczędnościowych nie jest celem najważniejszym, natomiast istotnem zadaniem szkolnych kas oszczędności jest pozyskanie dla idei oszczędności obecnych uczniów, w przyszłości czynnych obywateli Państwa, przyzwyczajenie ich do zasady oszczędzania, zapoznanie z pożytkiem i zadaniami pracy oraz zaznajomienie z formami i metodami oszczędzania.

Z tych powodów nie zalecam stosowania żadnej jednolitej formy ani metody oszczędzania, gdyż uważam, że należy zarówno formę jak i metodę pracy zastosować do warunków i potrzeb miejscowych. Władze szkolne, zarządy szkół i nauczycielstwo wszelkich kategoryj szkół w pracy tej winny wziąć czynny udział, nie ograniczając się w żadnym razie do urządzania uroczystych pogadanek lub świąt szkolnych. Z ideą oszczędzania, sposobami jej realizacji należy zaznajamiać uczniów przy wykonywaniu obowiązujących programów naukowych zarówno nauki o Polsce współczesnej, jak nauki języka polskiego i rachunków.

Dążyć należy według możności do tego, aby uczniowie mieli możność zapoznania się nietylko z zagadnieniem teoretycznie zaoszczędzania pewnych kwot pieniężnych, lecz także, żeby mogli poznać się praktycznie z organizacją kas oszczędności, sposobami ich prowadzenia, do czego w odpowiednich warunkach nadają się szczególnie kasy oszczędności, w których uczniowie czynnie współdziałają jako członkowie zarządu lub skarbnicy czy inkasenci.

Techniczną stronę organizacji szkolnych kas oszczędności powierzyć należy właściwym instytucjom oszczędnościowym, których wybór zależy od warunków lokalnych. W pierwszym rzędzie powołane są do tego instytucje społeczne, jak spółdzielnie oszczędnościowe, komunalne i gminne kasy oszczędności, wreszcie Pocztowa Kasa Oszczędności. Powierzanie tej pracy przedsiębiorstwom prywatnym, obliczonym na zysk, uważam za niewskazane.

Przy wyborze właściwej instytucji należy kierować się wyłącznie tem, która instytucja najłatwiej i najowocniej może wywiązać się z zada-

[1]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1925 r., str. 414.

nia w danej miejscowości i w danych warunkach. Stosowanie jakiejkolwiek wyłączności lub stronniczości jest niedopuszczalne, jak również z drugiej strony jest niedopuszczalne rywalizowanie dwu instytucyj w tej samej szkole. Ta ostatnia trudność da się usunąć, o ile wyjątkowo wyłoni się, drogą porozumienia się właściwych instytucyj.

Nauczycielstwu, które weźmie czynny udział w omawianej akcji, władze szkolne pracę ułatwią przez wszelkie dopuszczalne ulgi w obowiązkowej nauce, oczywiście z uwzględnieniem jakości i ilości ich pracy organizacyjnej.

Również przy udzielaniu zapomóg, nagród pieniężnych, oraz przy rozstrzyganiu konkursów wszelkiego rodzaju, obok innych warunków wymaganych, brana będzie pod uwagę praca nauczycieli i jej użyteczność na polu oszczędzania.

Kuratorjum (Wydział Oświecenia Publicznego) zechce powołać do życia komitet lub komisję, w skład której obok przedstawicieli władz szkolnych, wejdą przedstawiciele instytucyj oszczędnościowych, czynnych w okręgu, celem wspólnego omawiania i organizowania akcji. Gdzie to jest możliwe, należy powołać do życia powiatowe komitety w takimże celu.

Dla zebrania informacyj i materjału do oceny istniejącego stanu rzeczy i możności dalszego rozwoju, zechce Kuratorjum (Wydział Oświecenia Publicznego) przedłożyć Ministerstwu do końca czerwca 1930 r. sprawozdania, dotyczące dotychczasowej akcji w okręgu oraz planu na bliższą i dalszą przyszłość. W sprawozdaniu tem należy przedewszystkiem uwzględnić momenty natury organizacyjnej, nadto należy dołączyć pozytywne materjały statystyczne (sprawozdawcze), jeżeli je Kuratorjum posiada.

Odpowiednie zarządzenia należy wydać do władz, urzędów i szkół podległych [1]).

Minister W. R. i O. P. (—) *Sł. Czerwiński.*

2.

Ocena okresowa i ustalenie nauczycieli, pełniących obowiazki za urlopen płatnym w szkołach prywatnych.

Rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 6 maja 1930 r. Nr. II. 779/30.

Nr. O. 943/30. Ministerstwo wyjaśnia, że okres urlopu udzielonego na podstawie art. 52, lit. a) c) i d) ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu rozporządzenia z dnia 3-go lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 462) nie wlicza się do okresu, przewidzianego w ustępie pierwszym art. 20 powołanej ustawy.

Co do oceny z art. 24 powołanej ustawy urlopowanych nauczycieli tymczasowych, zajętych w szkołach prywatnych, to postanowienie art. 8 cytowanej ustawy o pracy w szkołach prywatnych należy stosować i do nich tak, jak gdyby nie byli mianowani nauczycielami państwowymi. Trzy-

[1]) Patrz ogłoszenia: Propaganda oszczędności w szkołach. str. 393.

lecie wspomniane w tym artykule i w art. 24 tejże ustawy upływać więc będzie z reguły dopiero po 1 roku „pracy“ (nie „służby“) w szkole państwowej pełnionej po upływie urlopu.

Dyrektor Departamentu (—) *W. Żłobicki.*

3.

Egzamin dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli prywatnych szkół powszechnych.

Okólnik Ministra W. R. i O. P. z dnia 3 kwietnia 1930 r. Nr. II. 4062/30. Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 5, poz. 68.

W związku z postanowieniami § 8 rozporządzenia z dnia 23 listopada 1928 r. w sprawie wykonywania niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o kwalifikacji zawodowych nauczycieli szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 881) przypominam, że nauczycielom prywatnych szkół powszechnych przysługuje w dalszym ciągu prawo zdawania egzaminów według postanowień regulaminu egzaminów dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z r. 1924, Nr. 10, poz. 94) na warunkach § 8 punktu a) cytowanego rozporządzenia.

Zechce tedy Kuratorjum wydać potrzebne zarządzenia dla umożliwienia im tego egzaminu.

Minister W. R. i O. P. (—) *Sł. Czerwiński.*

4.

Nadawanie uprawnień prywatnym zakładom kształcenia nauczycieli.

Rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 5 lutego 1930 r. Nr. II. 2827/30.

Nr. I. K. N. 1210/30. W związku z rozporządzeniem z dnia 1 maja 1929 r. w sprawie nadawania prywatnym szkołom średnim ogólnokształcącym i seminarjom nauczycielskim praw szkół państwowych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z r. 1929, Nr. 6, poz. 75 [1]), wprowadzającem nadawanie uprawnień z reguły aż do odwołania, zarządzam co następuje:

Poszczególne wnioski w sprawie uprawnień prywatnych zakładów kształcenia nauczycieli i seminarjów ochroniarskich w okręgu przygotowuje kuratorjum tylko dla tych zakładów, które ubiegają się o podwyższenie kategorji posiadanych uprawnień względnie o przyznanie uprawnień, jak również dla tych, którym kuratorjum uważa za wskazane obniżyć względnie cofnąć uprawnienia.

Podania koncesjonarjuszy o podniesienie względnie przyznanie uprawnień winny być zaopatrzone:

1) We wszystkie załączniki, wyszczególnione w § 10 rozporządzenia z dnia 13 stycznia 1925 r. Nr. 20535/I. ex 1924 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z r. 1925, Nr. 4, poz. 40 [2]), o ile w ostatnim roku szkolnym zakład nie ma żadnych uprawnień.

---

[1]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1929 r., str. 351.

[2]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1925 r., str. 43.

2) Tylko w odpowiednie załączniki, które uwidoczniają zaszłe zmiany względnie rozwój zakładu, o ile zakład posiada niepełne prawa i ubiega się o nadanie pełnych praw.

Prawdziwość danych, zawartych w podaniach i w aktach dostarczonych przez poszczególne zakłady i przesyłanych do Ministerstwa winna być przez kuratorjum stwierdzona.

Do aktu każdego zakładu kuratorjum dołącza osobny swój wniosek oparty na wynikach wizytacji z roku szkolnego, w którym wpływa wniosek, oraz dołącza sprawozdanie powizytacyjne.

Do przygotowanych w ten sposób i zebranych wszystkich wniosków dołącza kuratorjum:

1) Alfabetyczny wykaz w formie tabeli wszystkich w okręgu prywatnych zakładów kształcenia nauczycieli (seminarjów nauczycielskich kursów nauczycielskich), w którym należy wymienić: a) dokładny adres zakładu, b) pełną nazwę zakładu, c) nazwę (nazwisko i imię) koncesjonarjusza d) uprawnienia zakładu w kończącym się roku szkolnym, e) wniosek kuratorjum co do uprawnień na przyszłość, f) wniosek kuratorjum co do uprawnień kursu wstępnego, g) krótkie uzasadnienie wniosku kuratorjum, h) nazwisko wizytatora i termin ostatniej wizytacji zakładu, i) decyzja i uwagi Ministerstwa (zostawić puste miejsce).

Dla seminarjów ochroniarskich sporządza kuratorjum osobny wykaz według tego samego wzoru.

2) Odpisy wszystkich sprawozdań powizytacyjnych z roku (1929/30), dotyczących pozostałych prywatnych zakładów kształcenia nauczycieli i seminarjów ochroniarskich w okręgu, co do których nie przedstawia kuratorjum osobnych wniosków wraz z osobnemi aktami.

Cały w ten sposób zebrany materjał w sprawie uprawnień prywatnych zakładów kształcenia nauczycieli i seminarjów ochroniarskich w okręgu nadsyła kuratorjum do Ministerstwa najpóźniej do dnia 1 maja przy jednem ogólnem sprawozdaniu, które powinno zawierać ogólne uwagi, spostrzeżenia i wnioski zakładów w Okręgu.

Powyższe rozporządzenie nie dotyczy szkół średnich ogólnokształcących.

K u r s y   w s t ę p n e.

W sprawie kursów wstępnych przy prywatnych seminarjach nauczycielskich zaznaczam, że mogą być uważane przez Ministerstwo za integralną część seminarjum tylko te kursy, które są istotnie potrzebne i na które młodzież jest przyjmowana ściśle według postanowień § 18 punkt II Regulaminu przyjmowania uczniów do państwowych seminarjów nauczycielskich z dnia 19 maja 1926 r. nr. I-7499/26 (Dz. Urz. Min. WR. i OP. z r. 1926 nr. 10, poz. 114[1]).

Ponieważ poparcie ze strony państwa wyraża się przeważnie w formie udzielenia uprawnień, z czasem są związane różnorodne korzyści dla zakładu prywatnego, zechce Kuratorjum przy wnioskach o nadanie prywatnym seminarjom nauczycielskim praw seminarjów państwowych zazna-

[1]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1926 r., str. 317.

czać, czy wniosek Kuratorjum dotyczy również kursu wstępnego, o ile omawiane seminarjum taki kurs posiada.

Aby poruszona sprawa kursów wstępnych nie została pominięta we wnioskach o nadanie praw, został wprowadzony osobny punkt f. w szemacie wykazu, o którym jest mowa wyżej.

Nadmieniam, że sprawa kursów wstępnych była już omówiona w okólniku Ministerstwa z dnia 20 września 1926 r. nr. 20681/I ex 1925 [1].

Dyrektor Departamentu (—) *W. Żłobicki.*

5.

Czynsze za ogrody.

Rozp. Min. Robót Publ. z dnia 26 kwietnia 1930 r. L. Dz. X. 1118/30.
Pismo Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego z dnia 15 maja 1930. L. D. R. P. 2459 30.

Nr. I. K. N. 2850/30. Ministerstwo Robót Publicznych na podstawie porozumienia się z Ministerstwem Skarbu, wyrażonem pismem z dnia 16 kwietnia 1930 roku Nr. dz. D. III. 1621/4/29, wyjaśnia, że o ile z ogrodu przy seminarjum państwowem korzysta samo seminarjum (jako park. stacja doświadczalna, ogród botaniczny etc.) natenczas teren ten winien być oddany temu seminarjum bezpłatnie, ponieważ instytucje państwowe nie opłacają czynszu za użytkowane przez siebie realności państwowe.

Natomiast w wypadkach, gdy odnośne ogrody są użytkowane przez osoby trzecie lub instytucje prawne (jak personal szkoły, rady opiekuńcze internatów przy seminarjach etc.), wówczas od osób tych należy pobierać czynsz w wysokości 4% wartości przedmiotu i zaliczenia go na dochód budżetu Ministerstwa Robót Publicznych [2].

Dyrektor Departamentu: Podpis nieczytelny.

6.

Egzamin dojrzałości z historji w szkołach średnich.

Wyjaśnienie Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 2 maja 1930 r. Nr. II. 9842 30.

Przy egzaminie dojrzałości z historji wraz z nauką o Polsce w szkołach średnich ogólnokształcących z językiem nauczania niepolskim należy się trzymać zasad następujących: 1) jeżeli przedmiot ten był w klasie VIII rozdzielony pomiędzy dwu nauczycieli, obaj nauczyciele wchodzą w skład komisji egzaminacyjnej i każdy z nich przy głosowaniu posiada jeden głos z zastosowaniem zasad i ograniczeń, wskazanych w § 7 regulaminu gimnazjalnych egzaminów dojrzałości (patrz okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 9 kwietnia 1926 r. Nr. II-4210/26 [3]) 2) niezależnie od tego, czy z historji

---

[1]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw., z 1927 r., str. 153.
[2])Patrz Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1928 r., str. 506.
[3]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1926 r. str. 208.

wraz z nauką o Polsce egzaminuje jeden nauczyciel czy dwóch, egzamin odbywa się w tym języku, w którym odbywa się nauczanie tego przedmiotu w danej szkole, a więc z historji Polski wraz z nauką o Polsce odbywa się zawsze w języku polskim (patrz art. 7 ustawy z dnia 1 lipca 1924 r., zawierającej niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa oraz rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 31 marca 1926 r. Nr. II-4030/26 [1])
3) ze względu na ustalony wzór świadectw dojrzałości ocena z historji wraz z nauką o Polsce musi być jedna, w wypadkach atoli, gdy nauczanie historji Polski wraz z nauką o Polsce i egzaminowanie z obydwu tych działów, odbywało się osobno, należy przyjąć zasadę, że ocena wspólna i ostateczna jest zawsze niedostateczna, gdy zdający w jednym z pomienionych dwóch działów wykazał wiadomości niedostateczne.

Dyrektor Departamentu (—) *W. Żłobicki.*

7.

Należność za egzaminy maturalne w gimnazjach.

Rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 2 czerwca 1930 r. Nr. II. 10717/30.

Nr. II. 7166/30. Na zapytanie kuratorjum jednego z okręgów szkolnych Ministerstwo W. R. i O. P. oznajmia, że wyjaśnienie w sprawie należności, przysługujących członkom komisji egzaminacyjnych w szkołach średnich ogólnokształcących, podało Ministerstwo WR. i OP. w tutejszym okólniku z dnia 30 kwietnia 1924 r. Nr. 4240/24/D. II. względnie w okólniku z dnia 4 listopada 1927 r. Nr. II-16137/27. W związku z powyższemi okólnikami Ministerstwo WR. i OP. wyjaśnia dodatkowo, że koszty podróży i diety wszystkich członków komisyj egzaminacyjnych, oraz inne należności z tytułu pracy w komisjach z wyłączeniem przewodniczących, będących okręgowymi wizytatorami szkół, winny być pokrywane z działu 5 § 8 poz. 2 budżetu Ministerstwa WR. i OP. Natomiast koszty podróży i diety przewodniczących, będących okręgowymi wizytatorami szkół, należy pokrywać w myśl postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 826 [2]), uzupełnionego rozporządzeniem z dnia 6 grudnia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 908 [3]) z działu 3 § 3 budżetu Ministerstwa WR. i OP.

Dyrektor Departamentu (—) *W. Żłobicki.*

Rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 6 lutego 1924 r. Nr. 1015/II/24.

(L. II. 1945/24). Ministerstwo W. R. i O. P. uchyla rozporządzenie tutejsze z dnia 6 grudnia 1923 r. Nr. 10451/II/23 ustanawia natomiast co następuje:

Za pracę w komisjach egzaminacyjnych maturalnych delegowani do tych komisyj dyrektorzy, nauczyciele gimnazjów państwowych i prywatnych (przy zachowaniu zastrzeżenia § 68 regulaminu dojrzałości) otrzymują:

---

[1]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1926 r. str. 212.
[2]) Dz. Urz. Kur. Lw. z 1927 r. str. 447.
[3]) Dotyczy wyjazdów do miast Białej i Gdyni.

1) za każdą godzinę pracy przy egzaminach piśmiennych, ustnych lub na posiedzeniu komisji — taką kwotę jaka odpowiada 8 punktom wynagrodzenia nauczycieli szkół państwowych.

2) za przeglądanie i poprawianie prac piśmiennych:

a) z języka polskiego (ruskiego, historji[1]) i matematyki przewodniczący i pierwszy recenzent (egzaminator) jak za 30 minut pracy, drugi rezenzent jak za 15 minut pracy.

b) z fizyki i z języka łacińskiego (greckiego) przewodniczący i pierwszy (egzaminator) recenzent jak za 20 minut pracy, drugi recenzent jak za 10 minut pracy,

c) z języka obcego przewodniczący i pierwszy recenzent (ezgaminator) jak za 15 minut pracy, drugi recenzent jak za 10 minut pracy, przyczem godzina pracy liczy się jak w punkcie 1) za 8 punktów wynagrodzenia nauczycieli szkół państwowych.

Powyższe normy wynagrodzenia za udział w komisji egzaminacyjnej obowiązują przy egzaminach dojrzałości eksternów pełnych oraz uzupełniających.

Rozporządzenie to obowiązuje od 1 lutego 1924 r. aż do odwołania.

Rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 30 kwietnia 1924 r. Nr. 4240/II. (L. II. 6044/24.

Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadamia, że w sprawie wynagrodzenia członków komisyj egzaminacyjnych uczniów szkół średnich ogólnokształcących, oraz eksterów obowiązuje nadal tutejsze rozporządzenie z dnia 6 lutego br. Nr. 1015/D. II. z następującemi uzupełnieniami względnie zmianami.

Dyrektorzy i nauczyciele szkół państwowych, delegowani do udziału w komisjach egzaminacyjnych szkoły obcej tej samej miejscowości, w której stale urzędują, otrzymują tylko wynagrodzenie za udział w komisjach względnie za poprawianie prac piśmiennych według norm ogólnych.

Dyrektorzy i nauczyciele szkół państwowych otrzymują w razie delegacji do innej miejscowości zwrot kosztów podróży według obowiązujących przepisów, zaś dyrektorzy i nauczyciele szkół prywatnych zwrot ceny biletu II klasy, do jazdów ze stacji i do stacji kolejowej, względnie przystani według taryfy lub w razie nieustalenia tejże według rzeczywiście poniesionych kosztów jazdy końmi, wydatek na tragarzy i koszt przewozu bagażu. Diety przysługują dyrektorom i nauczycielom szkół średnich państwowych i prywatnych tylko za czas samej podróży do innej miejscowości o ile trwa ona nie krócej niż przez 6 godzin, przyczem dyrektorom i nauczycielom szkół prywatnych przyznawać należy diety wdług VI grupy uposażeniowej.

Wizytatorzy, względnie urzędnicy kuratorjum jako delegaci, przewodniczący, lub delegaci przewodniczący w komisjach egzaminacyjnych nie otrzymują w miejscu swego stałego urzędowania żadnego wynagrodzenia, w razie wyjazdu do innej miejscowości w powyższym charakterze otrzymywać mają jedynie normalne diety i koszty podróży.

[1]) Wyrazy w nawiasie są uzupełnieniem Kuratorjum O. S. Lw. (L. II. 15803/27).

Wszelkie należytości dla uczestników komisyj, a więc także koszty podróży i diety jako spowodowane udziałem w komisjach egzaminacyjnych pokrywane być winny w całości z działu V, § 7, poz. 3.

Wartość punktu obliczać należy według mnożnej, obowiązującej w dniu odbycia egzaminu.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje aż do odwołania.

Rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 4 listopada 1927 r. Nr. II. 16137/27. (L. II. 15 803/27).

Uzupełniając tutejsze rozporządzenie z dnia 6 lutego 1924 r. Nr. 1015/D. II i z dnia 30 kwietnia 1924 r. Nr. 4240/D. II. Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia że z działu 5, § 8, poz. 1, budżetu Ministerstwa WR. i OP. pokrywać należy wszelkie wydatki, związane z przeprowadzeniem egzaminów dojrzałości w szkołach średnich ogólnokształcących, a więc nietylko wynagrodzenia, koszty podróży i diety członków komisyj egzaminacyjnych, lecz również wydatki na usługę, opał, światło, wynajęcie sali i t. p.

Odnosi się to do egzaminów dojrzałości, składanych zarówno przez uczniów jak i przez eksternów.

Zarazem Ministerstwo WR. i OP. w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i na podstawie art. 9 ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) ustala dodatkowe wynagrodzenie woźnych, zatrudnionych w czasie egzaminów dojrzałości w szkołach średnich ogólnokształcących poza ich normalnemi obowiązkami z ważnością od terminu jesiennego 1927 r. egzaminów, w wysokości kwoty, odpowiadającej jednemu punktowi uposażeniowemu za godzinę faktycznego zatrudnienia.

8.

Wzory świadectw i protokółów egzaminu specjalnego.

Okólnik Ministra W. R. i O. P. z dnia 29 marca 1930 r. Nr. II. 28638/29.
Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 5, poz. 67.

Zgodnie z rozporządzeniem z dnia 7 stycznia 1929 r. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 215[1]) ustalam załączone wzory świadectw i protokółów egzaminu specjalnego, którego złożenie z wynikiem pomyślnym uprawnia do odbycia skróconej czynnej służby wojskowej w wypadku wskazanym w § 2 wymienionego rozporządzenia.

Minister W. R. i O. P. (—) *Sł. Czerwiński.*

[1]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1929 r., str. 285.

WZÓR.

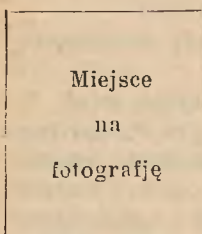
Herb Państwa na poddruku
tło lekko zielone

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO . . . .

PAŃSTWOWA KOMISJA EGZAMINACYJNA

Świadectwo egzaminu specjalnego

. . . .



urodzony dnia . . . miesiąca . . . .
roku . . w . . . .
województwa . . . .
wyznania . . . .
po . . . .
. . . .
. . . .

zdał . . . w . . . .
roku . . . egzamin specjalny, ustalony rozporządzeniem z dnia 7-go stycznia 1929 roku Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 215 — Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 5. poz. 56), wobec Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, powołanej przez Kuratora Okręgu Szkolnego . . . .
pismem z dnia . . . . Nr. . . . . .

Oceny otrzymał następujące:

z religji . . . .
z języka polskiego . . . .
z języka . . . .
z historji wraz z nauką o Polsce współczesnej . . . . .
z geografji . . . .
z przyrodoznawstwa . . . .
z fizyki . . . .
z matematyki . . . .
z rysunku . . . .

Na podstawie świadectw szkolnych został zwolniony od egzaminów z . .
. . . .
. . . .

Wobec tego Państwowa Komisja Egzaminacyjna wydaje . . . . .
. . . .
niniejsze świadectwo, uprawniające do odbycia skróconej czynnej służby wojskowej w wypadku wskazanym w § 2 wymienionego rozporządzenia.

. . . ., dnia . . . . . . roku . . .

Nr. . . . . .

Przewodniczący
Państwowej Komisji Egzaminacyjnej

Członkowie
Państwowej Komisji Egzaminacyjnej

Rok 19 . . . miesiąc . . . .

Nr. . . . .

Protokół

egzaminu specjalnego, uprawniającego do odbycia skróconej czynnej służby wojskowej.

Miejsce na fotografję

Nazwisko . . . .

Imię . . . .

Urodzony dnia . . . . roku . . .

Wyznania . . . .

Miejsce stałego zamieszkania . . . .

. . . .

Adres w czasie egzaminów . . . .

Składa egzamin po raz . . . .

zwolniony (§ 6 regulaminu egz. specj.) od egzaminów z . . . .

. . . .

. . . . na podstawie . . . . . .

. . . .

. . . .

obiera język nowożytny obcy . . . .

złożył świadectwa szkolne . . . .

. . . .

. . . .

. . . .

Przewodniczący
Komisji Egzaminacyjnej

Część piśmienna:

Przedmiot	Data	Ewentualne uwagi o przebiegu egzaminu	Ocena
Język polski			
Język obcy nowożytny			
Matematyka			
Rysunek			

Uchwała Komisji Egzaminacyjnej:

. . . . zostaje dopuszczony do zdawania egzaminu ustnego.

Dnia . . . .

Członkowie Komisji Egzaminacyjnej

Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej

Część ustna:

Przedmiot	Data	Treść pytań i krótka charakterystyka odpowiedzi
Religja		
Język polski		
Język obcy nowożytny		
Historja wraz z nauką o Polsce współczesnej		
Geografja		
Przyrodoznawstwo		
Fizyka		
Matematyka		

Zestawienie ocen:

Przedmioty	Religja	Język polski	Język obcy	Historja wraz z nauką o Polsce współczesnej	Geografja	Przyrodoznawstwo	Fizyka	Matematyka	Rysunek
Egzamin piśmienny									
Egzamin ustny									
Ocena ostateczna									

Uchwała Państwowej Komisji Egzaminacyjnej:

. . . . zdał egzamin . . . specjaln. . . . . .

Dnia . . . . 19 . . . r.

Członkowie
Komisji Egzaminacyjnej

Przewodniczący
Komisji Egzaminacyjnej

9.

Wynagrodzenie nauczycieli szkół dokształcających.

Rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 24 maja 1930 r. Nr. III. D. 4490/30

Nr. III. 2502/30. Uprawnienie do otrzymywania wyższej normy wynagrodzenia za nauczanie przedmiotów zawodowych w szkołach dokształcających, przewidziane w p. 4. zarządzenia Ministerstwa z dnia 21 stycznia 1926 r. Nr. III. DR. 1151/26 i w p. 2. zarządzenia Ministerstwa z dnia 20 listopada 1926 r. Nr. III. DR. 16607/26, rozszerzam od dnia 1 kwietnia 1930 r. również na szkoły, na które nie rozciągają się przepisy o szkołach akademickich, a które zostały wymienione w § 1. pp. a. i c. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1929 r. o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska urzędniczego w państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 663[1]).

Dyrektor Departamentu: (—) *M. Jarniński.*

Zarządzenie Min. W. R. i O. P. z dnia 21 stycznia 1926 r. Nr. III. D. 1151/26 w sprawie udziału Skarbu Państwa w pokrywaniu kosztów nauczania i kierownictwa w dokształcających szkołach zawodowych. (L. III. 375/26).

Powołując się na ustawę o środkach zapewnienia równowagi budżetowej z dnia 22 grudnia 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 129, poz. 918, z dnia 30 grudnia 1925), Ministerstwo wydaje następujące zarządzenia w sprawie udziału Skarbu Państwa w pokrywaniu kosztów nauczania i kierownictwa w dokształcających szkołach zawodowych od dnia 1 stycznia 1926 r.:

1. Udział Skarbu Państwa w pokrywaniu kosztów nauczania w dokształcających szkołach zawodowych będzie obliczany na podstawie normy przeciętnej wysokości 25 mnożnych miesięcznie za 1 godzinę tygodniowo.

2. Udział Skarbu Państwa w pokrywaniu kosztów kierownictwa będzie obliczany według dotychczasowych norm, a mianowicie według rozporządzenia z dnia 24 października 1924 Nr. 17885/24, D. III, którego odpis przy niniejszem jest załączony.

3. W pokrywaniu kosztów wynagrodzenia wychowawcy, gospodarza klasy lub opiekuna uczniów Skarb Państwa udziału nie bierze.

Czynności te do chwili ewentualnego innego zarządzenia w tej sprawie powinny być podzielone pomiędzy nauczających w szkole.

4. Nauczycielom przedmiotów zawodowych, specjalistom, może kuratorjum przyznać normy wynagrodzenia wyższe, mianowicie do 34 mnożnych miesięcznie za 1 godzinę nauczania, względnie 13 mnożnych za 1 efektywną godzinę nauczania. Do przyznania wynagrodzenia według norm wyższych ponad 25 mnożnych mają prawo nauczyciele, nauczający przedmiotów zawodowych, posiadający ukończone studia wyższe i nie mniej niż 3 lata praktyki zawodowej.

5. Na czas od 1 stycznia do 31 marca 1926 r. normy wynagrodzenia wyżej wymienione ulegają procentowemu zmniejszeniu o 6%.

---

[1]) Patrz Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1930 r. str. 50.

Normy powyższe obowiązują na terenie Rzeczypospolitej Polskiej za wyjątkiem Województwa Śląskiego, przyczem w m. st. Warszawie zostaje uwzględniony dodatek stołeczny w wysokości 20%.

Za Ministra: *M. Jarniński*, wr. Dyrektor Departamentu.

Rozp. Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 24 października 1924 r. Nr. 17885/24. D. III. w sprawie zmiany etatów kierowników w jedno i dwuoddziałowych szkołach zawodowych dokształcających. (L. III. 375 26).

Ponieważ w jedno- i dwuoddziałowych szkołach zawodowych dokształcających odrębne kierownictwo z natury rzeczy nie jest konieczne, gdyż czynności pedagogiczne kierowników albo nie istnieją, albo są minimalne, a czynności administracyjne są zawsze nieznaczne, Ministerstwo zarządza, aby w tego rodzaju szkołach z dniem 1 stycznia 1925 r. odrębne kierownictwo (etaty kierowników) zostały zniesione, a pełnienie obowiązku kierowników powierzono jednemu z nauczycieli szkoły.

Dodatkowe czynności nauczycieli, którym powierzone będzie pełnienie tych obowiązków należy opłacać:

a) przy jednooddziałowej szkole, jak za dwie nauki godziny nauki tygodniowej, licząc w tem i dodatek za sekretarstwo;

b) przy dwuoddziałowej szkole, jak za 3 godziny nauki, licząc jak wyżej pod a).

W szkołach zawodowych dokształcających, składających się z 3-ch i więcej oddziałów wynagrodzenie kierowników należy normować w myśl art. 54 ustawy o uposażeniu z dnia 9 października 1923 r.

Zarządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 20 listopada 1926 r. Nr. III. DR. 16607/26 w sprawie wynagrodzenia nauczycieli przedmiotów zawodowych w szkołach dokształcających. (L. III. 4852 26).

W niektórych kuratorjach zaszły wypadki przyznawania wyższej normy płac nauczycielom szkół zawodowych dokształcających, nieprzewidziane w zarządzeniu Ministerstwa z dnia 21 stycznia r. b. N. III. DR. 1151/26 i wyjaśnień z dnia 23 marca r. b. N. III. DR. 4103/26 (patrz niżej).

Ażeby uniknąć niewłaściwego interpretowania tych zarządzeń zarówno w sensie rozszerzającym, jak i zwężającym, Ministerstwo ustala:

1) że za przedmioty zawodowe w szkołach dokształcających uznaje przedmioty, zaliczone w tymczasowym programie dla szkół zawodowych dokształcających do grupy przedmiotów B i nauczane w klasach II i III. Do grupy B zaliczać również należy kalkulację specjalną zawodową, w odróżnieniu od zasad kalkulacji ogólnej włączonej do nauki rachunków w grupie A.

2) że wyższą normę wynagrodzenia można przyznawać nauczycielom przedmiotów zawodowych, posiadającym ukończone studja wyższe i co najmniej trzyletnią praktykę po ukończeniu studjów, przytem w szkołach i klasach specjalnych (dla jednego lub pokrewnych zawodów) nauczający przedmiotu zawodowego powinien być specjalistą w zakresie przedmiotu, którego naucza.

Rozszerzenie obecnie grupy przedmiotów zaliczonych do zawodowych ma na celu ułatwienie angażowania do szkół dokształcających nauczycieli specjalistów i szybsze podniesienie zawodowej wartości szkoły.

Za Ministra Kierownika Ministerstwa: *M. Jarniński.* Dyrektor Departamentu.

Wyjaśnienie (skrót) Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 29 marca 1926 r. Nr. III. DR 4103/26. w sprawie wynagrodzenia za nauczanie i kierownictwo w dokształc. szkołach zawodowych. (L. III. 1372 26).

Na zapytanie Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego z dn. 3. III. 1926 r. N. III. 767/26 Ministerstwo udziela następującej odpowiedzi:

1) Ministerstwo upoważnia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego do zastosowania punktu 4 rozporządzenia z dn. 21 stycznia 1926 r. N. III. DR. 1151/26 przy obliczaniu wynagrodzenia za kierownictwo tym kierownikom, którzy jako nauczyciele mogliby nauczać przedmiotu zawodowego, posiadają ukończone studja wyższe i niemniej niż 3 lata praktyki zawodowej. Wskazane jest, aby tym osobom było powierzane kierownictwo takich dokształcających szkół zawodowych, których specjalność w zupełności lub w przeważającej mierze odpowiada zawodowemu wykształceniu kierowników.

Jednocześnie Ministerstwo przypomina, że dla racjonalnego spełniania obowiązków kierownika, należy unikać tworzenia jednostek szkolnych, zawierających powyżej 10 oddziałów.

Do przedmiotów zawodowych, których nauczanie służy za podstawę stosowania p. 4 rozporządzenia z dnia 21 stycznia 1926 r. Ministerstwo zalicza technologję, materjałoznawstwo, naukę zawodu, rysunek zawodowy.

10.

Zaliczenie do wysługi emerytalnej lat służby w zakładach prywatnych.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 30 stycznia 1930 r. L. Rej. 768/28.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poleskiego dekretem z dnia 15 lipca 1927 r. Nr. II. 14139/27 przeniosło Józefa Szychowskiego, nauczyciela gimnazjum w Sarnach, na zasadzie art. 28 pkt. b. ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. poz. 46/24 Dz. ust. w stan spoczynku, a zarazem z powołaniem się na art. 19 tejże ustawy przyznało mu, ze względu na policzalną służbę w ilości 33 lat, uposażenie emerytalne w wysokości 95.2% ostatnio w czynnej służbie pobieranego uposażenia VI grupy szczebla „d", t. j. po 976 punktów miesięcznie, wraz z odpowiedniemi dodatkami, począwszy od dnia 1-go września 1927 r.

Przy obliczaniu lat wysługi Kuratorjum uwzględniło 4-letnie studja uniwersyteckie pomienionego, oraz jego służbę nauczycielską w państwowej szkole realnej w Niżnym Nowogrodzie od dnia 1 sierpnia 1883 r. do 1 sierpnia 1908 r. zaś w państwowem gimnazjum w Sarnach od dnia 1 września 1923 r. do 1 września 1927 r., komunikując mu zarazem osobnem pismem o niezaliczeniu czasu służby nauczycielskiej w prywatnem gimnazjum Prozorowej w Wilnie od 28 września 1910 r. do 12 listopada 1914 r.

oraz na Kursach Powszechnych i Gimnazjalnych przy Państwowej Komisji Egzaminacyjnej b. Departamentu Oświaty w Wilnie w roku szkolnym 1921/22 ze względu na pełnienie jej w przerwie między jego służbą nauczycielską w b. państwie rosyjskiem, a objęciem na stałe służby w Rzeczypospolitej Polskiej od dnia 1 września 1923 r.

Zażalenia Szychowskiego, wywodzącego, że z uwagi na postanowienia art. 85 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. poz. 46/24 Dz. Ust. przerwy w służbie, zaszłe przed wejściem w życie tej ustawy, nie stają na przeszkodzie zaliczeniu mu owych okresów służby, Ministerstwo W. R. i O. P. nie uwzględniło orzeczeniem z dnia 20 grudnia 1927 r. Nr. II. 17100/27, „albowiem Gimnazjum Prozorowej w Wilnie było szkołą prywatną, w której służba nie dawała żadnych uprawnień emerytalnych, a praca na Państwowych Kursach Powszechnych i Gimnazjalnych w roku szkolnym 1921/22 wobec tymczasowego charakteru, w jakim Cywilny Zarząd Ziem Wschodnich wykonywał administrację państwową, za służbę państwową, podlegającą zaliczeniu do wysługi emerytalnej, uznaną być nie może, zaznaczając ponadto, że „powoływanie się na postanowienia art. 85 powyższej ustawy nie jest również uzasadnione, albowiem przed 1 września 1923 nie pozostawał on w policzalnej do wysługi emerytalnej służbie państwowej polskiej".

Najwyższy Trybunał Administracyjny, rozpoznając skargę Szychowskiego na powyższe orzeczenie Ministerstwa, streszczającą się w zarzucie mylnej wykładni art. 81, ust. 1, i art. 85 omawianej ustawy, oraz odpowiedź na nią pozwanej władzy, rozważył, co następuje:

Odnośnie do będących przedmiotem sporu okresów służby nauczycielskiej skarżącego okazuje się z akt sprawy, w szczególności: z pisma prezesa Rady Pedagogicznej Prywatnego Gimnazjum Prozorowej w Wilnie z dnia 28 września 1910 r. Nr. 374, że na stanowisku nauczyciela tego gimnazjum, zajmowanem wedle wykazu jego stanu służby od dnia 1 września 1908 r., decyzją Zarządu Wileńskiego Okręgu Naukowego zatwierdzony został od dnia 21 września 1910 r. z prawami służby państwowej; z pisma tegoż samego prezesa z dnia 12 listopada 1914 r. Nr. 458, że na mocy decyzji kuratora Wileńskiego Okręgu Naukowego przeniesiony został z dotychczasowego stanowiska w gimnazjum Prozorowej na stanowisko etatowego nauczyciela państwowej szkoły realnej w Dźwińsku z dniem 11 listopada 1914 r.; wreszcie z pisma Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 1 kwietnia 1924 r. Nr. 9358/24 D. II., że pełnienie przez niego obowiązków nauczycielskich w roku szkolnym 1921/22 na kursach gimnazjalnych przy Państwowej Komisji Egzaminacyjnej b. Departamentu Oświaty w Wilnie — stwierdzone zaświadczeniem Dyrekcji Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Adama Mickiewicza w Wilnie z dnia 2 lipca 1923 r. Nr. 996 — należy uważać jako służbę państwową polską.

Z brzmienia wyżej zacytowanych pism prezesa Rady Pedagogicznej gimnazjum Prozorowej wynika, że skarżący, zatwierdzony przez państwowe władze szkolne na stanowisku nauczyciela w tem gimnazjum od 21 września 1910 r. z prawami służby państwowej, a następnie przeniesiony dnia 11 listopada 1914 r. na stanowisko nauczyciela państwowej szkoły realnej w Dźwińsku, korzystał z wszystkich praw, przysługujących funkcjonarjuszom państwowym, wobec czego odnośny okres czasu jego

służby podlegał uwzględnieniu przy wysłudze emerytalnej wedle ustaw b. państwa zaborczego, a tem samem w myśl art. 81, ustęp 1, ustawy z dnia 11 grudnia 1923 roku poz. 46/24 Dz. Ust. i zaliczaniu do wysługi lat w Państwie Polskiem.

Co się tyczy służby nauczycielskiej skarżącego na Kursach Powszechnych i Gimnazjalnych przy Państwowej Komisji Egzaminacyjnej b. Departamentu Oświaty w Wilnie w roku szkolnym 1921/22, to idąc po linji zapatrywań Trybunału, wyrażonych i szczegółowo umotywowanych w wyroku z dnia 4 listopada 1925 r. L. Rej. 1942/24 w odniesieniu do urzędników sądowych b. Litwy Środkowej, zaś w wyroku z dnia 5 listopada 1927 r. L. Rej. 2081/25 w odniesieniu do urzędników kolejowych b. Litwy Środkowej, należało uznać, że służba skarżącego w Departamencie Oświaty b. Litwy Środkowej powinna być traktowana narówni ze służbą państwową polską i jako taka uwzględniona przy ustalaniu podstaw wymiaru zaopatrzenia emerytalnego.

Wreszcie o ile pozwana władza odmowę zaliczenia skarżącemu obu powyższych okresów służby nauczycielskiej oparła na przepisie art. 85 ostatnio zacytowanej ustawy, to powyższe jej stanowisko nie odpowiada zasadzie prawnej, niejednokrotnie już przez Trybunał wyrażonej i szczegółowo uzasadnionej, jak n. p. w wyroku z dnia 26 stycznia 1929 r. L. Rej. 1702/27, wedle której z brzmienia powyższego przepisu ustawy wynika, że przerwy w służbie, zaszłe przed wejściem w życie tej ustawy, a więc przed 1 października 1923 r. nie stają na przeszkodzie zaliczeniu do wysługi emerytalnej lat służby przed przerwą odbytych, chociażby przerwy te powstały wskutek dobrowolnego wystąpienia funkcjonarjusza państwowego ze służby, przyczem nawet dobrowolne wystąpienie ze służby nie pozbawia go praw emerytalnych, nabytych z tytułu służby tak w b. państwie zaborczem, jak i w Państwie Polskiem.

W tych warunkach Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że pozwana władza, odmawiając zaskarżonem orzeczeniem zaliczenia do wysługi lat czasu służby nauczycielskiej skarżącego w gimnazjum Prozorowej w Wilnie w czasie od 21 września 1910 do 11 listopada 1914 r. oraz na Kursach Powszechnych i Gimnazjalnych przy Państwowej Komisji Egzaminacyjnej b. Departamentu Oświaty w Wilnie w roku szkolnym 1921/22, wyszła z mylnego założenia prawnego, a wobec tego orzeczenie to, jako niezgodne z ustawą, uchylić należało.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 13 lutego 1930 r. L. Rej. 2230/28.

Eleonora Mejbaumowa, nauczycielka Zakładu Głuchoniemych we Lwowie, została na własną prośbę przeniesiona w stan spoczynku z dniem 31 stycznia 1927 r., przyczem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego przyznało jej uposażenie emerytalne za 27 lat służby wedle uposażenia grupy VII szczebla „c". Wymiar ten został następną decyzją Kuratorjum zmieniony o tyle, że uposażenie emerytalne przyznano za 26, a nie za 27 lat służby.

Zażalenie Mejbaumowej przeciw powyższemu wymiarowi Ministerstwo W. R. i O. P. orzeczeniem z dnia 23 marca 1928 r. L. 19452/27 nie uwzględniło.

W skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego zarzuca Mejbaumowa, ze wzmiankowane orzeczenie narusza jej prawa zastrzeżone w art. 17 i 81 ustawy emerytalnej przez przyjęcie niewłaściwej grupy i szczebla uposażenia za podstawę wymiaru, oraz przez niesłuszny sposób zaliczenia lat do wysługi emerytalnej.

Skarżącą zaliczyło Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego dekretem z dnia 9 października 1924 r. L. 15536/I. na czas pełnienia służby w Zakładzie Głuchoniemych we Lwowie do grupy VI-ej szczebla „d", uposażenie emerytalne zatem winno jej być obecnie wymierzone wedle grupy VI szczebla „e". Aby usunąć możliwy zarzut z powodu dwuznacznego brzmienia powołanego dekretu, skarżąca zaznacza, że została zamianowana na nauczycielkę państwową, jako nauczycielka Zakładu Głuchoniemych, w tym celu, aby mogła pełnić służbę w tym zakładzie. O tym charakterze stosunku skarżącej do jej pracy świadczy również i to, że w okresie poprzedzającym przejście jej na emeryturę, pozostawała na dłuższym urlopie płatnym, otrzymując przez ten czas uposażenie nauczycielki szkół specjalnych, mimo, że nie była już zatrudniona w Zakładzie Głuchoniemych.

Zaskarżone orzeczenie sprzeczne jest zdaniem skarżącej z przepisami art. 17 ustawy emerytalnej, jak również z przepisami ustawy uposażeniowej, która uznaje tylko jedno zaszeregowanie urzędnika i nie przewiduje możliwości przydzielenia urzędnika państwowego do instytucji prywatnej,a tembardziej specjalnego zaszeregowania nauczyciela na czas takiego przydziału.

Skarżąca zaznacza, że mylnie pozwana władza odmawia jej uprawnienia do poborów według art. 57 ustawy o uposażeniu, skarżącej bowiem nie można stawiać zarzutu, że pracowała w zakładzie prywatnym, skoro do tego zakładu przydzieliła ją władza szkolna.

Poza tem twierdzi skarżąca, że Zakład Głuchoniemych we Lwowie miał charakter zakładu publicznego, w każdym zaś razie z chwilą mianowania nauczycieli zakładu nauczycielami państwowymi i opłacania ich bezpośrednio z funduszów państwowych, wydzielono faktycznie z zakładu szkołę, która stała się państwową. O ile przeto chodzi o prawa nauczyciela w takim zakładzie, to muszą mieć zastosowanie wszystkie przepisy obowiązujące dla pracy w publicznych zakładach naukowych. W ten sposób rozumiała charakter Zakładu Głuchoniemych Komisja Weryfikacyjna, która zaliczyła skarżącej z poprzedniej pracy nauczycielskiej w b. państwie austrjackiem 44 lat 10 miesięcy 24 dni, do przyznania płacy zasadniczej, do przyznania zaś dodatku za wysługę lat zaliczyła 20 lat służby dawnej, uznając w ten sposób służbę od tej daty za państwową służbę polską.

O ile chodzi o liczbę lat służby zdaniem Mejbaumowej, niesłusznie zaskarżone orzeczenie zalicza jej do wysługi emerytalnej tylko 26 lat. Zakład dla Głuchoniemych we Lwowie powstał na zasadzie Fundacji zatwierdzonej przez rząd, zasady jego organizacji oparte są na wyłącznym wpływie czynników publicznych, kierunek działania i cel oparte są na intresie publicznym, a wreszcie sposób działania nadaje zakładowi charakter organu publicznego. Wobec tego pracę w tym zakładzie należy uważać za równoznaczną z nauczaniem w publicznych szkołach ludowych i wydziałowych w myśl art. 81 ustawy emerytalnej. Wprawdzie nauczyciele tego zakładu nie posiadali za czasów zaborczych prawa do emerytury narówni

z innymi nauczycielami krajowymi, z funduszów krajowych, lecz mieli własny fundusz emerytalny, pozostający pod gwarancją Wydziału Krajowego we Lwowie, fundusz ten jednakże był niewystarczający i w rzeczywistości nauczyciel zakładu, przechodzący na emeryturę, pobierał ją z funduszów krajowych, czyli z tych samych, z jakich pobierali emeryturę nauczyciele innych szkół publicznych. Według ustawy z 20 stycznia 1920 r. o zniesieniu Sejmu i Wydziału Krajowego Galicyjskiego (poz. 61 Dz. Ust.) gwarancja ta przeszła na Skarb Państwa Polskiego i ewentualnie emerytura nauczycieli zakładu w razie zachowania odrębności funduszu emerytalnego musiałaby być wypłacona z funduszów państwowych. Skarżąca w chwili zamianowania jej nauczycielką państwową miała już 44 lat pracy w Zakładzie Głuchoniemych, przysługiwało jej zatem prawo do pełnej emerytury w wysokości 100% pobieranego uposażenia. Tej emerytury mogłaby skarżąca domagać się od Skarbu Państwa wobec pasywności funduszu emerytalnego Zakładu Głuchoniemych. Utrata części tych praw emerytalnych już nabytych przez zaliczenie tylko 20 lat z poprzedniej służby byłoby oczywistą niesłusznością sprzeczną z duchem ustawy.

Pozwana władza w odpowiedzi swej na skargę zaznacza, iż Zakład Głuchoniemych we Lwowie był instytucją prywatną, opierającą się na majątku fundacyjnym, a nauczyciele tego zakładu byli funkcjonarjuszami prywatnymi, którym nie przysługują prawa emerytalne, przewidziane dla mianowanych na stałe funkcjonarjuszów państwowych względnie funkcjonarjuszów b. Wydziału Krajowego we Lwowie. Tego stanu prawnego nie zmienia okoliczność, że Sejm Krajowy, uchwałą z dnia 9 lutego 1912 r. zatwierdzoną Najwyższem postanowieniem z dnia 1 sierpnia 1912 r. upoważnił Wydział Krajowy do uzupełnienia funduszu emerytalnego Zakładu Głuchoniemych, o ile odsetki tego funduszu nie wystarczą na pokrycie wydatku na emerytury nauczycieli, pensji wdów i dodatki na wychowanie dzieci. Po odzyskaniu niepodległości przez Państwo Polskie nie uległ żadnej zmianie charakter prawny Zakładu Głuchoniemych, który dotychczas jest instytucją prywatną. Ministerstwo W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 13 maja 1921 r. Nr. 13062 poleciło Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego przyjąć cały personal nauczycielski Zakładu Głuchoniemych na nauczycieli szkół powszechnych, udzielając wszystkim nauczycielom urlopów płatnych w celu pełnienia obowiązków w Zakładzie Głuchoniemych. Na tej podstawie od dnia 1 czerwca 1921 r. przyjęci zostali na etat nauczycieli publicznych szkół powszechnych wszyscy nauczyciele Zakładu Głuchoniemych, a między innymi także i skarżąca. Od tego terminu zatem przyjęci nauczyciele nabyli charakter funkcjonarjuszów państwowych. Ani skarżąca ani inni nauczyciele nie otrzymali w roku 1921 formalnych dekretów nominacyjnych.

Orzeczeniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego z dnia 9 października 1924 r. L. 15536/I. została skarżąca, jako nauczycielka szkoły uposażeniowej, zaszeregowana na podstawie art. 40 i 106 ustawy uposażeniowej do grupy VII szczebla „a“ z tem, że na czas pełnienia obowiązków nauczycielskich w Zakładzie Głuchoniemych, przyznaje się skarżącej uposażenie grupy VI szczebla „d“.

Po przeniesieniu skarżącej w stan spoczynku należało wymierzyć jej w myśl art. 17 ustawy emerytalnej emeryturę według uposażenia, jakie

się jej w chwili przeniesienia w stan spoczynku należało, tj. uposażenie nauczycielki szkoły powszechnej według grupy VII szczebla „c“.

Co do ustalenia liczby lat zaliczalnych do wysługi emerytalnej pozwana władza podnosi, że zgodnie z obowiązującymi przepisami należało skarżącej zaliczyć 26 lat.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Co się tyczy grupy i szczebla uposażenia skarżącej w służbie czynnej, które należy przyjąć za podstawę wymiaru emerytury, pozwana władza stoi na stanowisku, że podstawą wymiaru winno być uposażenie należne skarżącej, jako nauczycielce szkół powszechnych wymienione na pierwszem miejscu w decyzji Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego z dn. 9 października 1924 r. L. 15536/I, tj. uposażenie grupy VII szczebla „c“.

Zapatrywania tego Najwyższy Trybunał Administracyjny nie uznał za trafne. Jak bowiem wynika z akt, podstawą zawiązania stosunku prawnopublicznego ze skarżącą jest zarządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 13 maja 1921 r. Nr. 13062/I, które przy ocenie rzeczonego stosunku należy w całej rozciągłości uwzględnić. Zarządzenie to poleca przyjęcie całego personelu nauczycielskiego Zakładu Głuchoniemych, do którego należała także skarżąca, na etat nauczycieli szkół powszechnych, według norm obowiązujących w szkolnictwie średniem.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, nie wchodząc w ocenę kwestji, czy Ministerstwo miało podstawę prawną do wydania takiego zarządzenia, stwierdza, że omawianem zarządzeniem Ministerstwo W. R. i O. P. przyznało personelowi nauczycielskiemu Zakładu Głuchoniemych we Lwowie, a więc i skarżącej, uposażenie nauczycieli szkół średnich.

Zgodnie z tem zarządzeniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego w powołanej decyzji przyznało skarżącej na zasadzie art. 106 pkt. b. ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r., a zatem wedle norm uposażenia nauczycieli państwowych szkół średnich, uposażenie grupy VI szczebla „d“ na czas pełnienia obowiązków nauczycielskich w Zakładzie Głuchoniemych we Lwowie.

Uposażenie to oparte na prawomocnych decyzjach, spowodowanych świadomą intencją władzy, a nie żadnym błędem faktycznym, lub omyłką prawną, uznać należy nie tylko za faktycznie pobierane przez skarżącą, lecz również za prawnie jej przysługujące.

Niespornem jest, że skarżąca do końca swej służby czynnej nie zajmowała nigdy stanowiska nauczycielki szkół powszechnych, lecz stale pozostawała na stanowisku nauczycielki Zakładu Głuchoniemych, ze stanowiska tego przeszla w stan spoczynku, a do końca swej służby pobierała określone wyżej uposażenie nauczycielki szkół średnich.

Omawiane uposażenie przedstawia się przeto, jako ostatnie prawne uposażenie skarżącej w służbie czynnej.

W tym stanie rzeczy żądanie skarżącej, aby to właśnie uposażenie przyjąć za podstawę wymiaru uposażenia emerytalnego, jest w zupełności uzasadnione przepisami art. 17 ustawy emerytalnej.

Wobec powyższego nie mogą tu mieć zastosowania wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie Galińskiego L. Rej. 1008/24

i innych, gdyż w wyrokach tych chodzi o mylną interpretację prawną, lub błąd faktyczny, co w danym wypadku nie miało miejsca.

Co się tyczy zaś kwestji zaliczenia lat do wysługi emerytalnej, Najwyższy Trybunał Administracyjny nie uznał wywodów skarżącej za trafne. Z akt, a w szczególności ze statutu emerytalnego dla nauczycieli i nauczycielek Zakładu Głuchoniemych we Lwowie wynika, że rzeczony zakład za czasów zaborczych był instytucją prywatną, nauczyciele zaś w nim zatrudnieni byli funkcjonarjuszami prywatnymi. Okoliczność, że Wydział Krajowy był upoważniony do uzupełnienia funduszów emerytalnych, nie nadała rzeczonemu Zakładowi charakteru instytucji publicznej.

Akta nie wykazują i skarżąca tego nie twierdzi, by do dnia 1 czerwca 1921 r. powyższy stan prawny uległ jakiejkolwiek zmianie. W tym stanie rzeczy praca skarżącej przed zamianowaniem jej nauczycielką państwową, tj. do 1 czerwca 1921 r. przedstawia się jako służba w instytucji prywatnej, najpierw w b. państwie zaborczem, następnie w Państwie Polskiem i władza pracę tę mogła w myśl art. 97 ustawy emerytalnej zaliczyć do wysługi emerytalnej jedynie jako pracę zawodową w ilości nie przekraczającej 20 lat.

Czas od 1 czerwca 1921 r. do 31 stycznia 1927 r. należało skarżącej zaliczyć w całości, łącznie przeto zaliczalna służba skarżącej wynosi 25 lat 8 miesięcy, a przy stosowaniu art. 16 ustawy emerytalnej 26 lat.

Gdy zaś władza na tych właśnie zasadach zgodnie z powyższem oparła zaliczenie służby skarżącej, skarga pod tym względem przedstawia się jako nieuzasadniona.

Z tych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą, o ile ono dotyczy grupy i szczebla uposażenia przyjętych za podstawę wymiaru uposażenia emerytalnego, poza tem oddalił skargę jako nieuzasadnioną.

Organizacja szkół.

Szkoły powszechne.

P. Kurator O. S. Lw. udzielił prawa publicznych szkół powszechnych

1) rozporządzeniem z dnia 2 marca 1930 r. Nr. I. 18590/30 Prywatnej Koedukacyjnej Szkole Powszechnej Olgi Żychowiczowej z polskim językiem nauczania we Lwowie na rok szkolny 1929/30 i 1930/31.

2) rozporządzeniem z dnia 7 czerwca 1930 r. Nr. I. 18750/30 6 klasowej Prywatnej Szkole Powszechnej z polskim językiem nauczania w Jezupolu, utrzymywanej przez Zarząd Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w Stanisławowie, na rok szkolny 1929/30.

3) rozporządzeniem z dnia 30 maja 1930 r. Nr. I. 17662/30 4 klasowej Prywatnej Szkole Powszechnej, utrzymywanej przez Konwent SS. Urszulanek we Lwowie, na rok szkolny 1929/30 i 1930/31.

Seminarja nauczycielskie.

Nadanie praw prywatnym seminarjom nauczycielskim.

Rozp. Min. W. P. i O. P. z dnia 7 czerwca 1930 r. Nr. II. 1315/30.

L. I. K. N. 3366/30. Na podstawie rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 maja 1929 r. Nr. II. 2875/29 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 6/213, poz. 75) otrzymały na rok szkolny 1930/31 i nadal do odwołania

a) **niepełne prawa** następujące prywatne seminarja nauczycielskie:
1. Koedukacyjne im. St. Sobińskiego w Cieszanowie,
2. Żeńskie SS. Bazyljanek w Drohobyczu,
3. Żeńskie im. St. Jachowicza w Tarnobrzegu,
4. Żeńskie im. M. Konopnickiej w Złoczowie;

b) **cofnięto niepełne prawa.** Prywatnemu Seminarjum Nauczycielskiemu Żeńskiemu U. T. P. w Kołomyj;

c) **nie otrzymały nadal praw:** Seminarjum Żeńskie U. T. P. we Lwowie i Seminarjum Koedukacyjne im. St. Wyspiańskiego we Lwowie.

Uprawnienia innych prywatnych seminarjów nauczycielskich w Okręgu Szkolnym Lwowskim pozostały bez zmian.

Szkoły średnie ogólno-kształcące.

Nadanie prywatnym szkołom praw gimnazjów państwowych.

Rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 5 czerwca 1930 r. Nr. II. 11272/30.

L. II. 7554/30. Następujące niepaństwowe szkoły średnie ogólnokształcące otrzymały począwszy od roku szkolnego 1930/31

I. pełne prawa gimnazjów państwowych, przewidziane w § 2 rozporządzenia z dnia 1 maja 1929 r. Nr. II. 2875/29 (Dz. Urz. Min. WR. i OP. Nr. 6, poz. 75 [1]):

Województwo lwowskie.

Bąkowice pod Chyrowem. 1) Gimnazjum Męskie OO. Jezuitów.

Lwów. 2) Gimnazjum Żeńskie im. Adama Mickiewicza Olgi Filippi-Żychowiczowej; 3) Liceum Żeńskie im. Adama Mickiewicza Olgi Filippi-Żychowiczowej; 4) Gimnazjum Żeńskie im. Zofji Strzałkowskiej Spadkobierców Zofji Strzałkowskiej; 5) Gimnazjum Żeńskie Zgromadzenia SS. de Notre Dame: 6) Gimnazjum Żeńskie Konwentu SS. Sercanek; 7) Gimnazjum Żeńskie Zgromadzenia SS. Urszulanek; 8) Gimnazjum Żeńskie Zgromadzenia SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Przemyśl. 9) Gimnazjum Żeńskie Ukraińskiego Instytu dla Dziewcząt.

---

[1]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1929 r., str. 351.

W o j e w ó d z t w o s t a n i s ł a w o w s k i e.

Kołomyja. 10) Gimnazjum Żeńskie Zgromadzenia SS. Urszulanek.
Stanisławów. 11) Gimnazjum Żeńskie Zgromadzenia SS. Urszulanek.

W o j e w ó d z t w o t a r n o p o l s k i e.

Brody. 12) Gimnazjum Żeńskie im. E. Orzeszkowej Dra Loewina.
Tarnopol. 13) Gimnazjum im. Marji Konopnickiej Zofji Lenkiewiczowej.

II. niepełne prawa gimnazjów państwowych, przewidziane w § 3. przytoczonego rozporządzenia:

W o j e w ó d z t w o l w o w s k i e.

Borysław - Tustanowice. 1) Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa Prywatnego Polskiego Gimnazjum humanistycznego dla zagłębia naftowego borysławskiego.

Dobromil. 2) Gimnazjum Koedukacyjne Miejskie im. Herburtów Towarzystwa Miejskiego Gimnazjum w Dobromilu.

Drohobycz. 3) I Gimnazjum Żeńskie Towarzystwa Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego w Drohobyczu; 4) II Gimnazjum Żeńskie im. H. Sienkiewicza Towarzystwa Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. H. Sienkiewicza; 5) Gimnazjum Koedukacyjne im. T. Franki Ukraińskiego Towarzystwa Pedagogicznego „Ridna Szkoła".

Jarosław. 6) Gimnazjum Żeńskie im. M. Marceliny Darowskiej Zgromadzenia SS. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny.

Jaworów. 7) Gimnazjum Koedukacyjne im. Józefa Makoweja Ukraińskiego Towarzystwa Pedagogicznego.

Kolbuszowa. 8) Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa Szkoły Gimnazjalnej Męskiej.

Lwów. 9) Gimnazjum Żeńskie SS. Bazyljanek; 10) Gimnazjum Żeńskie Józefy S. Goldblatt-Kamerlingowej; 11) Gimnazjum Koedukacyjne z n. j. n. Ewangelickiej Gminy Wyznaniowej; 12) Gimnazjum Żeńskie Dr. Adeli Karp-Fuchsowej; 13) Gimnazjum Żeńskie im. J. Słowackiego Towarzystwa Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. J. Słowackiego; 14) Gimnazjum Męskie Humanistyczne Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej; 15) Gimnazjum Męskie Klasyczne Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej; 16) Gimnazjum Żeńskie Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej.

Przemyśl. 17) Gimnazjum Żeńskie PP. Benedyktynek; 18) Gimnazjum Żeńskie im. Marji Konopnickiej Anny Kleczyńskiej.

Przeworsk. 19) Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne im. Króla Władysława Jagiełły.

Rzeszów. 20) Gimnazjum Żeńskie Towarzystwa Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego.

Sambor. 21) Gimnazjum Żeńskie im. Marji Konopnickiej Towarzystwa Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. M. Konopnickiej.

Strzyżów. 22) Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne.

Województwo stanisławowskie.

Dolina. 23) Gimnazjum Polskie Koedukacyjne im. Zygmunta Krasińskiego Towarzystwa Szkoły Średniej im. Z. Krasińskiego.

Horodenka. 24) Polskie Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa Szkoły Średniej.

Kałusz. 25) Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne.

Stanisławów. 26) Gimnazjum Koedukacyjne Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej.

Stryj. 27) Gimnazjum Żeńskie Towarzystwa Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego.

Turka n. Stryjem. 28) Gimnazjum Koedukacyjne im. Marszałka Józefa Piłsudskiego Towarzystwa Gimnazjalnego.

Województwo tarnopolskie.

Przemyślany. 29) Polskie Gimnazjum Koedukacyjne im. Królowej Jadwigi Towarzystwa Polskiego Gimnazjum im. Królowej Jadwigi.

Radziechów. 30) Gimnazjum Koedukacyjne im. Marszałka Badeniego Towarzystwa Gimnazjum w Radziechowie.

Złoczów. 31) Gimnazjum Koedukacyjne Ukraińskiego Towarzystwa Pedagogicznego „Ridna Szkoła".

Tarnopol. 32) Gimnazjum Żeńskie Towarzystwa „Ridna Szkoła".

Nie otrzymały praw gimnazjów państwowych.

Chodorów: 1) Gimnazjum Koedukacyjne im. Artura Grottgera.

Jarosław. 2) Gimnazjum Żeńskie im. Juljusza Słowackiego.

Lwów. 3) Gimnazjum Męskie im. Henryka Jordana; 4) Gimnazjum Żeńskie im. Narcyzy Żmichowskiej Marji Magdaleny i Walerji Frenklówien.

Przemyśl. 5) Gimnazjum Koedukacyjne Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej.

Horodenka. 6) Gimnazjum Koedukacyjne im. Tarasa Szewczenki Towarzystwa „Ridna Szkoła".

Kołomyja. 7) Gimnazjum Żeńskie Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej; 8) Gimnazjum Żeńskie Towarzystwa „Ridna Szkoła".

Rohatyn. 9) Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa „Ridna Szkoła".

Stanisławów. 10) Gimnazjum Żeńskie im. Elizy Orzeszkowej; 11) Gimnazjum Koedukacyjne Ewangelickiej Gminy Wyznaniowej; 13) Gimnazjum Żeńskie Towarzystwa „Ridna Szkoła".

Borszczów. 13) Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa Szkoły Średniej.

Czortków. 14) Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa „Ridna Szkoła".

Szkoły zawodowe.

P. Kurator O. S. Lw. udzielił pozwolenia:

1) rozporządzeniem z dnia 28 maja 1930 r. Nr. III. 2104/30 Zarządowi I. Koła T. S. L. im. Asnyka w Przemyślu na otwarcie i prowadzenie w Przemyślu, przy Szkole Zawodowej Żeńskiej T. S. L., ulica Czarneckiego

Nr. domu 1, prywatnych szkolnych warsztatów rękodzielniczych żeńskich 2 i 3-letnich według programu Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. III. Z. 2474/30 pod nazwą: Warsztaty Szkolne Rękodzielnicze Żeńskie T. S. L. w Przemyślu.

2) rozporządzeniem z dnia 14 czerwca 1930 r. Nr. III. 2529/30, p. dr. Izakowi Strausmanowi we Lwowie (ul. Gliniańska 12) na otwarcie i prowadzenie we Lwowie, przy ulicy Sakramentek Nr. domu 16, prywatnych kursów pod nazwą: Kurs Handlowy Dr. Izaka Strausmanna we Lwowie.

3) rozporządzeniem z dnia 22 maja 1930 r. Nr. III. 2351/30 p. Guście Buchsgang w Bolechowie, pow. Dolina, na otwarcie i prowadzenie w Czortkowie, przy ulicy Kolejowej, prywatnej szkoły handlowej pod nazwą: Trzyklasowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa Gusty Buchsgang w Czortkowie.

Ruch służbowy.

Kuratorjum O. S. Lw.

Pan Minister W. R. i O. P. zamianował:

1) rozporządzeniem z dnia 30 maja 1930 r. Nr. I. Prez. 3667/30 p. Jana Chmaja, profesora gimnazjum IX im. Kochanowskiego we Lwowie, p. o. okręgowego wizytatora szkół, okręgowym wizytatorem szkół w Kuratorjum O. S. Lw.

2) rozporządzeniem z dnia 30 maja 1930 r. Nr. I. Prez. 3663/30 p. Stefana Halibeja, dyrektora seminarjum naucz. męs. w Zaleszczykach, p. o. okręgowego wizytatora szkół, okręgowym wizytatorem szkół w Kuratorjum O. S. Lw.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 20 maja 1930 r. Nr. I. Prez. 3128/30 powierzył p. dr. Juljuszowi Zaleskiemu, profesorowi gimnazjum III im. Króla Stefana Batorego we Lwowie, z dniem 1 czerwca 1930 r. pełnienie obowiązków wizytatora szkół w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego.

Inspektoraty.

Rada Ministrów uchwałą z dnia 31 marca 1930 r. przeniosła p. Antoniego Poźniaka, inspektora szkolnego w Brzeżanach, w stan nieczynny (rozp. Min. W. R. i O. P. z dn. 3 kwietnia 1930 r. Nr. II. 7773/30).

Szkolnictwo powszechne.

Mianowani: Dereworiz Dymitr kierownikiem 4-kl. szkoły w Ożydowie (Złoczów).

Fiala Jan kierownikiem 5-kl. szkoły w Gołogórach (Złoczów).

Jurczak Piotr, kierownikiem 2-kl. szkoły w Mierzwicy Nr. I. (Żółkiew).

Kotowicz Eustachy kierownikiem 5-kl. szkoły w Hnizdyczowie (Żydaczów). Kmytówna Helena kierowniczką 7-kl. szkoły im. św. Kingi w Stryju.

Maciuk Jakób kierownikiem 3-kl. szkoły w Kontach (Złoczów). Mądrzycki Kazimierz kierownikiem 2-kl. szkoły w Komarówce (Buczacz).

Nuzikowa Seweryna kierowniczką 2-kl. szkoły w Lubieńcach (Stryj).

Sałdat Dymitr kierownikiem 2-kl. szkoły w Torkach (Sokal). Szuberlak Józef kierownikiem 6-kl. szkoły w Białymkamieniu (Złoczów).

Uruski Mikołaj kierownikiem 5-kl. szkoły w Kniaździworze (Kołomyja).

Przeniesieni: Boissa Janina, naucz. szkoły w Staromiejszczyźnie (Skałat), do 3-kl. szkoły w Krzywem (Skałat).

Chudko Antonina, naucz. 1-kl. szkoły w Solinie (Lisko), do 3-kl. szkoły w Ustjanowej (Lisko). Czerewkówna Zofja, naucz. szkoły w Wierzbicy (Rawa Ruska), do 7-kl. szkoły w Osnicy, gm. Bielino, pow. Płock (Kur. warszawskie).

Dutczak Karol, naucz. 3-kl. szkoły w Złotorji (pow. wysoko-mazowiecki), do 4-kl. szkoły w Ispasie (Kołomyja).

Englowa Eleonora, naucz. 3-kl. szkoły w Dobropolu (Buczacz), do 3-kl. szkoły w Ściance (Buczacz).

Grecznerówna Stefanja, nauczycielka szkoły w Rymanowie, pełniąca obow. w gimn. państw. w Zbarażu, do gimnazjum państw. w Zbarażu.

Jabłońska Regina, naucz. 5-kl. szkoły w Krościenku Niżnem (Krosno), do 7-kl. szkoły żeńskiej w Krośnie.

Kalmusówna Dora, naucz. 5-kl. szkoły w Uściu Zielonem (Buczacz), do 7-kl. szkoły w Delatynie (Nadwórna). Koziołowa Zofja, naucz. 5-kl. szkoły żeńsk. w Korczynie (Krosno), do 6-kl. szkoły męsk. w Korczynie. Kruszelnicki Jan, naucz. 7-kl. szkoły w Hajnówce (Bielsk), do 7-kl. szkoły w Delatynie (Nadwórna).

Litarowiczówna Janina, naucz. 7-kl. szkoły w Ligosie (pow. krotoszyński), do 3-kl. szkoły w Zagórzu Konkolnickiem (Rohatyn).

Łesiuk Aleksy, kierownik 2-kl. szkoły w Kołtowie (Złoczów), do 6-kl. szkoły w Sokołówce (Złoczów).

Majerowa Rebeka, naucz. 4-kl. szkoły w Dubowcach (Stanisławów), do 3-kl. szkoły w Opryszowcach (Stanisławów). Mazepowa Bogusława, naucz. 1-kl. szkoły w Żakli (Dolina), do 4-kl. szkoły w Wełdzirzu (Dolina). Morawicka Jadwiga, naucz. 3-kl. szkoły w Złotorji, gm. Stelmachowo (pow. wysoko-mazowiecki, kur. warszawskie), do 1 kl. szkoły w Komarowie (Stanisławów).

Pendzej Władysław, kierownik 3-kl. szkoły w Buczałach (Rudki), do 3-kl. szkoły w Samborze na „Powodowej" (w drodze konkursu). Pogorzelska Franciszka, nauczycielka 7-kl. szkoły w Brzezinach (Ropczyce), do 7-kl. szkoły w Buczaczu.

Stępkowska Stefanja, nauczycielka 3-kl. szkoły w Baryczu (Brzozów), do 5-kl. szkoły w Nowotańcu (Sanok).

Wachalówna Olga, nauczycielka 6-kl. szkoły męskiej w Korczynie (Krosno), do 5-kl. szkoły żeńsk. w Korczynie.

Zaremba Anna, nauczycielka 3-kl. szkoły w Węglówce (Krosno), do 1-kl. szkoły Nr. 2. w Czarnorzekach (Krosno).

Żywiecka Michalina, nauczycielka 4-kl. szkoły w Belecinie (Leszno), do 5-kl. szkoły w Nowem Mieście (Dobromil).

Zrezygnowali: Gregorowicz Jan, zrezygnował z posady kierownika 5-kl. szkoły w Krakowcu (Jaworów), nadanej mu w drodze konkursu (Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. str. 238).

Spensjonowani: Arseniczowa Emilja, nauczycielka 7-kl. szkoły im. A. Mickiewicza w Kołomyi.

Basajczuk Honorata, nauczycielka 3-kl. szkoły w Samołuskowcach (Kopyczyńce).

Czekońska Teofila, nauczycielka 3-kl. szkoły w Obroszynie (Gródek Jagielloński).

Egglerówna Franciszka, nauczycielka 4-kl. szkoły w Rudnikach (Żydaczów).

Gniotowa Jadwiga, nauczycielka 6-kl. szkoły w Kociubińcach (Kopyczyńce).

Kucharska Kamila, nauczycielka 4-kl. szkoły w Myszynie (Kołomyja); Kulisch Władysław, nauczyciel 2-kl. szkoły w Falejówce (Sanok); Korduba ks. Jan, nauczyciel rel. gr.-kat. 7-kl. szkoły żeń. w Brzeżanach.

Lang Juljan, nauczyciel 3-kl. szkoły w Grzędzie (Lwów).

Nowakowska Zofja, nauczycielka 7-kl. szkoły męskiej im. Słowackiego w Tarnopolu.

Plecita Matylda, nauczycielka 7-kl. szkoły żeńskiej im. M. Reja we Lwowie.

Rykowa Stefanja, nauczycielka 3-kl. szkoły w Pełtwi (Przemyślany).

Sawczakówna Marja, nauczycielka 7-kl. szkoły żeń. im. M. Reja we Lwowie; Stebnicka Helena, nauczycielka 5-kl. szkoły w Bouszowie (Rohatyn).

Zachutowa Wanda, nauczycielka 4-kl. szkoły w Bucniowie (Tarnopol).

Żychiewiczowa Antonina, nauczycielka 7-kl szkoły żeń. im. św. Jadwigi w Przemyślu.

Zmarli: Klatka Jan, nauczyciel szkoły w Nowem Mieście, pow. Dobromil, zmarł dnia 14 maja 1930 r. w 49 roku życia, a w 27 roku służby.

Łukaszkiewicz Zygmunt, kierownik 3-kl. szkoły w Trześni, pow. Tarnobrzeg, zmarł dnia 30 marca 1930 r., w 55 roku życia, a 36 roku służby nauczycielskiej.

Panekówna Cecylja S., nauczycielka 2 kl. publicznej szkoły powszechnej w Dźwiniaczce, powiatu borszczowskiego, zmarła dnia 10 kwietnia 1930, w 52 roku życia, a w 24 roku służby nauczycielskiej.

Robaczewska Emilja, nauczycielka 5-kl. szkoły w Dźwinogrodzie (Bóbrka), zmarła dnia 2 maja 1930 r., w 29 roku życia a w 9 roku służby nauczycielskiej.

Śmiszkiewicz Włodzimierz, nauczyciel 3-kl. szkoły w Mołodyczu, pow. jarosławskiego, zmarł 5 czerwca 1930 r., w 26 roku życia, a w drugim roku służby.

Seminarja nauczycielskie.

Przeniesieni: Skwarczyńska Kazimiera, nauczycielka szkoły powszechnej w Brodach, na stanowisko nauczycielki Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Stanisławowie.

Wójcikówna Jadwiga, nauczycielka szkoły ćwiczeń bez oznaczenia miejsca służbowego, przydzielona do III Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego we Lwowie, na stanowisko nauczycielki III Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego we Lwowie.

Szkoły średnie ogólno-kształcące.

Mianowani: Balicki Stefan, nauczycielem gimnazjum IX im. Jana Kochanowskiego we Lwowie.

Przeniesieni: Tomkiewiczówna Ludmiła, nauczycielka seminarjum żeńskiego w Nowej Wsi, przydzielona do seminarjum żeńskiego w Mysłowicach, do gimnazjum żeńskiego im. król. Jadwigi Lwowie.

Zwolnieni: Wiecheć Wilhelm, urzędnik prowizoryczny w IV gimnazjum państwowem we Lwowie.

Spensjonowani: Szczyrba Leon, pozostający w stanie nieczynnym nauczyciel gimnazjum w Trembowli.

Szkolnictwo zawodowe.

Mianowani: Inż. Reitmajer Rudolf nauczycielem Państwowej Szkoły Budownictwa w Jarosławiu.

Konkursy.

Konkursy na posady kierowników publicznych szkół powszechnych

L. p.	Powiat	Miejscowość	Stopień organizacyjny szkoły	Charakter (męska, żeńska, koedukacyjna) szkoły	Nazwa im. . . . . . . szkoły	Język wykładowy	Do użytku kierownika: mieszkanie służbowe złożone z . . . ubikac.	Do użytku kierownika: grunt o obszarze	Uwaga
1	Bóbrka	Romanów	5 kl.	koed.	—	pol.-r.	3 ubik.	$1^1/_4$ mg	Ponowny konkurs
1	Brody	Czernica	2 „	„	—	„	2 „	2 mg	
2	„	Dubie	3 „	„	—	„	1 „	1 mg	
3	„	Komorówka	2 „	„	—	„	1 „	2 mg	
4	„	Nakwasza	3 „	„	—	„	2 „	2 mg	
5	„	Ponikowica	3 „	„	—	„	1 „	2 mg	
6	„	Hołoskowice	3 „	„	—	„	2 „	2 mg	
1	Czortków	Czortków	7 „	męska	im. K. Sobieskiego	polski	3 „	4280 m^2	Szkoła ćwiczeń Pierszeństwo dla kand. z Instytutem Naucz wzg. W. K. N.
1	Kolbuszowa	Domatków	2 „	koed.	—	polski	2 „	—	Konk. pon.
1	„	Klatki	2 „	„	—	„	—	—	Konk. trzeci
1	Lisko	Hoczew	2 „	„	—	„	3 „	49 a 35 m^2	Konk. drugi
1	Lwów	Lwów	7 „	męska	św. Antoniego	„	—	—	
1	Nadwórna	Osław Czarny	2 „	koed.	—	pol.-r.	3 „	1 ha	
1	Radziechów	Baryłów	2 „	„	—	„	3 „	2 mg	Po raz drugi
1	„	Pawłów	3 „	„	—	polski	3 „	11911 m^3	

L. p.	Powiat	Miejscowość	Stopień organizacyjny szkoły	Charakter (męska, żeńska, koedukacyjna) szkoły	Nazwa im. . . . . . . szkoły	Język wykładowy	Do użytku kierownika: mieszkanie służbowe złożone z . . . ubikac.	Do użytku kierownika: grunt o obszarze	Uwaga
2	Radziechów	Szczurowice	4 kl.	koed.	—	polski	—	21300 m²	Konk. drugi
1	Rudki	Horożanna Wielka	7 „	„	—	pol.-r.	—	—	Konk. pon.
1	Skole	Felizienthal	2 „	„	—	polski	3 ubik.	2·28ha	Pierszeństwo mają władający językiem niemieckim
2	„	Synowódzko Wyżne	3 „	„	—	ruski	3 „	0·25ha	Konk. drugi
3	„	Kamionka	2 „	„	—	pol.-r.	3 „	1½ mg	„
1	Stary Sambor	Bilicz Dolny	2 „	„	—	ruski	3 „	2 mg	„
2	„	Straszewice	2 „	„	—	ruski	—	2 mg	„
1	Stryj	Siechów	5 „	„	—	ruski	3 ubik.	2 mg	Konkurs drugi Pierwszeństwo mają kandydaci w. k. n.
2	„	Dzieduszyce Wielkie	5 „	„	—	ruski	3 „	1 mg	Konkurs 3-ci Pierwszeństwo mają kandyd. w. k. n.
1	Tarnopol	Bucniów	4 „	„	—	polski	—	2 mg	Konk. drugi
1	Złoczów	Podhorce Dół	3 „	„	—	pol.-r.	3 ubik.	598 m²	Konk. pon.
1	Żółkiew	Mokrotyn	5 „	„	—	pol.-r.	3 „	1½ mg	„
1	Żydaczów	Rozwadów	6 „	„	—	pol.-r.	4 „	2 mg	Pierszeństwo mają z egz. wydz. lub w. k. n.

Podania o posady objęte powyższym konkursem należy wnosić drogą służbową w terminie do 15 sierpnia 1930 r.

Wolna posada w Państwowej Szkole Technicznej we Lwowie.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego podaje do wiadomości, iż w Państwowej Szkole Technicznej we Lwowie jest wolna posada nauczyciela malarstwa dekoracyjnego na Wydziale Sztuk Zdobniczych od 1 września 1930. O stanowisko to ubiegać się mogą kandydaci, posiadający kwalifikacje określone rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 marca 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 29 ex 1928, poz. 271) o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach zawodowych.

Do posady tej przywiązane jest uposażenie unormowane ustawą z dn. 9 października 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) z uwzględnieniem zmian wprowadzonych ustawą z 22 grudnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 129, poz. 918), oraz ustawą z dnia 1 marca 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 207).

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego za pośrednictwem Państwowej Szkoły Technicznej we Lwowie w terminie do 15 sierpnia 1930.

Lwów, dnia 14 czerwca 1930 r. (L. III. 2285/30).

Kurator Okręgu Szkolnego: *Ig. Pytlakowski.*

Wolne posady w zakładach prywatnych.

Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego SS. Boromeuszek w Łańcucie poszukuje na rok szkolny 1930/31 ewentualnie na dalsze lata nauczycielek z pełną kwalifikacją lub z upoważnieniem do udzielania nauki w seminarjum a mianowicie: 1) do nauk przedmiotów pedagogicznych, 2) do nauki muzyki i śpiewu, 3) do nauki gimnastyki i higjeny, 4) do nauki matematyki i fizyki, 5) do nauki języka polskiego, 6) do nauki historji i geografji.

Zgłoszenia ustne lub pisemne przy dołączeniu potrzebnych dokumentów i podaniu warunków przyjmuje Dyrekcja.

(—) *X. W. Mazanek.*

Ogłoszenia.

Instrukcje i regulaminy w sprawie kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Rozporządzenie Min. W. R. i O. P. z dnia 16 maja 1930 r. Nr. II. 8678/30.

Wytyczne stosunku inspektora szkolnego do kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół powszechnych.

§ 1. Inspektor szkolny, jako organ władzy szkolnej, wykonywa ogólny nadzór na wszystkiemi kursami (państwowemi, społecznemi i prywatnemi) dla nauczycieli szkół powszechnych, czynnemi na terenie powiatu.

§ 2. Uwzględniając ogólne potrzeby nauczycieli szkół powszechnych, w szczególności zaś miejscowe, inspektor szkolny inicjuje organizację kursów w swym powiecie, składa kuratorjum najpóźniej w grudniu każdego roku odpowiednie wnioski i dba o zapewnienie kursom pomocy czynników samorządowych i społecznych.

§ 3. Inspektor szkolny, dbając o podniesienie poziomu pracy nauczycieli, zachęca ich do korzystania z kursów wakacyjnych i udziela potrzebnych wskazówek i informacyj co do wyboru kursu, programów, potrzebnego przygotowania i t. p.

§ 4. W okresie wstępnej organizacji państwowych kursów wakacyjnych oraz kursów, organizowanych przez instytucje samorządu szkolnego, inspektor szkolny jednoczy w swem ręku całą akcję przygotowawczą, związaną z uruchomieniem tych kursów, a mianowicie:

a) dba o dostarczenie kursom możliwie najlepszych warunków pod względem pomieszczenia i zaopatrzenia w pomoce naukowe i bibljoteki.

b) przyjmuje zapisy słuchaczy i powiadamia ich o przyjęciu na kurs, względnie odmowie; w razie przyjęcia informuje kandydatów co do potrzebnej przed rozpoczęciem kursu i w czasie jego trwania lektury, co do pomocy naukowych, które należy przywieźć ze sobą na kurs, co do warunków utrzymania i t. p.,

c) udziela prelegentom wiadomości o warunkach pracy na kursie i urządzenia się na miejscu, przygotowuje egzemplarze programów szkoły powszechnej i oddaje je prelegentom do rozporządzenia na czas trwania kursu,

d) o ile inspektorowi szkolnemu kuratorjum powierzy pełnienie obowiązków kierownika pedagogicznego lub kierownika administracyjnego kursu (pełnienie tych obydwu obowiązków współcześnie jest wykluczone), przysługują mu nadto prawa, z jakich korzysta kierownik pedagogiczny lub administracyjny, oraz obowiązany jest spełniać te czynności, o jakich mów regulamin dla każdego z tych kierowników.

§ 5. Jeżeli obowiązki kierownika pedagogicznego lub administracyjnego kursu powierzono innej osobie, inspektor szkolny obowiązany jest współdziałać z kierownikiem zarówno w sprawach pedagogicznych jak i administracyjnych, w szczególności także okazywać mu pomoc w pracach kancelaryjnych na kursie.

Inspektor szkolny, nawet nie będący kierownikiem pedagogicznym ma prawo odwiedzać wykłady i bywać z urzędu na posiedzeniach rady pedagogicznej. Na jego żądanie musi być zwołane zebranie Rady Pedagogicznej dla omówienia spraw dydaktycznych lub administracyjnych; w razie nieuzgodnienia tych spraw na posiedzeniu Rady Pedagogicznej rozstrzyga kuratorjum. Protokół posiedzenia ma być wówczas przesłany niezwłocznie do kuratorjum przez kierownika pedagogicznego za pośrednictwem inspektora szkolnego.

§ 6. Inspektor szkolny przy pomocy kierownika administracyjnego wydatkuje przekazane mu sumy na urządzenie i prowadzenie kursów wakacyjnych, prowadzi księgę inwentarza kursów, o ile ona jest potrzebna i składa władzom szkolnym obowiązujące sprawozdanie rachunkowe oraz roztacza stałą pieczę nad inwentarzem, zakupionym dla kursów.

§ 7. Inspektor szkolny prowadzi urzędową korespondencję w sprawach kursów, zarządza przygotowanie zaświadczeń dla słuchaczy, przesyła władzom szkolnym sprawozdania kierowników kursów i prelegentów, dołączając do nich własne opinje i uwagi oraz przechowuje wszelkie akta kursów, dzienniki lekcyjne, wykazy statystyczne i t. p.

Regulamin dla kierownika pedagogicznego kursu wakacyjnego dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

§ 1. Kierownik pedagogiczny kursu, względnie kilku kursów zogniskowanych w jednej miejscowości, odpowiedzialny jest za prawidłowy bieg zajęć naukowych kursu, za jego wyniki i za utrzymanie w czasie jego trwania odpowiedniej atmosfery pracy i życia zbiorowego.

Obowiązki swe kierownik pedagogiczny spełnia w porozumieniu z kuratorjum i z miejscowym inspektorem szkolnym oraz w miarę potrzeby z kierownikiem administracyjnym.

§ 2. Stosunek kierownika pedagogicznego do inspektora szkolnego jest określony w wytycznych stosunku inspektora szkolnego do kursów wakacyjnych w szczególności w § 5.

§ 3. Kierownik pedagogiczny reprezentuje kurs nazewnątrz i reguluje pracę poszczególnych prelegentów.

§ 4. Kierownik pedagogiczny przewodniczy na radzie pedagogicznej kursu, w której skład wchodzą prelegenci kursu i inspektor szkolny.

Na zebranie rady pedagogicznej może być zaproszony kierownik administracyjny i przedstawiciel słuchaczy.

§ 5. W szczególności kierownik pedagogiczny kursu spełnia następujące czynności:

a) zapoznaje się zawczasu z programem kursu i z programem właściwego przedmiotu w szkole powszechnej;

b) przed rozpoczęciem kursu przesyła kuratorjum wniosek w sprawie potrzebnych pomocy naukowych;

c) w dniu rozpoczęcia zajęć ustala w porozumieniu z radą pedagogiczną rozkład zajęć na kursie,

d) przestrzega, by przepisany program naukowy był planowo wykonany, współdziała z kierownikiem administracyjnym w zakupie pomocy naukowych i materjałów,

e) bywa na wykładach prelegentów i spełnia rolę stałego łącznika pomiędzy prelegentami, a w razie potrzeby pomiędzy prelegentami i słuchaczami,

f) w czasie trwania kursu uczestnicy w miarę możności w codziennych posiłkach słuchaczy, organizuje życie kursu w godzinach popołudniowych (czytelnie, wycieczki, rozrywki towarzyskie), sprawdza wykonywanie potrzebnych wypracowań piśmiennych przez słuchaczy,

g) w razie choroby prelegenta zarządza czasowe zastępstwo i niezwłocznie zawiadamia o tem kuratorjum.

h) przestrzega, by wszelkie zajęcia, objęte planem pracy kursu, rozpoczynały się i kończyły punktualnie,

i) czuwa nad należytą frekwencją słuchaczy, kontroluje prowadzenie wykazów uczęszczania, dzienników lekcyjnych, oraz prac powierzonych do wykonania poszczególnym prelegentom,

j) zwołuje posiedzenia rady pedagogicznej, które winny się odbyć przynajmniej trzykrotnie w czasie trwania kursu, mianowicie: w pierwszych dniach rozpoczęcia kursu dla ustalenia szczegółowego programu pracy, około połowy kursu dla omówienia postępu pracy i wykonalności programu i przy końcu kursu celem omówienia wyników pracy, przyznania zaświadczeń słu-

chaczom i przedstawienia kuratorjum wniosków na przyszłość; odpisy protokółów zebrań rady pedagogicznej wysyła w terminie trzydniowym do kuratorjum za pośrednictwem inspektora szkolnego,

k) podaje do wiadomości prelegentów i słuchaczy zarządzenia władz szkolnych, normujące pracę kursu i wprowadza je w życie.

§ 6. Kierownik pedagogiczny obowiązany jest do stałego przebywania w siedzibie kursu, w czasie zaś zajęć możliwie w pomieszczeniu kursu.

W razie choroby lub na czas krótkotrwałego wyjazdu obowiązki swe przekazuje inspektorowi szkolnemu, względnie kierownikowi administracyjnemu.

§ 7. Po zakończeniu kursu kierownik pedagogiczny przekazuje inspektorowi szkolnemu wszelkie akta, wykazy statystyczne i materjały, dotyczące pracy naukowej kursu i składa za jego pośrednictwem odpowiednie sprawozdanie kuratorjum najpóźniej w terminie dziesięciodniowym po zakończeniu kursu.

§ 8. Kierownik pedagogiczny ma prawo bywać na posiedzeniu komisji gospodarczej. Na jego żądanie kierownik administracyjny przybywa na posiedzenia rady pedagogicznej dla omówienia spraw administracyjnych.

Regulamin dla kierownika administracyjnego kursu wakacyjnego dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

§ 1. Kierownik administracyjny spełnia w ścisłem porozumieniu z inspektorem szkolnym w siedzibie kursu następujące obowiązki:

a) w okresie przygotowawczym zapewnia kursowi w jego siedzibie wszystkie warunki, niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania kursu,

b) w okresie trwania kursu obejmuje całokształt czynności, związanych ze stroną administracyjną, gospodarczą i higjeniczną,

c) po zakończeniu kursu roztacza opiekę nad czynnościami likwidacyjnemi i składa władzy szkolnej sprawozdanie z przebiegu swej pracy.

Kierownik administracyjny ma prawo korzystać przy swych czynnościach z pomocy kancelaryjnej biura inspektora szkolnego.

§ 2. Kierownik administracyjny podlega służbowo inspektorowi szkolnemu jako przedstawicielowi kuratorjum okręgu szkolnego.

Stosunek kierownika administracyjnego do kierownika pedagogicznego jest określony w regulaminie dla kierownika pedagogicznego.

§ 3. W szczególności do czynności kierownika administracyjnego należą:

a) na życzenie inspektora szkolnego prowadzenie ewidencji kart wpisowych słuchaczy i pomoc przy załatwianiu sprawy zapisów na kurs,

b) całkowite przygotowanie dla kursu przynajmniej na trzy dni przed rozpoczęciem zajęć odpowiednich pomieszczeń szkolnych i internatowych.

c) wczesne zaopatrzenie kursu w myśl wskazówek udzielonych przez kuratorjum, względnie inspektora szkolnego i kierownika pedagogicznego we wszystkie potrzebne sprzęty szkolne, pomoce naukowe i przyrządy, zorganizowanie czytelni i możliwie pełne skompletowanie bibljoteki,

d) takie urządzenie internatu dla słuchaczy, któreby zapewniło im dobre odżywianie oraz kulturalne i higjeniczne warunki przebywania na kursie (obsługa, łóżka, o ile możności na siatce), sale do pracy i t. d.,

e) zorganizowanie dla słuchaczy i prelegentów kursu wspólnej stołówki i nadzór nad nią, względnie zapewnienie umiarkowanych cen posiłków w restauracjach, jeżeli w wyjątkowych wypadkach nie można zorganizować wspólnej stołówki,

f) urządzenie odpowiedniego pomieszczenia dla przyjezdnych prelegentów, zapewnienie im utrzymania i obsługi,

g) bezpośredni nadzór nad pomieszczeniem szkolnem i majątkiem, danym do rozporządzenia kursowi,

h) nadzór nad służbą kursu,

i) współdziałanie z kierownikiem pedagogicznym w zakupie pomocy naukowych i pomoc w organizacji życia pozaszkolnego na kursie, przygotowanie technicznej strony wycieczek,

k) prowadzenie kancelarji kursu, załatwianie wszelkiej korespondencji w czasie trwania kursu, prowadzenie ewidencji słuchaczy,

l) zaopatrzenie kursu w potrzebne dzienniki lekcyjne, wykazy frekwencji, blankiety, kwestjonarjusze przy pomocy i według wskazówek inspektora szkolnego i t. p.,

m) prowadzenie rachunków gospodarskich, przestrzeganie, by rachunki były należycie wystawiane i stemplowane,

n) przygotowanie dla słuchaczy zaświadczeń z odbycia kursu (w razie potrzeby przy pomocy kancelarji inspektora szkolnego),

o) oddanie właścicielom w należytym stanie pomieszczeń i majątku ruchomego, z którego kurs korzystał,

p) składanie władzy szkolnej na ręce inspektora szkolnego wymaganych sprawozdań, wyrachowania ze zużycia opłat, złożonych przez słuchaczy i z innych wpływów.

§ 4. Do pomocy w spełnianiu swych obowiązków kierownik administracyjny powołuje z grona słuchaczy komisję gospodarczą, której przewodniczy. Na pierwszem zebraniu komisji ustala regulamin czynności komisji i poszczególnych jej członków. O terminie posiedzeń zawiadamia na dzień naprzód kierownika pedagogicznego i inspektora szkolnego. Komisja z końcem kursu przegląda rachunki wydatków gospodarczych kursu.

§ 5. Kierownik administracyjny obowiązany jest stale przebywać w siedzibie kursu. Na czas swej przymusowej nieobecności lub choroby czynności swe przekazuje osobie, wskazanej mu przez inspektora szkolnego.

§ 6. Kierownik administracyjny w porozumieniu z kierownikiem pedagogicznym i słuchaczami ustala regulamin dla pomieszczeń słuchaczy.

Instrukcja dla prelegentów kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

1. Charakter kursów dla nauczycieli kwalifikowanych wyjaśnia broszura p. t. „Kursy wakacyjne dla kwalifikowanego nauczycielstwa szkół powszechnych. Przykłady programów. Warszawa 1928. Skład główny Książnica-Atlas“ [1]). Szczegółowe programy niektórych kursów zawarte są we wspomnianej broszurze; inne programy otrzymuje każdy prelegent,

[1]) Patrz: Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1930 r. Str. 304 i następne.

obejmujący wykłady na kursie, od kuratorjum organizującego kurs, w odbitce maszynowej przed rozpoczęciem kursu.

Każdy prelegent winien prócz tego zapoznać się dokładnie z programem szkoły powszechnej odnośnego przedmiotu.

2. Na każdym kursie przewiduje się udział około 40 słuchaczy oraz zazwyczaj 2 do 3 prelegentów, z których każdy obowiązany jest przez czas trwania kursu do pracy średnio w 18 godzinach tygodniowo.

Tytułem honorarjum otrzymuje każdy z prelegentów, oddany wyłącznie pracy na kursie w ciągu miesiąca w pełnej liczbie godzin, nie mniejszej jednak, niż 15 godzin tygodniowo, jednolite wynagrodzenie w wysokości 600 zł. Od wynagrodzenia tego potrąca się podatek dochodowy. (Prelegentom, będącym funkcjonarjuszami państwowymi, może dokonać potrącenia z dołu po ukończeniu kursu ich przełożona władza służbowa). Prelegenci pracujący w zmniejszonej liczbie godzin tygodniowo, np. z powodu małej liczby godzin odnośnego przedmiotu w programie kursów, otrzymują odpowiednią część powyższego wynagrodzenia w zryczałtowanej kwocie 8 zł za faktyczną godzinę. Prelegent, pracujący na 2 równocześnie kursach, dopełnia na równoległym kursie obowiązkową liczbę godzin do 18. Za godziny ponad tę normę otrzymuje prelegent odpowiednią część wynagrodzenia zasadniczego (8 zł za godzinę).

Każdy z prelegentów otrzyma zwrot kosztów przejazdu na kurs i z powrotem (przejazd koleją w klasie II); diety za czas podróży, względnie za czas pobytu na kursie, nie będą wypłacane. Prócz tego samorządy szkolne lub rady opiekuńcze kursów dostarczą prelegentom przyjezdnym bezpłatnego mieszkania wraz z całkowitem utrzymaniem internatowem w naturze. Zamiany utrzymania w naturze na diety nie przewiduje się.

Wynagrodzenie prelegenta płatne jest zdołu przez kuratorjum względnie przez inspektora szkolnego w siedzibie kursu. Koszty podróży otrzymuje prelegent bezpośrednio po przybyciu na miejsce. Kuratorjum (względnie inspektor szkolny) ma prawo nie wypłacić prelegentowi poborów za czas opuszczony z powodu spóźnionego przybycia na kurs, albo z powodu przedwczesnego opuszczenia kursu.

3. Z chwilą otrzymania pisma, powierzającego obowiązki prelegenta, przyjmuje prelegent na czas ściśle określony obowiązki służbowe wobec danego kuratorjum wraz z pełną odpowiedzialnością w razie niewypełnienia zobowiązań. Na wypadek nieoczekiwanej przeszkody w wypełnieniu zobowiązania należy niezwłocznie, możliwie telegraficznie, prosić odnośne kuratorjum o zwolnienie z przyjętych obowiązków oraz przedłożyć pisemne, należycie umotywowane usprawiedliwienie w drodze służbowej.

Kuratorjum, w którego okręgu szkolnym prelegent przyjął obowiązki, może powierzyć mu je za jego zgodą na innym kursie we własnym okręgu, względnie w porozumieniu z innem kuratorjum skierować prelegenta na kurs w innym okręgu szkolnym, zwracając koszta podróży.

W razie, jeżeli kurs nie dojdzie do skutku z powodu małej ilości zgłoszeń lub wogóle z powodów niezależnych od władz szkolnych, kuratorjum ma prawo unieważnić pismo, powierzające prelegentowi obowiązki, najpóźniej na tydzień przed rozpoczęciem kursu. W wypadku odwołania kursu w terminie późniejszym kuratorjum wypłaca prelegentowi umówione honorarjum i zwraca mu ewentualne koszta podróży, o ile podróż istotnie się odbyła.

4. Prelegent jest obowiązany:

a) przybyć do siedziby kursu w przeddzień rozpoczęcia zajęć,

b) prowadzić pracę na kursie zgodnie z programem i w myśl wskazówek kierownika pedagogicznego kursu, kierować ćwiczeniami laboratoryjnemi, przeglądać i poprawiać wypracowania piśmienne, prowadzić wycieczki naukowe, oceniać w miarę potrzeby pracę słuchaczy, względnie przeprowadzać kollokwjum końcowe, oraz w miarę wymagań programu także kollokwjum wstępne,

c) współdziałać w wytworzeniu harmonijnego towarzyskiego współżycia na kursie, stale obcując ze słuchaczami oraz uczestnicząc we wspólnych posiłkach, wycieczkach i rozrywkach. Tyczy się to nietylko prelegentów przyjezdnych, ale i zamieszkałych stale w siedzibie kursu,

d) prowadzić dziennik lekcyjny, sprawdzać frekwencję słuchaczy, notować w dzienniku dokładnie zakres przerobionego materjału, w razie potrzeby zadać pracę domową na rok szkolny słuchaczom, a po skończeniu kursu przedłożyć sprawozdanie na ręce kierownika kursu (który przedkłada je inspektorowi szkolnemu). O ile na sprawozdanie przepisany jest formularz, prelegent powinien go dokładnie wypełnić.

5. Powołanie na kurs w charakterze prelegenta może nastąpić tylko za zgodą prelegenta, nie jest przeto równoznaczne z przerwaniem wypoczynku ferjalnego, w rozumieniu art. 50 ustawy z dnia 1 lipca 1926 o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 530), w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 (Dz. U. Rz. P. Nr. 67, poz. 592) i nie pociąga za sobą prawa do uzupełniającego urlopu wypoczynkowego w ciągu roku szkolnego w myśl art. 51 tejże ustawy.

Wzór pisma do prelegentów.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego
. . . .
w . . . . Do Pan . . . .
Dnia . . . . . 193 . . . .
Nr. . . . . . w . . . .
Wykłady na kursach wakacyjnych . . . .
w r 19...

Przesyłając w załączeniu formularze deklaracji oraz instrukcję dla prelegentów kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych, Kuratorjum proponuje Pan... udział w charakterze prelegenta na . . . . kursie wakacyjnym . . . . . . dla kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych w . . . . . . w powiecie . . . . na temat . . . .

Terminy kursów wakacyjnych w r....... są następujące:

I — od ... lipca do ... lipca
II — od ... lipca do ... sierpnia
III — od ... sierpnia do ... sierpnia.

Załączone dwa formularze deklaracji należy wypełnić oraz wysłać według wskazówek, znajdujących się na odwrocie.

3 załączniki.

Kurator:

Wzór deklaracji prelegenta.

Deklaracja p. . . . .

Do Kuratorjum Okręgu Szkolnego
w . . . .

W związku z propozycją, uczynioną mi przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego . . . . . pismem z dnia . . . . 19. . . . r., nr. . . . ., oświadczam niniejszem, po zaznajomieniu się z programem szkoły powszechnej, że podejmuję się na kursie wakacyjnym . . . . w . . . . dla nauczycielstwa szkół powszechnych w Okręgu Szkolnym . . . . . wykładów oraz prowadzenia ćwiczeń praktycznych na następujący temat:
. . . .
. . . .
. . . .
. . . .
. . . .
na warunkach, wymienionych w cytowanem na wstępie piśmie.

Wykłady mogę objąć w terminach: I, II, III (*niepotrzebne wykreślić*).

Poniżej podaję potrzebne szczegóły personalne:
1) imię i nazwisko . . . .
2) stanowisko służbowe i szkoła, w której stale pracuję . .
. . . .
3) dokładny adres (mieszkanie, ewent. także numer telefonu) . . .
. . . .

W . . . . . dnia . . . . 19. . . r.

Podpis:

Miejsce na uwagi i życzenia, które będą uwzględnione w miarę możności . . . .
. . . .
. . . .

Uwaga: W razie przyjęcia propozycji wykładów na terenie własnego okręgu szkolnego, należy obie wypełnione deklaracje przesłać swemu kuratorjum.

W razie, jeżeli propozycja pochodzi od innego kuratorjum, należy jedną deklarację przesłać kuratorjum, zamierzającemu prelegenta zatrudnić, drugą zaś identycznie wypełnioną, kuratorjum własnego okręgu szkolnego.

Celem uniknięcia nieporozumień należy w razie nieprzyjecia propozycji zawiadomić o tem własne kuratorjum najpóźniej w tydzień po otrzymaniu propozycji, a niewypełnione deklaracje zwrócić temu kuratorjum okręgu szkolnego, które je nadesłało.

Terminy kursów wakacyjnych w r. 193....

I od ... lipca do ... lipca
II od ... lipca do ... sierpnia
III od ... sierpnia do ... sierpnia

Programy kursów wakacyjnych.

Kurs pedagogiczny[1]).

Organizacja szkolnictwa w Polsce i ustawodawstwo w dziedzinie szkolnictwa powszechnego. (60 godzin wykładów i ćwiczeń).

Uwagi ogólne. Celem kursu jest zapoznanie słuchaczy z zasadniczemi formami organizacyjnemi i aktualnemi zagadnieniami współczesnego szkolnictwa polskiego na podstawie: a) analizy najważniejszych ustaw i rozporządzeń, b) lektury odpowiednich opracowań, c) obejrzenia urządzeń, charakterystycznych dla danego rodzaju szkół.

Praca na kursie nie powinna polegać wyłącznie na wykładach, lecz odbywać się także sposobem konwersatoryjnym przez wciąganie słuchaczy do współpracy w ustalaniu istotnej treści ustaw na zasadzie interpretacji tekstu. Przytoczone niżej opracowania z zakresu organizacji szkolnictwa mogą stanowić po przestudjowaniu przez słuchaczy odpowiednich rozporządzeń materjał do referowania przez nich poszczególnych zagadnień.

Zwiedzenie urządzeń pewnej szkoły winno z reguły dać podstawę do wygłoszenia przez jednego ze słuchaczy referatu o celowości tych urządzeń z punktu widzenia organizacji szkół danego typu. Do dyskusji po wygłoszonych referatach powinna być przygotowana przynajmniej pewna część uczestników kursu.

Program. Nawiązanie do tych wiadomości z zakresu organizacji szkolnictwa polskiego, które słuchacze posiadają, i uporządkowanie tych wiadomości.

Treść i zakres pojęcia (organizacja) wogóle oraz „organizacja szkolnictwa“ w szczególności. Ścisły związek pomiędzy organizacją szkolnictwa i organizacją władz szkolnych. Źródła poznania ustroju władz szkolnych i szkolnictwa.

---

[1]) Patrz Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. Str. 316. „Kurs pedagogiczny w Brzeżanach.

Zasadnicze pojęcie prawne w związku z ustawodawstwem szkolnem Ustawa zasadnicza (Konstytucja), ustawa, dekret, rozporządzenie, tok instancyj i główne wytyczne postępowania administracyjnego. Konieczność dokładnego poznania organizacji szkolnictwa zwłaszcza powszechnego i ścisłego stosowania obowiązujących przepisów.

Krótki rys zasad organizacji szkolnictwa w byłych 3 zaborach przed wojną i najistotniejszych zmian w toku wojny jako podstawa do zrozumienia obecnej organizacji szkolnictwa w Polsce.

Artykuły Konstytucji Marcowej dotyczące szkolnictwa. Szkolnictwo śląskie — jego autonomja. Artykuły szkolne traktatu o mniejszościach.

Stopniowe ujednostajnienie organizacji szkolnictwa. Władze szkolne Zarys organizacji polskich władz szkolnych w nawiązaniu do treści ustawy o tymczasowym ustroju władz szkolnych z 4 czerwca 1920 r. Niezależność władz szkolnych od władz administracji ogólnej. Samorząd szkolny i jego rola. Szkolnictwo ogólnokształcące. Zagadnienie wychowania przedszkolnego.

Zagadnienie realizacji powszechnego nauczania, sieć szkolna, poziom organizacyjny szkolnictwa powszechnego (dekret o obowiązku szkolnym i jego wykonanie, ustawa o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, ustawa o budowie publicznych szkół powszechnych). Postęp w zakresie realizacji powszechnego nauczania osiągnięty od czasu odrodzenia Polski. Najważniejsze aktualne zagadnienia związane z realizacją powszechnego nauczania w ciągu lat najbliższych.

Plan nauki w szkołach powszechnych wogóle, w szkołach powszechnych niżej zorganizowanych i w szkołach z niepolskim językiem nauczania Program nauczania w publicznych szkołach powszechnych i jego znaczenie organizacyjne. Podręczniki i bibljoteczki szkolne. Pomoce naukowe.

Stanowisko kierownika szkoły powszechnej i rad pedagogicznych w szkołach powszechnych.

Rys organizacji szkół specjalnych.

Zagadnienie szkolnictwa dla mniejszości narodowych na tle ustawy o organizacji szkolnictwa na terenach mieszanych po względem narodowym i Traktatu o mniejszościach.

Prywatne szkoły powszechne.

Stosunek szkoły powszechnej do szkoły średniej ogólnokształcącej i szkół zawodowych.

Plany i programy nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących. Nadzór pedagogiczny i administracyjny w tych szkołach. Organizacja roku szkolnego. Przyjmowanie uczniów. Promowanie uczniów do klas wyższych i wydawanie im świadectw. Egzaminy dojrzałości. Prywatne szkoły średnie ogólno-kształcące.

Prawne stanowisko nauczycieli w Polsce. Pragmatyka nauczycielska, ustawy uposażeniowe i emerytalne. Kwalifikacje nauczycielstwa szkół powszechnych.

Nauczycielstwo. Organizacja nauczania i wychowania w zakładach kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych. Dokształcanie nauczycielstwa szkół powszechnych i jego znaczenie.

Szkolnictwa zawodowe. Zasadnicze typy szkół zawodowych, ich cele i zadania. Organizacja szkół zawodowych dokształcających. Prywatne szkolnictwo zawodowe.

Szkolnictwo wyższe. Szkoły wyższe i szkoły akademickie. Autonomiczna organizacja szkół akademickich. Studja — egzaminy i stopnie akademickie. Prywatne szkoły wyższe.

Prądy, zdążające do reformy ustroju szkolnego. Zagadnienie jednolitości szkoły i jednolitego stanu nauczycielskiego.

Pomoce naukowe. Po kilka egzemplarzy każdego z roczników Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. oraz odpowiednich wydawnictw, zawierających zbiory najważniejszych ustaw i rozporządzeń szkolnych. Dziennik Ustaw. Skorowidz alfabetyczny do Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. w kilku egzemplarzach. — Materjały do projektu realizacji powszechnego nauczania. Pod redakcją dra M. Falskiego. Min. W. R. i O. P. Warszawa 1921. — M. Falski: Potrzeby szkolnictwa powszechnego w okresie wzmożonego przyrostu dzieci. Min. WR. i OP. Warszawa 1929. — Szkoły powszechne Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1925/26. Wstęp. Min. W. R. i O. P. Warszawa 1927. — Programy nauczania w szkołach powszechnych, zakładach kształcenia nauczycieli i w szkołach średnich ogólno-kształcących. — Roczniki statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego. — Zbiory ilustracyj i opisów urządzeń szkół różnych typów w Polsce współczesnej.

Bibljografja. Dr. F. Kierski: Podręczna encyklopedja pedagogiczna. — Encyklopedja wychowawcza tom IX. zeszyt 9. Polska współczesna (Oświata i szkolnictwo 1914—1921). Książnica Polska. T. N. S. W. Lwów-Warszawa 1923. Rocznik Pedagogiczny tom I. Warszawa 1923 następujące artykuły. H. Rowid: Współczesne prądy w dziedzinie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych. — Z. Ziembiński: Dokształcanie nauczycieli. — M. Janelli: Ustrój administracji wychowania publicznego w Polsce. — Wł. Radwan: W sprawie zadań i organizacji Ministerstwa Oświecenia Publicznego jako władzy centralnej. — St. Kopliński: Realizacja powszechnego nauczania. — B. Kielski: Typy szkół średnich ogólno-kształcących na ziemiach polskich. — Bykowski: Samorząd w szkołach polskich. — Wł. Żłobicki: Potrzeby szkolnictwa powszechnego i ich finansowanie przez samorządy i Państwo w najbliższej przyszłości. Oświata i wychowanie, rok II, zeszyt I. Nakład Min. W. R. i O. P. Warszawa 1930. — Wł. Radwan: Postulaty w sprawie ustroju szkolnictwa Rzeczypospolitej Polskiej. — B. Kielski: Typy szkół średnich na ziemiach polskich. — F. Śliwiński: Organizacja władz szkolnych i szkolnictwa wszystkich stopni w Polsce Odrodzonej. Książnica-Atlas. — Lwów—Warszawa 1929. Oświata i szkolnictwo w Rzeczypospolitej Polskiej. Nakł. Min. W. R. i O. P. Warszawa 1929. — Szkoły techniczne. Wyd. Ministerstwa W. R. i O. P. Warszawa 1929 — Szkolnictwo zawodowe żeńskie. Wyd. Ministerstwa W. R. i O. P. Warszawa 1929 r. — Dokształcająca szkoła zawodowa. Wyd. Ministerstwa W. R. i O. P. Warszawa 1927. — Konarski K.: Dzieje szkolnictwa w b. Królestwie Kongresowem 1915—1916. Komisje do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce. Kraków 1923 r. — Dr. Michał Pollak: Rozwój organizacji Min. W. R. i O. P. — Organizacja władz szkolnych II instancji w ciągu 10-lecia Polski Odrodzonej. Oświata i wychowanie. Wyd. Min. W. R. i O. P. R. I. 1929. — Organizacja władz szkolnych I instancji w ciągu 10-lecia istnienia Polski Odrodzonej. Oświata i wychowanie. Wyd. Min. W. R. i O. P. R. I. 1929. — Kumaniecki i Wasiutyński: Polskie prawo administracyjne. W zarysie. Cz. I. Kraków. 1930 r. — Szkoły wyższe Rzeczypospolitej Polskiej wyd. Kasy Mianowskiego 1927 r.

Kurs historyczny[1]).

Zarys historji ustroju Polski. (60 godzin wykładów i ćwiczeń).

Wstęp. Ludzkość we wszechświecie i człowiek w ludzkości. Trzy dążenia zasadnicze. Nauka — sposób zdobywania prawdy o rzeczywistości. Nauki historyczne, przyrodnicze i humanistyczne. Historja w znaczeniu ścisłem. Historja powszechna — nauką o rozwoju cywilizacji. Zadania główne: wytłumaczenie teraźniejszości. Poszerzenie widnokręgu, podniesienie poziomu moralnego, doświadczenie polityczne. Stopień i rodzaj ścisłości historji. Postulat praw rządzących ludzkością. Jednostka i masa w historji. Wojna w historji. Podział ludzkości na narody. Naród zjawiskiem cywilizacyjnem. Państwo organizacją narodu. Świadomość narodowa. Naród czynnikiem dziejowym. Historja narodowa. Zadania historji narodowej. Stosunek do historji powszechnej. Historja państwa a historja narodu. Prawo składnikiem cywilizacji. Prawo polityczne. Ustrój polityczny i społeczny. Historja prawa. Historja ustroju składnikiem historji prawa, zarazem składnikiem historji ogólnej. Wyodrębnienie. Chronologja w wykładzie historji ustroju. System prawa w wykładzie historji ustroju. Metoda wykładu okresami. Metoda niniejszego wykładu.

Rozwój nauki historji: ustalanie faktów. Ustalanie związku przyczynowego. Budowa szeregu rozwojowego. Powstawanie prawdy historycznej Źródła prawdy historycznej. Źródła i rozumowanie. Źródła historyczne. Źródła historji prawa. Ustawodawstwo i praktyka. Interpretacja współczesnych i interpretacja nasza. Okres dyplomu. okres ksiąg sądowych i okres akt czynności. Warsztat historyka. Archiwa i bibljoteki. Wydawnictwa źródeł. Opracowania. Dzieła ogólne, monografje i przyczynki. Prace oryginalne, kompilacje i popularyzacja. Podręczniki uniwersyteckie i szkolne. Prace syntetyczne. Rozróżnianie tych rodzajów. Prace klasyczne i prace o znaczeniu przejściowem.

Bibljografja wogóle. Bibljografja podręczników. Bibljografja prac zasadniczych. Bibl. historji Polski. Bibl. polska. Metoda szukania pracy określonej. Metoda szukania pracy rozstrzygającej. Metoda szukania literatury przedmiotu szczegółowego. Metoda szukania źródeł, na których oparta jest praca określona. Metoda szukania źródeł do pracy własnej. Metoda poszukiwań archiwalnych. Paleografja. Wzmianka o naukach pomocniczych historji.

Sposoby nauczania. Wykład ogólny przedmiotu. Wykład monograficzny. Wykłady uzupełniające. Nauczanie metody. Ćwiczenia źródłowe. Ćwiczenia i prace proseminaryjne. Prace seminaryjne. Metoda pisania referatu z literatury o poszczególnych zagadnieniach. Metoda koreferatu. Rozstrzyganie sporów naukowych w wykładzie naukowym. Wykład szkolny spraw spornych i popularyzacja.

Prawda naukowa i prawda wiary. Charakter i stopień pewności naukowej. Kolizje i rozgraniczenie prawd wiary i prawd nauki. Prawda o świętych i bohaterach. Sprawa św. Stanisława przykładem rzekomo nieuniknionej walki nauki z uczuciami religijnemi i narodowemi.

---

[1]) Patrz Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. str. 331. „Kurs historyczny w Tarnopolu“

I. Zarys historji ustroju Polski Niepodległej do końca 18 wieku.

Wiadomości wstępne do historji ustroju Polski. Rodowód ludów. Arjowie. Zaczątki życia zorganizowanego. Rozsiedlenie Słowian i podział na odłamy. Podział na plemiona. Pierwotne osadnictwo słowiańskie. Organizacja rodowa. Organizacja opolna i żupna. Organizacja plemienna.

Źródła do historji ustroju państwowego. Nauki pomocnicze. Archeologja przedhistoryczna. Antropologja. Językoznawstwo porównawcze. Socjologja. Wiadomości u pisarzów obcych. Legendy i tradycja. Przeżytki.

Zagadnienie genezy państwa polskiego. Teorja najazdu. Zjednoczenie plemion lackich przez Piastowiców. Źródła do historji pierwszych Piastów historycznych. Kroniki obce i polskie. Wzmianki w dokumentach późniejszych. Metoda wnioskowania wstecznego. Kształt osad. Nazwy miejscowości.

Pierwotne państwo polskie. Stosunek do cesarstwa i papiestwa. Stanowisko rodu książęcego. Władza książęca. Towarzysze książęcy. Rycerstwo drużynowe. Kasztelanje. Zróżnicowanie społeczeństwa przez państwo. Zaspakajanie potrzeb państwa. Wojna. Forma rządu Polski pierwotnej.

Źródła do historji wieku XII—XIII. Roczniki i kroniki. Dokumenty.

Zmiany w XII—XIV. Okres przed śmiercią Krzywoustego. Wytwarzanie się możnowładztwa. Okres Polski w podziałach. Walka możnowładztwa o udział we władzy. Zanik drużyny. Rycerstwo ziemiańskie. Immunitety kościelne i świeckie. Kolonizacja niemiecka. Przywilej dla żydów.

Państwo polskie w połowie XIII w. Jedność rodu książęcego, kościoła i narodowości. Następstwo tronu. Władza książęca. Rada książęca. Urzędy centralne. Urzędy partykularne. Skarbowość. Wojskowość. Warstwy społeczne. Możnowładztwo. Rycerstwo. Miasta na Zachodzie. Powstawanie miast w Polsce. Chłopi na prawie polskiem wolni i niewolni. Chłopi na prawie niemieckiem. Żydzi. Forma rządu Polski średniowiecznej. Źródła do historji XIV—XVI w. Księgi sądowe. Księgi królewskie. Długosz. Przywileje ziemskie. Konstytucje sejmowe. Dyarjusze sejmowe. Pamiętniki.

Zmiany w. XIV—XVI. Okres do pierwszego bezkrólewia: Zjednoczenie państwa. Bunt miast. Ustawodawstwo ogólno-państwowe. Organy ogólno-państwowe. Rada królewska. Urzędy koronne. Wiece ziemskie. Urzędy ziemskie. Rezygnacja Ludwika. Przywilej koszycki. Okres do 1505 r.: Bezkrólewie po Ludwiku i konfederacja. Elekcje Jagiellońskie. Walka szlachty o gwarancje wolności i o udział we władzy. Przywileje szlacheckie dla całego rycerstwa. Początki parlamentaryzmu. Upośledzenie mieszczaństwa i chłopów. Okres 1505—1573: Rosnąca przewaga szlachty w sejmie. Niwelacja możnowładztwa. Ruch egzekucyjny. Reforma skarbowo-wojskowa. Egzekucja dóbr. Tolerancja religijna. Wielkie bezkrólewie. Konfederacja warszawska i artykuły Henrycjańskie.

Ustrój Litwy przed unją. Plemiona i księstwa pierwotne. Zjednoczenie pod władzą wielkiego księcia. Wielki książę następca. Absolutyzm i feodalizm litewski. Książęta, panowie, bojarstwo, chłopi.

Historja unji. Pierwotne złączenie. Unja dynastyczna. Horodło i asymilacja prawno-państwowa Litwy. Unja personalna.

Stosunek do unji panów litewskich i szlachty. Unja realna 1569 r.

Unifikacja Rusi. Inkorporacja Prus. Inkorporacja Inflant. Unje wynikiem siły przyciągającej ustroju polskiego. Polska granicą ustroju zachodniego.

Państwo polskie na przełomie XVI i XVII w. Skład państwa. Odrębność Litwy. Odrębności pruskie, mazowieckie. Instytucje autonomiczne Żydów, Ormian, Kozacy. Unja Hadziacka. Tolerancja ustrojowa. Tolerancja religijna. Lenna.

Władza królewska. Prawodawcza, sądowa i administracyjna. Prerogatywy królewskie. Senat. Udział we władzy wykonawczej, sądowej i prawodawczej. Sejm. Stanowisko trzech stanów sejmowych. Właściwość sejmu. Skład izby poselskiej. Sejmik obrady i instrukcje. Zasada jednomyślności na sejmikach i na sejmie. Zjazdy czasu bezkrólewia. Konfederacje generalne i partykularne. Podział Rzeczypospolitej na prowincje. Podział na województwa, ziemie i powiaty. Król na czele administracji. Ministrowie. Urzędnicy wielcy. Sekretarze królewscy. Starostowie. Funkcjonarjusze skarbowi. Administracja miast królewskich. Administracja dóbr królewskich, duchownych i prywatnych.

Sądownictwo powszechne i stanowe. Szlacheckie, miejskie, chłopskie, gmin wyznaniowych. Sady pierwszej instancji. Sądy wyższe: trybunały, królewskie, nadworne i królewskie sejmowe. Skarbowość. Skarb Rzeczypospolitej ogólny, rawski i królewski. Podatki sejmowe pośrednie i bezpośrednie. Stałe dochody skarbowe. Rozkład ciężarów podatkowych.

Wojskowość. Wojsko stałe kwarciane. Wojsko z werbunku krajo wego. Wojska najemne cudzoziemskie. Pospolite ruszenie.

Stany uprzywilejowane i upośledzone. Duchowieństwo. Szlachta. Prawa polityczne, społeczne i gospodarcze. Gwarancje wolności. Równość przed prawem stanu szlacheckiego. Nierówność społeczna: magnaci, szlachta właściwa i szlachta zagrodowa. Służba szlachecka magnatów. Miasta królewskie i prywatne. Samorząd miejski. Zahamowanie rozwoju politycznego miast. Upadek gospodarczy. Chłopi. Elementy poddaństwa: przywiązanie do gleby, podległość władzy dziedzica, ciężary. Pańszczyzna odrobkiem za posiadanie ziemi. Rozmiary pańszczyzny. Samorząd chłopski Apelacja do króla w dobrach państwowych.

Forma rządu Rzeczypospolitej. Demokracja szlachecka. Powszechne głosowanie szlachty. Wszechwładztwo narodu szlacheckiego. Cenzus krwi szlacheckiej jako cenzus moralny. Źródła do historji nowożytnej Polski. Księgi grodzkie. Księgi podskarbińskie. Akta urzędów. Korespondencja. Zbiory praw. Opracowania. Kromera „Polonja". Pamiętniki i dyarjusze. Prawo Publiczne Królestwa Polskiego Lengnicha. Prawo Pospolite Narodu Polskiego Skrzetuskiego.

Zmiany XVII i XVIII w. Zastój po rokoszu Zebrzydowskiego. Wyradzanie się jednomyślności. Liberum veto. Nietolerancja. Polityka agrarjuszowska szlachty. Pisarze polityczni XVII i XVIII w. Projekty reform politycznych i społecznych. Początek reform w bezkrólewiu 1764 r. Przeszkody ościenne. Reformy administracji. Komisje wielkie i Rada Nieustająca. Poprawa miast. Reformy chłopskie w dobrach królewskich i prywatnych jednostek. Sejm Wielki. Ustanowienie Konstytucji 3 maja. Prawomocność Konstytucji.

Ustrój według Konstytucji Trzeciego maja. Dziedzictwo tronu. Elekcyjność dynastji. Podział władz. Władza prawodawcza sejmu. Ustawy

i postanowienia doczesne. Mandat poselski. Stanowienie większością. Król naczelnikiem władzy wykonawczej. Stanowisko króla w Straży Praw. Jedność rządu. Ministerja. Ograniczenie praw szlachty nieosiadłej. Wstęp do szlachectwa otwarty mieszczanom. Zmieniona podstawa obywatelstwa Rzeczypospolitej. Cenzus stanowiska społecznego.

Prawa miast polityczne. Samorząd miejski.

Opieka nad chłopem.

Nowoczesność ustroju według konstytucji Trzeciego Maja. Związek z dawnym ustrojem. Forma rządu według Konstytucji. Obalenie Konstytucji przez Rosję. Ustrój targowicki.

Reformy Kościuszkowskie. Zniesienie państwa.

Synteza historji ustroju Polski przedrozbiorowej w podziałach na okresy.

II. Historja prawno-polityczna Polski porozbiorowej.

Kultura polityczna Polski porozbiorowej. Niepolski ustrój polskich prowincji państw. zaborczych. Niepolski ustrój państw polskich XIX wieku. Elementy polskie w tych ustrojach. Pierwotna organizacja zaborów.

Ustrój Księstwa Warszawskiego. Książę. Sejm: organy i kompetencja. Ministerja. Prawo francuskie, sądowe. Samorząd lokalny. Zniesienie przywiązania do gleby.

Ustrój Królewstwa Polskiego. Unja personalna. Sejm. Ministerja kolegjalne. (Komisje Rządowe). Walka o konstytucję. Dążenie do zjednoczenia. Powstanie. Ustrój powstańczy.

Ustrój Rzeczypospolitej Wolnego Miasta Krakowa.

Ustrojowe przejawy polityki pojednawczej i polityki wynarodowienia. Przed 1830 r. i po r. 1830 w zaborach austrjackim i pruskim oraz w krajach zabranych.

Zniesienie samodzielności Królestwa. Zachowanie odrębności administracyjnej. Unifikacyjne poczynania przed 1863 r. Unifikacja po 1863 r. Zamach na całość.

Polacy w państwach zaborczych po reformach demokratycznych. Obywatelstwo „drugiej klasy“ w Prusiech. Pełne obywatelstwo w Austrji. Upośledzenie ekonomiczne Galicji. Polityka ruska Austrji.

Obywatelstwo „drugiej klasy“ w Rosji po reformach 1905.

Stosunek Polaków do państw zaborczych po 1863 r. Trójlojalizm Stańczyków.

Rezygnacyjne „Wskazania“ pozytywistów. Próby ugody w Niemczech. Liga Polska. Liga Narodowa. Polska Partja Socjalistyczna. Stronnictwa postępowe. Rozłam w 1905 r. hasło powstania i akcja samowolnego unaradawiania ustroju. Reakcja rosyjska. Przystosowanie i idea walki.

III. Historja ustroju Polski Odrodzonej.

Wielka wojna. Odezwy stron. Legjony. Naczelny Komitet Narodowy. Uniwersytet warszawski. Akt 5 listopada. Tymczasowa Rada Stanu. Zawiązek organizacji rządu.

Komitet Narodowy paryski i armja polska we Francji. Orędzie rewolucyjnego rządu rosyjskiego i korpusy polskie w Rosji. Usunięcie się Piłsudskiego z Tymcz. Rady Stanu. Rozwiązanie Tymcz. Rady Stanu.

Poddanie szkolnictwa i sądownictwa pod władzę Komisji Przejściowej Tymcz. Rady Stanu.

Utworzenie Rady Regencyjnej. Państwo polskie pod okupacją. Deklaracja wersalska Koalicji. Niedoszłe przejmowanie władzy przez Radę Regencyjną.

Opozycja prawicy i lewicy.

Rewolucja w Austrji i Niemczech. Samowolne objęcie władzy nad wojskiem przez Radę Reg. Zwinięcie okupacji austrjackiej. Obalenie okupacji niemieckiej.

Rząd Lubelski. Rozwiązanie Rady Reg. i oddanie władzy Piłsudskiemu. Uznanie Piłsudskiego przez Rząd Lubelski i przez stronnistwa prawicy.

Piłsudski tymczasowym naczelnikiem państwa. Zwołanie sejmu „ustawodawczego“ i uznanie Piłsudskiego Naczelnikiem Państwa. „Mała konstytucja“.

Projekty konstytucyjne Komisji Konstytucyjnej. T. Rady St. Prace nad konstytucją dalsze. Uchwalenie konstytucji 1921 r. Dotychczasowe zmiany.

IV. Konstytucja Państwa Polskiego.

Klasyczne formy rządu. Nowoczesna republika i nowoczesna monarchja. Podział władz. Naczelnik państwa. Parlament. Izby parlamentu. Powszechne głosowanie. Proporcjonalne głosowanie. Pośrednie uznanie partyj za organy narodu. Prawa parlamentu. Prawa posłów. Prawo budżetowe i wpływ na skład rządu. Wpływ na politykę rządu.

Rząd. Premjer. Ministrowie. Rada Ministrów. Odpowiedzialność ministrów. Ministerja i urzędy centralne. Administracja prowincjonalna. Administracja ogólna i dykasterje szczególne. Podział na okręgi administracyjne 1-go i 2-go stopnia. Samorząd okręgowy i samorząd osad miejskich i wiejskich. Samorząd zawodowy. Samorząd gospodarczy.

Sądownictwo. Instalacje. Niezawisłość sędziów. Sądownictwo ogólne i szczególne:

Administracyjne, handlowe i wojskowe.

Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie. Artykuły odnoszące się do szkolnictwa.

Uwagi metodyczne.

„Wstęp“ ma za zadanie przygotować słuchaczy do systematycznej pracy oraz ułatwić im orjentację w przedmiocie i metodzie nauki historji. Dział ten opracowany został w porównaniu z innemi dość szczegółowo ze względu na konieczność sprecyzowania zakresu wiadomości, które należy podać słuchaczom. Nie należy jednak sądzić, że „Wstęp“ może zająć dużo czasu na kursie. Przy 60 godzinach na cały temat, na „Wstęp“ można poświęcić 4 do 6 godzin.

Praca na kursie musi być dostosowana do poziomu słuchaczy — dlatego też niewątpliwie często zajdzie potrzeba ograniczenia materjału zawartego w całym powyższym programie. W tym celu prelegent zaraz na początku kursu po ogólnem zapoznaniu się z przygotowaniem słuchaczy i warunkami pracy winien rozłożyć sobie wyszczególniony materjał tak, aby zasadnicze zagadnienia zostały dokładnie opracowane i aby słuchacz

zdobył możliwie jasny pogląd na istotę zagadnień ustrojowych i umiał później samodzielnie je opracować. Należy stanowczo uniknąć powierzchowności przy omawianiu poszczególnych punktów tematu — lepiej jest przeto program ograniczyć do rzeczy specjalnie ważnych, niż wyczerpać go w tempie zbyt pośpiesznem.

Dużą uwagę należy zwrócić na ćwiczenia ze słuchaczami, które winny zapoznać ich nietylko z najistotniejszemi problemami ale wdrożyć do twórczej samodzielnej pracy, aby w sposób celowy mogli w przyszłości pogłębiać nabyte na kursie wiadomości oraz oświetlać nowe dla nich problemy.

Przykłady ćwiczeń.

Czytanie i rozbiór metodyczny rozprawy Bruchnalskiego „Piast". Rozprawa jest zbudowana wzorowo i tak przejrzyście, że można wykazać ustępy, stanowiące: temat, stan sprawy w literaturze dotychczasowej, krytykę, postawienie zagadnienia, wskazanie źródeł, ich krytykę, wnioski szczegółowe, zestawienie i wniosek, odpowiadający na zagadnienie.

Na ćwiczenie podobne nadaje się również „Chronologja najdawniejszych kształtów wsi polskiej" Balzera.

Interpretacja wybranych „Tekstów źródłowych".

Czytanie ustępów z rozprawy Potkańskiego „Kraków przed Piastami" ze względu na ostrożność we wnioskowaniu i na stopniowanie prawdopodobieństwa hipotez.

Oczywiście należy też zwrócić uwagę na te zeszyty „Tekstów źródłowych", które dotyczą historji ustroju.

Pożądane byłoby pokazanie, o ile warunki miejscowe na to pozwolą, „Volumina Legum", jako najbardziej podstawowego zbioru praw oraz „Corpus Iuris" Balzera zakrojony na pełną skalę (wyszedł tylko jeden tom) oraz jeden ze starych zbiorów z polskiemi tekstami n. p. Herburta układ systematyczny albo Januszowskiego.

Pożądane byłoby również pokazanie któregokolwiek kodeksu dyplomatycznego i jednego wydawnictwa zapisek sądowych, jak również odczytanie w ustępach wybranych dyarjusza sejmowego (n. p. mowy Zamoyskiego w 1597 r.), przeczytanie w przekładzie polskim starym paru artykułów z przywilejów, zwłaszcza artykuł „neminem captivabimus", nieszawski o sejmikach 1496 o synach chłopskich i o dobrach mieszczan, oraz konstytucje „nihil novi", konfederację 1573 i artykuły Henrycyańskie (są w „Vol. Leg.").

Wskazówki bibljograficzne.

Podręczniki historji ustroju Polski (wymienione są na wstępie w książce J. Siemieńskiego: „Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej" wyd. 3. — Bibljografję dzieł klasycznych i prac zasadniczych z tego zakresu podaje Kutrzeba na końcu t. I. Historji Ustroju Polski. (Korona (wyd. 6) i II-go (Litwa)). — Przegląd krytyczny syntezy historycznej daje Smoleński w książce o zacięciu publicystycznem: „Szkoły historyczne w Polsce" (wyszło w Bibl. Dzieł Wyborowych). — Bibljografja Historji Polskiej Finkla wychodzi obecnie w wydaniu uzupełnionem. — Bibljografję Prawniczą Polską wydał Suligowski. — Bibljografję Polską zawiera dzieło Estreiche-

ra. — Teksty źródłowe do nauki historji w szkole średniej. Krak. Spółka Wyd., Kraków. — Podręczniki do historji prawno-politycznej Polski porozbiorowej. — Kutrzeba. Historja Ustroju Polski t. III. i IV (po rozbiorach). — Winiarski. Ustrój polityczny ziem polskich w XIX w. W obu podana bibljografja, na której się opierali. — Podręczniki do historji ustroju Polski Odrodzonej, ściślej, prace, traktujące o tym przedmiocie. — Kutrzeba. Polska Odrodzona. — Siemieński. J. Dzień Odbudowy Rzeczypospolitej (odbitka z Przegl. Hist.). — Historja tego okresu jest też uwzględniona w poniższych podręcznikach prawa obowiązującego. — Peretiatkowicz. Państwo współczesne (bez historji). — Komarnicki. Polskie prawo polityczne (z historją szczegółową). — Cybichowski. Polskie prawo państwowe (historja uwzględniona w poszczególnych rozdziałach). — Starzyński. Współczesny ustrój prawno-polityczny Polski i innych państw słowiańskich. — Przystępny wstęp do prawa politycznego. Siemieński: O polityce państwa i obywatela, wiadomości co najważniejsze.

Z nauki o Polsce Współczesnej i z pedagogiki[1].

Ziemia i ludność ziem polskich, jako czynniki siły Odrodzonej Polski. (120 lub 60 godzin wykładów i ćwiczeń).

Uwagi ogólne. Prelegent pewne wybrane tematy może dowolnie opracować ze słuchaczami na lekcjach inne rozdać do opracowania w formie referatów, inne znowu omówić w formie wykładu.

Ogólnie w układzie treści trzymano się przewodnich rysów obowiązującego programu Nauki o Polsce Współczesnej w 7 oddz. szkoły powszechnej, ale uwypuklono silniej zagadnienia „ziemi i ludności" — kwestje ustrojowe państwa przesuwając do osobistego studjum konstytucji marcowej przez słuchaczy.

Cyfry arabskie zamieszczone w nawiasach w tekście przy poszczególnych punktach programu wskazują na odpowiednie pozycje bibljograficzne podane w spisie szczegółowym potrzebne do opracowania poszczególnych zagadnień.

Program. I. Państwowość polska, — geneza i główne wytyczne organizacji Rzeczypospolitej — rzut oka na objawy życia politycznego.

Podkreślić opracowanie tematów: Państwo, jako wyraz dążeń i woli skonsolidowanego społeczeństwa; państwo jako źródło prawa, ładu i postępu.

Oprzeć się należy na punktach 19, 32 bibljografji, częściowo do samodzielnego przerobienia przez słuchaczy.

II. Terytorjum Polski a) historycznej, b) współczesnej. Kształt, wielkość, półwyspy i zatoki polityczno-terytorjalne polskie i obce (p. 1922, 26, 35).

Granice historyczne i współczesne — ich geneza i charakter (biblj. j. w. i 6, 8, 9, 14).

Położenie Polski na międzymorzu bałtycko-czarnomorskiem i w stosunku do Europy zachodniej i wschodniej (p. 19, 22, 27, 37, 39, 14).

---

[1]) Patrz. Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. str. 331. „Kurs z nauki o Polsce Współczesnej i pedagogiki w Zaleszczykach".

III. Rzut oka na fizjologię ziem polskich (p. 40, 42, 35, 26, 25, 22, 15, 14, 18).

Budowa geologiczna (główny nacisk na obszar Karpat i ich bogactwo soli i ropy naftowej), zagłębia węglowe i rudonośne na płd.-zach. Polski, bogactwo zwierzchniej warstwy skalnej i gleby (p. 18, 42). Rzeźba terenu jako wynik działania sił zewnętrznych i wewnętrznych — piękno krajobrazu jako jedno z bogactw kraju (porównanie ze Szwajcarją i Norwegja i t. p. (p. 39, 40, 41, 34). Wody polskie, głównie z punktu widzenia ich wartości komunikacyjnej i elektromotorycznej (p. 22, 23. 24, 18). Morze polskie, znaczenie gospodarcze i okno na cały świat. (p. 14, 18). Krótka charakterystyka klimatu Polski (p. 26, 23, 18). Przyrodzona szata roślinna i fauna na ziemiach Polski, wpływ cywilizacyjny człowieka. Ochrona przyrody (p. 18, 15, 23, 26, 27, 34, 35). Cały ustęp III można przerobić w formie referatów słuchaczy i ćwiczeń.

IV. Człowiek na ziemiach Polski: historja zaludnienia ziem Rzeczypospolitej, stan i rozmieszczenie współczesnej ludności, struktura społeczeństwa: antropologiczno-etniczna, religijno-wyznaniowa, zawodowa i kulturalna (p. 18, 19. 20, 21, 22, 26, 27, 29, 30, 31, 34, 35). Ruchy ludności: przyrost i ubytek naturalny, migracje, emigracja, imigracja. Polacy za granicami Polski. Siła ludnościowa Polski w stosunku do innych państw Europy. (p. 31).

V. Życie gospodarcze Rzeczypospolitej: potrzeby gospodarcze państwa, samowystarczalność czy współdziałanie gospodarcze, kapitał i praca, rola pieniądza. Teorje społeczno - gospodarcze - stopnie rozwoju gospodarczego, rola inicjatywy państwowej i społecznej w gospodarce kraju (p. 19, 11, 12).

VI. Działy życia gospodarczego w Polsce. Rolnictwo - ustrój rolny i stan rolnictwa, ogrodnictwo, leśnictwo. Hodowla: bydło rogate, nierogacizna, owce, drób, bartnictwo. Rybołóstwo: rzeczne, morskie (p. 31, 24). Górnictwo: węgiel, rudy, ropa naftowa, sole, kamień budowlany. Znaczenie węgla i rud oraz ropy naftowej polskiej w światowej gospodarce (p. 18, 19, 23, 24, 31, 34, 33, 38, 42, 11, 12). Poszczególne produkty można ująć według pewnego schematu: gdzie złoża się znajdują, jaką mają wartość, wysokość produkcji, zbyt wewnętrzny, eksport zagraniczny, jego główne linje i rynki zapotrzebowania. (p. 23, 24, 26, 27). Przedewszystkiem ćwiczenia-gospodarczo-statyst. Przemysł w Polsce: rzemiosło a przemysł; rodzaje przemysłu, rozwój przemysłu w XIX w. i po wojnie w Polsce i na całym świecie. Charakterystyka działów przemysłu w Polsce: spożywczy, drzewny, tkacki, chemiczny, elektrotechniczny, metalurgiczny. Albo: przemysł związany ze surowcami roślinnemi lub mineralnemi. Zasoby krajowych surowców. (p. 18, 19. 23, 24, 31). Konieczność importu. Wpływ rozwoju przemysłu na życie kulturalne i polityczne kraju i stosunki z zagranicą (p. 31).

VII. Handel Polski: rola i sposoby wymiany w życiu gospodarczem; komunikacje, ich rodzaje i środki, oraz najważniejsze arterje, przebiegające przez Polskę, a będące w łączności z wszechświatowemi linjami. Handel wewnętrzny, zewnętrzny, transito; pieniądz-waluta i kredyt. Zagadnienie spółdzielczości. Bilans handlowy. Polityka handlowa i Polska w handlu światowym (p. 24, 31, 12. Odpowiednie ćwiczenia).

VIII. Kultura i cywilizacja współczesnej Polski: Obraz i charakter kultury Polski na tle współczesnej Europy. Kultura materjalna, religijno-

etyczna, społeczno-zawodowa wreszcie polityczno-państwowa (p. 11, 19 31). Obraz rozwoju i poziomu nauki polskiej, sztuki polskiej. Oświata i wychowywanie w Polsce (p. 18, 19, 31, 34, 35).

Zakończenie. Wskazania pracy obywatelskiej i osobistej nad podniesieniem mocarstwowego stanowiska Polski.

Bibljografja dla prelegenta i słuchaczy. *A) Książki niezbędne.* Niemcówna St.: Bibljoteka podręczna nauczyciela geografji. Bibljografja pedagogiczna 1927 r. Z. III, IV; Z. I—II. Niemcówna St. Dydaktyka geografji. Lwów 1929 r. — Sawicki L. Terminologja regjonalna ziem polskich. Kraków 1922 r. — Bujak, Pazdro, Sobiński. Polska Współczesna. Lwów 1926 r. — Federowicz. Wypisy do nauki o Polsce Współczesnej. Warszawa 1927 r. — Pawłowski St. Geografja Polski. Lwów, 1917 r. — Pawłowski St. Wypisy do geografji Polski. Lwów 1927 r. — Sobiński St. Geografja Polski. Lwów, 1927 r. — Roczniki statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa. — Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. — Atlas statystyczny Rzeczyposplitej Polskiej Gł. Urzędu Statystycznego. Warszawa. 1929 r. — E. Romer. Atlas Polski Współczesnej. Lwów, 1926 r.

B. Bibljografja szczegółowa — książki pożądane. 1. Romer E.: Spis prac, odnoszących się do fizjografji ziem polskich. — Kosmos. Pol. Tow. Przyrodników im. M. Kopernika. Lwów. za rok 1891—95 — Kosmos. 1897, za rok 1896 — Kosmos. 1898, za rok 1897 — Kosmos. 1900, za rok 1898 — Kosmos. 1901ź II—VII, za rok 1899—1900 — Kosmos 1902, V—XII, za rok 1901—1902 — Kosmos. 1905, za rok 1903—1905 — Kosmos 1906, VII—IX. — 2. Romer E. — Pokorny W. Spis prac, odnoszących się do fizjografji: ziem polskich — j. w. za rok 1906 — Kosmos. 1907, IX—XI, za rok 1907—1909 — Kosmos. 1901 Z II—VII, za rok 1899—1900 — Kosmos 1902, V—XII, za rok rowa R. Bibljografja geologiczna Polski P. I. Geol. Warszawa, 1914—21. — 4. Niemcówna St. Bibljoteka podręczna nauczyciela geografji. Bibljografja pedagogiczna r. 1927. Z. III—IV; r. 1928 Z. I—II. — 5. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego. Warszawa. — 6. Czasopismo geograficzne od 1922 r. Lwów — Poznań. — 7. Przegląd geograficzny od 1918 r. Warszawa. — 8. Wiadomości służby geograficznej od 1927 r. Warszawa. — 9. Polski Przegląd kartograficzny od 1923 r. Lwów. — 10. Polska Współczesna z lat 1918—23. Kraków. — 11. Przegląd Współczesny tomów. X. Kraków. — 12. Przegląd Polityczny tomów XI. Warszawa. — 13. Ziemia (wychodzi od 1910 r.) Warszawa. — 14. Morze (od 1926 r.). Warszawa. — 15. Ochrona Przyrody tomów IX. Kraków. — 16. Orli lot (od 1920 r.). Kraków. — 17. Sawicki L. Terminologja regjonalna ziem polskich. Kraków. 1922. — 18. Polska Akademja Umiejętności. Encyklopedja Polska, t. I. Geografja fizyczna ziem polskich. Kraków. 1912. — 19. Nauka Polska tomów IX. — Roczniki Kasy Mianowskiego, Warszawa. — 20. Bujak - Pazdro - Sobiński: Polska Współczesna. Lwów, 1926 r. — 21. Bystroń St. Wstęp do ludoznawstwa polskiego. Lwów. 1926 r. — 22. Czekanowski J. Wstęp do historji słowian. Lwów, 1927 r. — 23. Federowicz: Wypisy do nauki o Polsce Współczesnej. Warszawa, 1927 r. — 24. Lencewicz St.: Kurs geografji Polski. Warszawa, 1921 r. — 25. Loth J.: Geografja ekonomiczna Polski, Warszawa, 1921 r. — 26. Pawłowski St.: Geografja Polski. Lwów, 1917 r. — 27. Pawłowski St.: Wypisy do geografji Polski. Lwów. 1929 r. — 28. Sobiński St.: Geografja Polski. Lwów, 1927 r. — 29. Sujkowski A.: Geografja ziem dawnej Polski.

Warszawa, 1921 r. — 30. Smoleński J.: Krajobraz Polski, Warszawa. 1912 r. — 31. Talko-Hryncewicz. Człowiek na ziemiach Polski. Lwów. 1926 r. — 32. Ormicki W. Życie gospodarcze Kresów Wschodnich. Kraków, 1929 r. — 33. Roczniki statystyczne Głównego Urzędu Stat. Warszawa. — 34. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. — 35. Atlas Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej. Gł. Urząd Stat. Warszawa. 1929 r. — 36. Romer E. Atlas Polski Współczesnej. Lwów, 1926 r. — 37. Sawicki L. Atlas Polski Współczesnej. Kraków, 1926 r. — 38. Romer E. Wielki Atlas geograficzno-statystyczny Polski. Lwów — Wiedeń, 1916 r. — 39. Romer E. Wąsowicz J.: Mapa administracyjna Rzeczypospolitej Polski. Atlas, Lwów. — 40. Romer E. Wąsowicz J.: Mapa polityczna Europy. Atlas, Lwów. — 41. Romer E. Janiszewski: Mapa gospodarcza Polski. — Atlas, Lwów. — 42. Romer E. Szumański T.: Mapa hypsometryczna Polski. 1:850.000 (dwuarkuszowa). Atlas. — Lwów. — 43. Romer E. Mapa hypsometryczna Polski 1:850.000 (czteroarkuszowa) Atlas — Lwów. — 44. Romer E. Mapa fizyczna Europy. Atlas, Lwów. — 45. Kuźmiar Cz. Mapa geologiczna Polski Państw. Instytutu Geol. Warszawa. — 46. Romer E. Planigloby fizyczne i polityczne. „Atlas". — 47. Niemcówna St. Dydaktyka geografji. Książnica Atlas, Lwów, 1929 r. (uwagi metodyczne).

Wpisy na Państwowe Kursy Nauczycielskie we Lwowie.

Dyrekcja Państwowych Kursów Nauczycielskich we Lwowie zawiadamia zainteresowanych, że podania o przyjęcie na Kursy wnosić należy od dnia 3 czerwca do 21 lipca b. r. Nauka jest jednoroczną i przygotowuje kandydatów do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkolnictwie powszechnem.

Do podania dołączyć należy następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, 3) życiorys, 4) świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego, 5. ewentualnie świadectwo moralności, o ile była przerwa po egzaminie dojrzałości.

Wszystkie dokumenty przedłożone być muszą tylko w oryginale.

W podaniu podać dokładny adres. Mieszkający we Lwowie dowiedzą się o decyzji przyjęcia osobiście dnia 1 sierpnia b. r. w Dyrekcji Kursu, wszyscy inni otrzymają zawiadomienie przez pocztę.

Podanie należy kierować pod następującym adresem: Dyrekcja Państwowych Kursów Nauczycielskich we Lwowie. Weteranów 11.

Komisje lekarskie I. instancji dla Lwowa i dla powiatu lwowskiego.

Pismo Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie z dnia 16 maja 1930 r. L. Z. Z. 669/30.

Nr. O. 1073/30. Komisje lekarskie I instancji, utworzone na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 1924 Dz. U. Nr. 34, poz. 355, zmienionego rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 marca 1926 Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 160 [1]), urzędują:

1. dla powiatu lwowskiego w gmachu Starostwa Powiatowego,
2. dla miasta Lwowa w gmachu Starostwa Grodzkiego.

Za Wojewodę: Dr. *Głuszkiewicz,* wr. Naczelnik Wydziału.

---

[1]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1926 r., str. 430.

Wykaz miejscowości posiadających szkoły zawodowe dokształcające.

Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4. z 1930 r., poz. 61.

A. Publiczne szkoły zawodowe dokształcające:

Województwo lwowskie.

1. Borysław, 2. Brzozów, 3. Chodorów, 4. Chyrów, 5. Dobromil, 6. Drohobycz, 7. Gródek Jagiell., 8. Jarosław, 9. Jaworów, 10. Komarno 11. Korczyna, 12. Krosno, 13. Leżajsk, 14. Lisko *), 15. Lubaczów, 16. Lwów 17. Łańcut, 18. Mościska, 19. Nisko, 20. Przemyśl, 21. Przeworsk, 22. Rawa Ruska, 23. Rozwadów, 24. Rudki, 25. Rudnik n. S. 26. Rymanów, 27. Rzeszów, 28. Sambor, 29. Sanok, 30. Sokal, 31. Stary Sambor, 32. Strzyżów 33. Tarnobrzeg, 34. Tustanowice, 35. Winniki, 36. Ustrzyki D. *), 37. Żółkiew.

Województwo stanisławowskie.

1. Bolechów, 2. Bursztyn, 3. Dolina, 4. Horodenka, 5. Kałusz, 6. Kołomyja, 7. Mikołajów n. Dniestrem, 8. Nadwórna, 9. Rozdół, 10. Skole, 11. Solotwina, 12. Stanisławów, 13. Stryj, 14. Śniatyn, 15. Tłumacz, 16. Zabłotów, 17. Żydaczów.

Województwo tarnopolskie.

1. Brzeżany, 2. Brody, 3. Buczacz, 4. Czortków *), 5. Kamionka Strum., 6. Podkamień, 7. Przemyślany, 8. Radziechów, 9. Tarnopol, 10. Trembowla, 11. Zborów. 12. Złoczów.

B. Prywatne szkoły dokształcające zawodowe[1]).

Województwo lwowskie.

Lwów. 1. Szkoła Dokształ. Zawodowa Zgr. B-ci Albertynów (męska). 2. Szkoła Dokszt. Handlowa Kongreg. Kupieck. (męska). 3. Szkoła Dokszt. Zawod. im. Hrinczenki U. T. P. (męska). 4. Szkoła Dokszt. Zawod. fund. Bernsteina (męska).

Miejsce Piastowe. Szkoła Dokszt. Zawod. Tow. „Powściągl. i Praca" (męska).

Województwo stanisławowskie.

Stanisławów. Szk. Dokształ- Kupiecka Stow. Kupc. Polsk. (męska).

Propaganda oszczędności w szkołach.

(Wynik konkursu).

W związku z sprawą propagandy oszczędności w szkołach Pocztowa Kasa Oszczędności w celu zachęcenia młodzieży do pewnej systematyczności w oszczędzaniu przeprowadziła w porozumieniu z Ministerstwem W. R. i O. P. akcję, polegającą na premiowaniu pieniężnem tych uczniów,

---

*) Miejscowości oznaczone * są dodane przez Kuratorjum O. S. Lw

[1]) Szkoły, którym przyznane zostały uprawnienia szkół publicznych.

właścicieli książeczek oszczędnościowych P. K. O., którzy przy systematycznem składaniu oszczędności wykażą się jak największą ilością wpłat na te książeczki, a najmniejszą ilością dokonanych z nich wypłat.

Warunki tego konkursu były następujące:

1) Udział w konkursie mogli brać uczniowie (nice), będący właścicielami książeczek oszczędnościowych P. K. P. przynajmniej od dnia 1-go stycznia r. 1929 i posiadający przynajmniej osiem pozycyj wpłat, wyszczególnionych w książeczce oszczędnościowej.

2) a) Premje w wysokości zł 20 przeznaczono dla uczniów (właścicieli książeczek oszczędnościowych), którzy wykażą się systematycznem składaniem swych oszczędności w P. K. O., oraz niepodejmowaniem tychże; b) premje w wysokości zł 10 przyznaczono dla uczni, którzy przy systematycznem składaniu oszczędności wykażą się jak najmniejszą ilością pozycyj „wypłat" z książeczki oszczędnościowej.

Na pokrycie wyżej wymienionych premij przeznaczyła P. K. O. ryczałtową kwotę zł 10.000 zł. (Okólnik Kuratorjum O. S. Lw. z dnia 10 września 1929 r. Nr. O. 1870/29).

Według pisma Prezydjum P. K. O. z dnia 29 kwietnia 1930 r. Nr. 8698/Dep. Adm. powyższa akcja na terenie tutejszego kuratorjum dała następujący wynik:

Zgłoszono do konkursu 130 uczniów (nic) obejmujących 30 szkół Z powyższej ilości osób przyznano nagrody 55 uczniom (nicom) obejmującym 29 szkół, z czego 25 po 10 zł a 30 po 20 zł.

Nagrody przesłała P. K. O. bezpośrednio do poszczególnych zarządów szkół z indywidualnemi listami dla nagrodzonych o treści następującej:

„Za systematyczne składanie oszczędności na książeczkę oszczędnościową P. K. O., świadczące pochlebnie o sile woli i charakteru składającego, Pocztowa Kasa Oszczędności przyznaje ucz. nagrodę pieniężną w wysokości zł . . . . .

Niech ta skromna nagroda będzie zachętą do wytrwania nadal w tak dobrze i poważnie rozpoczętych wysiłkach, oraz przypomina, że te drobne oszczędności składane przez dziesiątki tysięcy młodzieży tworzą wielomiljonowe sumy, które przyczyniają się do utrwalenia dobrobytu całego Państwa.

Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności.
Podpis.

Aparaty telegraficzne i telefoniczne do nabycia.

Okólnik Kuratorjum O. S. Lw. z dnia 22 maja 1930 r. Nr. O. 639/30.

Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie pismem z dnia 19 marca 1930 r. L. 2873/7 zawiadomiła Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, że posiada na swym składzie 106 szt. kompletnych aparatów morzowskich rylcowych i 150 szt. kompl. aparatów telefonicznych ściennych, które byłaby skłonną sprzedać wyjątkowo z wolnej ręki pierwsze po 25 zł drugie zaś po 40 zł za 1 sztukę celem ewentualnego zaopatrzenia w nie szkolnych gabinetów fizykalnych.

Aparaty te można wpierw obejrzeć, a to w dnie powszednie od godz. 9 do 12-ej po porozumieniu się z Oddziałem (Lwów ul. Zygmuntowska 5. III.

telefonicznie; Dyrekcja Poczt. Nr. wewnętrzny telefonu 36 wzgl. 40).

O tem zawiadamia się Dyrekcje, Inspektoraty, celem skorzystania z powyższej oferty i ewentualnego zakupienia kompletu z funduszów, będących do dyspozycji Dyrekcji, Inspektoratu.

W danym razie należy odnieść się bezpośrednio do Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Naczelnik Wydziału: Dr. M. *Mendys*, wr.

Nnmery telefonów biur Min. W. R. i O. P.

Pismo Min. W. R. i O. P. z dnia 23 maja 1930 r. Nr. I. Prez. 3494/30.

Nr. O. 1057/30. Z dniem 16 maja r. b. przeniesione zostały wszystkie biura Ministerstwa W. R. i O. P. do nowego gmachu przy Aleji Szucha Nr. 23 w Warszawie.

Nowy gmach posiada własna centralę telefoniczną automatyczną, wobec czego wszystkie rozmowy telefoniczne w godzinach biurowych mogą być prowadzone tylko za pośrednictwem tej centrali.

Po uzyskaniu połączenia z centralą Ministerstwa należy tylko podać nazwisko urzędnika, z którym rozmowa ma być prowadzona.

Naczelnik Wydziału: Dr. *M. Pollak.*

Biuro informacyjne Gminy Polskiej dla spraw wycieczkowych i turystycznych w Gdańsku.

Gmina Polska w Gdańsku organizuje i otwiera Biuro Informacyjne dla Spraw Wycieczkowych i Turystycznych, które podejmuje się zupełnie bezpłatnie, każdemu, kto chce do Gdańska przyjechać i poznać pamiątki polskie w Gdańsku, dostarczyć ukwalifikowanego przewodnika, kwater do przenocowania, wskazać restaurację, załatwić wszelkie formalności paszportowe u władz polskich, gdańskich, jak i zagranicznych.

Biuro informacyjne, będąc w porozumieniu z Polską Żeglugą, będzie przyjmować zamówienia na udział w wycieczkach zagranicznych organizowanych przez Polską Żeglugę, oraz sprzedawać będzie bilety na przejazdy statkami żeglugi przybrzeżnej.

Lokal Biura pomieszczony jest na dworcu głównym w Gdańsku.

Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem: Biuro Informacyjne Gminy Polskiej, Gdańsk, Dworzec Główny. Listy adresować należy tylko po polsku, opłata, jak wewnątrz kraju.

Biuro to ze stanowiska propagandowego polskiego będzie miało niesłychanie ważne zadanie do spełnienia i należy się wdzięczność Gminie Polskiej za podjęcie inicjatywy w zorganizowaniu tego biura.

P. A. T.

Korzystanie z działu fotograficznego P. A. T.

Nr. O. 918/30. Polska Agencja Telegraficzna uruchomiła z dn. 1 kwietnia br. specjalny dział fotograficzny. Zadaniem tego działu jest dostarczanie prasie aktualnego materjału ilustracyjnego z ważniejszych wydarzeń w kraju i zagranicą, a następnie obsługa instytucyj rządowych w zakresie zdjęć

fotograficznych płatnych, które dotychczas powierzane były przedsiębiorcom prywatnym.

Wszystkie władze, urzędy i instytucje rządowe winny informować P. A. T. w porę o wszystkich takich zdarzeniach i wypadkach, z których należałoby dokonać zdjęć fotograficznych i przekazać je prasie krajowej czy zagranicznej, a także kierować swoje zlecenia na płatne zdjęcia fotograficzne wyłącznie do P. T. A. Oddziały P. A. T. znajdują się we wszystkich większych miastach prowincjonalnych (we Lwowie ul. Rutowskiego 8. I. p.).

Naczelnik Wydziału: Dr. M. *Mendys*, wr.

Pieczęcie unieważnione.

Kierownictwo 2-kl. szkoły powszechnej w Cyganach, pow. Borszczów, zawiadamia, że z kancelarji szkolnej zginęła pieczęć szkolna okrągła z godłem, z napisem: Kierownictwo Publicznej szkoły powszechnej w Cyganach".

Unieważnia się skradzioną okrągłą pieczęć kierownictwa szkoły w Posadzie Olchowskiej (pow. Sanok), zawierającą napis „Kierownictwo 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej im. Tadeusza Kościuszki w Posadzie Olchowskiej.

Izba Skarbowa II we Lwowie.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1930 r. Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 327, wyłączony został z dniem 1 czerwca 1930 r. z okręgu administracyjnego Izby Skarbowej we Lwowie obszar terytorjalny województw stanisławowskiego i tarnopolskiego i utworzona dla tego obszaru osobna izba skarbowa na województwa stanisławowskie i tarnopolskie z siedziba we Lwowie.

Nowoutworzona izba skarbowa otrzymała nazwę „Izba Skarbowa II we Lwowie", dotychczasowa zaś, obejmująca obszar terytorjalny województwa lwowskiego, nazwę „Izba Skarbowa I we Lwowie".

Istniejący przy dotychczasowej Izbie Skarbowej we Lwowie jako wydział VI wydział emerytalny pozostaje przy Izbie Skarbowej I we Lwowie.

Rozszerzenie granic miasta Borysławia.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 maja 1930 r. Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 375, gminy podmiejskie Mraźnica, Bania Kotowska, Tustanowice, położone w powiecie drohobyckim, województwie lwowskiem, włączone zostały do gminy miejskiej Borysław w tymże powiecie i województwie.

Propaganda Komitetu Floty Narodowej.

Komunikat z dnia 23 maja 1930 r. Nr. 3376.

Propaganda idei budowy silnej polskiej floty morskiej, jaką Komitet Floty Narodowej w roku ubiegłym zapoczątkował wśród obywateli polskich poza granicami kraju, zaczyna dawać już konkretne rezultaty.

Do chwili obecnej za pośrednictwem ambasad i konsulatów polskich zagranicą wpłynęło 2635 zł 9 gr.

Ofiarność ze strony obywateli Polski poza granicami kraju na apel Komitetu Floty Narodowej zaczyna się rozwijać pomyślnie, a zrozumienie dla tej wielkiej sprawy, jaką jest posiadanie przez nasze Państwo silnej floty morskiej, jest duże, rokujące na przyszłość poważne wyniki. Komitet Floty Narodowej, podając powyższe do wiadomości, zwraca się z apelem do najszerszych sfer społeczeństwa w kierunku żywszej niż dotychczas ofiarności na rzecz budowy polskiej floty morskiej, warunkującej potęgę Państwa i bogactwo obywateli. Obywatele! Polska musi mieć silną flotę morską! Wspólna praca nasza w tym kierunku obliczona jest na szereg lat!

A więc wzmacniajcie i powiększajcie szeregi członków K. F. N.

Konto P. K. O. Nr. 30. Wkładka członkowska tylko 1 zł rocznie!

Książki, Czasopisma.

Oświata i wychowanie. Czasopismo wydawane nakładem Ministerstwa W. R. i O. P. Redaktor Bolesław Kielski. Warszawa 1930 r. Rok. II. zeszyt 5.

Treść numeru: Z działalności Ministerstwa W. R. i O. P. Jan Hellman. Praca informacyjno-propagandowa w zakresie szkolnictwa. — Z działalności szkół. Dr. A. Żebrowska. Współpraca domu ze szkołą. — Prof. T. Benni. Nowe programy pruskich szkół średnich z roku 1925. — Dr. K. Zb. Kształcenie nauczycieli szkół pow. w Austrji. — Artykuły pedagogiczne. A. Oderfeldówna. Oświata a muzea. 1. — Z piśmiennictwa. — Kronika. — Polemika.

Sprawy Narodowościowe. Czasopismo poświęcone badaniom spraw narodowościowych. Wydawnictwo Instytutu Badań Spraw Narodowościowych. Warszawa. 1930. Rok IV. Nr. 1.

Treść numeru: Dr. St. Osini-Rosenberg: Program badań socjologicznych w zakresie zagadnień narodowościowych w województwach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej. — Dr. M. Kowalewski. Ewolucja sowieckiej polityki narodowościowej. — M. Feliński: Prasa ukraińska w Polsce. — Dr. J. Gliksman: Struktura zawodowa ludności żydowskiej w Polsce. — Kronika. — Recenzje. — Bibljografja.

Język Polski. Organ Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego wydawany z zasiłkiem Ministerstwa W. R. i O. P. oraz Komisji Językowej Polskiej Akademji Umiejętności. Kraków, 1930. XV. 3. Maj — czerwiec.

Treść numeru: W. Weintraub: Jakiego Kochanowskiego mamy. — H. Datkowa: Pol. „cmentarz". St. Szober: Nowotwór zaimkowy cel. 1. pojed. zaimka 1. os. w formie „mie" (z objaśnieniami K. Nitscha). — J. Mo-

rawski: Stary pryk. — M. Dłuska: Przyczynek do zbierania polskich form hipokorystycznych. — Inż. K. Stadtmüller: Polskie słowniki górnicze. — A. Passendorfer: Z pobojowiska błędów językowych. — Odpowiedzi redakcji. — Wydawnictwa T. M. J. P.

Życie Szkolne. Miesięcznik poświęcony nauczycielskim konferencjom rejonowym i wogóle sprawom samokształcenia nauczycieli wydawany przez Komitet redakcyjny przy Z. P. N. S. P. we Włocławku. Włocławek 1930. Maj. zesz. 5.

Treść: J. Trzeciak: O nowe formy organizacyjne konferencyj rejonowych. — R. Szajnerman: System dydaktyczno-pedagogiczny Grzegorza Piramowicza (c. d.). — E. Mysłowski: Egzamin praktyczny. — S. Bandura: Patrjotyzm a nauczanie historji: — K. Dzieduszko: Uwagi o projekcie programu nauki historji. — L. Romanowski: Przedmioty pedagogiczne na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu (dok.). — J. Trzeciak: Nauczyciel w walce o nową szkołę. — J. Meckier: Lekcja gimnastyki w I-szym oddz. szkoły powszechn. — W. Nowicki: Nauka j. polskiego w szkole powszechnej (c. d.). Komunikaty. — Recenzje. — Książki nadesłane. — Przegląd bibljograficzny.

Ruch Pedagogiczny. Czasopismo poświęcone nowym prądom w wychowaniu i nauczaniu. Organ Wydziału Pedagogicznego Związku P. Naucz. Szk. Powsz. Kraków. 1930. Maj. Rok XVII. (XIX) Nr. 5.

Treść: F. Walser: Wychowanie kierowane według filozofji Hoene-Wrońskiego. — Dr. L. Chmaj: Teorja pedagogiczna psychologji indywidualnej. — Dr. J. Kuchta: Psychologiczne typy C. G. Junga. — Recenzje. — Kronika pedagogiczna.

Minerwa Polska. Organ Komisji Historycznej Naukowego Tow. Pedagogicznego poświęcony historji szkolnictwa i wychowania w Polsce. Red dr. St. Łempicki. Rok. II. zesz. 1—4. Lwów. 1930. Nakł. Nauk. Tow. Ped.

Treść: Przedmowa. — J. Ptaśnik: Tomasz Drezner, zasłużony profesor-prawnik akademji Zamojskiej. — B. Nadolski: Nauczanie greczyzny w Polsce w XVI w. — J. Królińska: Poglądy pedagogiczne w literaturze polskiej XVII. w. — L. Musioł: Z ruchu pietystycznego na Śląsku w XVIII. w. — J. Bero: Z dziejów szkolnictwa żydowskiego w Królestwie Kongresowem 1815 — 1830. — W. Wandurski: Jubileusz Apuchtina i kłopoty jubilata (Rok 1890) — Notatki i materjały. — Recenzje. — Kronika. — Bibljografja.

Przegląd Ogrodniczy. Organ Małopolskiego Tow. Rolniczego oraz Małop. Tow. Ogrodniczego we Lwowie. Rok. XIII. Nr. 4. Lwów. 1930.

Treść: Szumiec St. inż.: Kursy dokształcające dla praktykantów ogrodniczych. Brzeziński K.: Podwójne szczepienie. — Nehring E.: Zwalczanie najważniejszych szkodników warzyw. — Jankowski E.: Nowe róże. — Suchodolski A.: Notatki o hortenzjach gruntowych. — Dr. Rübenbauer H.: Nasze sadownictwo i warzywnictwo wobec nauki o witaminach. — Przegląd czasopism zagranicznych. — Pytania i odpowiedzi. — Rozmaitości. — Komunikaty. — Sprawozdania. — Dział ekonomiczno-handlowy.

Książki nadesłane.

Witwicki Władysław: Psychologja do użytku słuchaczów wyższych zakładów naukowych. Tom I. Wydanie drugie przejrzane i uzupełnione. Lwów 1930. Wydawnictwo Zakładu Nar. im. Ossolińskich.

Wojciechowski Konstanty: Dzieje literatury polskiej. Wydanie trzecie przygotowane pod redakcją dr. J. Balickiego, wstępem poprzedzone przez Ign. Chrzanowskiego z 134 ilustracjami i 2 tablicami. Lwów — Warszawa. 1930 r. Książnica — Atlas.

Bibljoteka gazowa L. O. P. P.

1) Katalog przeźroczy obrony przeciwgazowej. Warszawa 1929. Nakł. Zarządu Głównego L. O. P. P.

2) Strawiński — Zdankiewicz — Bratz: Chemja na usługach ochrony roślin. Warszawa, 1928. Wyd. L. O. P. P.

3) Marynowski Zdz. por. Obrona przeciwgazowa. (65 rysunków). Warszawa, 1929. Wydawnictwo Szkoły gazowej.

4) Kalusiński Tadeusz inż.: Krótki zarys chemji gazów i dymów bojowych. Bibljoteka zagadnień z wojny chemicznej tom 1. Wraszawa, 1928. Nakładem Głównej Księgarni Wojskowej.

5) Romeyko M.: Koleje a wojna lotniczo-gazowa. Wyd. II. Poznań.

6) Ziembiński M.: Repetitorjum z gazoznawstwa. Dla szkół i kursów O. P. G. Wydanie 2 uzup. Warszawa, 1929. Nakład autora.

7) Ziembiński M.: Tablica orjentacyjna o gazach bojowych i ratownictwie. Do użytku szkolenia personelu instruktorskiego i drużyn L. O. P. P. i P. C. K. Warszawa. Nakł. Zarządu Głównego L. O. P. P.

Dodatek

Wizytator St. HALIBEJ.

Tendencje i zasady konstrukcji programów szkoły powszechnej.

Referat wygłoszony na okręgowej konferencji inspektorów szkolnych w dniu 16 maja 1930 r.

Przystępując do rozwinięcia powierzonego mi tematu, zaznaczam zgóry, iż nie chodzi mi tyle o pewne roztrząsania teoretyczne, ile raczej — i to przedewszystkiem — o uwagi, zaczerpnięte z praktyki szkolnej. Chodzi mi mianowicie o stwierdzenie, w jakiej mierze w szkołach powszechnych na terenie naszego Kuratorjum zostały zrealizowane dążności programowe oraz w jakim kierunku powinna pójść praca naszego nauczyciela i nadzoru szkolnego, ażeby realizacja tych postulatów nabierała stopniowo cech rzeczywistości.

Obowiązujące wciąż jeszcze programy ministerjalne regulują już prawie lat 10 pracę w naszej szkole powszechnej. Powstały one w czasach entuzjazmu przeżyć pierwszego wolnego pokolenia Polski odrodzonej. Cechuje je daleko idący idealizm, odbiegający w niejednem od twardej rzeczywistości. Towarzyszyły im i towarzyszą dalej skargi na nierealność programów w pierwszym rzędzie ze strony ludzi, którzy się stykali z pro-

gramami w praktyce — a więc nauczycieli i inspektorów. Domagano się zmiany, żądano oparcia się o realne podstawy, których dostarczyła praktyka w okresie dziesięciolecia istnienia szkoły polskiej, domagano się przystosowania programów do rzeczywistości. Ministerstwo nieobojętne na te głosy podjęło przedewszystkiem już od kilku lat wysiłki nad przystosowaniem szkoły do warunków życiowych, zmieniło nawet częściowo programy niektórych przedmiotów nauki; zredukowało materjał naukowy a równocześnie pracowało nad nowemi programami dla szkół powszechnych. Pracy tej przyświecała wielka idea szkoły jednolitej, zrealizowania której domagało się w sposób zdecydowany całe prawie społeczeństwo.

W styczniu bieżącego roku rozesłało Ministerstwo projekty nowych programów siedmioklasowej szkoły powszechnej i gimnazjum niższego nauczycielstwu do zaopinjowania i zapowiedziało, że stopniowo wprowadzi je w życie już z początkiem najbliższego roku szkolnego. Czytałem opinje, które przeszły przez nasze Kuratorjum, i stwierdziłem, iż nauczycielstwo szkół powszechnych ustosunkowało się do tych projektów n a o g ó ł znowu negatywnie. Powtórzyły się mniej więcej te same zarzuty, które podnoszono swego czasu w stosunku do programów dotychczasowych, a więc że projekty dalej przeceniają wszystko: możność dziecka, możność nauczyciela, warunki powstawania i pomieszczenia szkół, nastroje ludności i t. p. rzeczy.

Dla charakterystyki pozwolę sobie przytoczyć niektóre uwagi ogólne jednego z doświadczeńszych nauczycieli szkół lwowskich, wywierającego p o ś r e d n i o nawet pewien wpływ na pracę w szkołach powszechnych okręgu.

Pomijam już to, iż ujęcie „celów nauczania“ w programach niektórych przedmiotów nauki nazwał on „górnolotnem“,- ale zarzuca on projektom między innemi, iż są maksymalne tak, że ich albo zrealizować się nie da albo zrealizuje się niewłaściwie“, że „każdy prawie projekt jest dostosowany do jakichś idealnych warunków w szkole, która może dysponować wszelkiemi pomocami naukowemi, pracowniami i t. p. oraz może mieć decydujący wpływ na zakupno przez dzieci najrozmaitszych przyborów, dzienników, czasopism, kalendarzy i t. d., a tymczasem w bardzo licznych wypadkach trudno nawet o ołówek i zeszyt“. Zarzuca dalej, iż „program często zapomina, że ma być zgodny nietylko z celem nauczania materjalnym ale i z higjeną pracy umysłowej, z warunkami życia i otoczenia i co najważniejsza z psychologją ucznia“. „Częste nawoływania do oparcia nauki na psychologji dziecka pozostają — zdaniem tego nauczyciela — w programach bez echa i ma się wrażenie — powiada — że psychologja i program postępują drogami równoległemi obok siebie, ale się nie splatają“ i „że dziecko nie strawi wszystkiego, czego żąda program“. Zarzuca wkońcu, że programy poszczególnych przedmiotów nawzajem się nie wspomagają i że nie uwzględniają w dostatecznej mierze zasady koncentracji w nauczaniu, że „w programach jest dużo wątpliwości“ itd. itd.

Zarzuty to naprawdę bardzo ciężkie i tem poważniejsze, że mają one być oparte na dyskusji, przeprowadzonej na licznych zebraniach nauczycieli lwowskich z okazji omawiania nadesłanych projektów

Wyglądałoby to tak, iż mimo 10-letnich prób i doświadczeń stoimy znowu tam, gdzieśmy byli lat temu 10 wstecz i że znowu mamy zaczynać

próby od początku. Co gorsza — wyglądałoby to tak, iż najwyższa nasza władza szkolna nie zdaje sobie należycie sprawy ze stosunków, panujących w szkolnictwie powszechnem przynajmniej na terenie naszego Kuratorjum i że chce nam narzucić zadanie, które jest niewykonalne.

Takby wyglądało, ale tak nie jest. Zarzuty bowiem są nieuzasadnione i polegają na pewnem nieporozumieniu.

Każdy bowiem, kto zapozna się głębiej z programami, nawet dotychczasowemi i kto równocześnie pozna obecną naszą rzeczywistość pracy szkolnej, musi dojść do przekonania, iż wszelkie narzekania na programy, oraz dotychczasowe ujemne wyniki pracy szkolnej, nie są skutkiem nieodpowiedniości programów, lecz przedewszystkiem skutkiem nieznajomości tych programów i skutkiem braku zrozumienia dla tych dążności zasadniczych, któremi programy nasze — stare i nowe — są przepojone.

Pozwolę sobie zatrzymać się nad tą sprawą dłużej.

W chwili odzyskania niepodległości zastały władze polskie we wszystkich dziedzinach, a więc i na polu szkolnictwa i wychowania publicznego, trzy odrębne i obce systemy. Jednem z najważniejszych zagadnień państwowych było zatem także zbudowanie własnego ustroju szkolnictwa i zastąpienie niem trzech odmiennych i obcych ustrojów i systemów. W związku z tem, należało opracować własne programy nauczania i wychowania dla rozmaitych rodzajów szkół. Zadanie to było niełatwe, zwłaszcza w okresie, gdy sprawa ta w całym świecie szybkiej ulegała ewolucji i nie była jeszcze dostatecznie unormowana. U nas nie było jednak czasu do stracenia. Należało jak najprędzej oprzeć szkolnictwo na jednolitych własnych podstawach — przy równoczesnem uwzględnianiu ogólnego postępu, jaki dokonał się w dziedzinie pedagogji w świecie w ostatnich czasach.

Opracowanie nowego ustroju szkolnego i nowych programów naukowych było poniekąd przygotowane już w „Ustawach" Komisji Edukacyjnej, która pierwsza w Europie przystąpiła do realizowania wychowania na zasadach nowoczesnych tj. wychowania opartego nie na przymusie, lecz na zrozumieniu natury i duszy dziecka i wychowanka. Ułatwiły dalej stworzenie nowego ustroju i opracowanie nowych programów prace przygotowawcze, dokonane częściowo jeszcze przed wojną bądź przez poszczególnych pedagogów-teoretyków polskich jak Dawid, Joteyko i inni, bądź przez zbiorowe organizacje nauczycielskie. Prace te stały się podstawą przy opracowywaniu programów w Polsce niepodległej, zwłaszcza, że niektórzy z autorów tych prac powołani zostali na wybitne stanowiska w ministerstwie oświaty.

Dalsze prace w tym kierunku prowadzono już przy współudziale polskich sfer nauczycielskich

Dzięki temu wprowadzono między innemi także programy dla szkół powszechnych.

Programy te różnią się zasadniczo od programów szkół zaborczych.

Programy poszczególnych przedmiotów nauczania zawierają cel nauki, program materjału naukowego na każdy oddział, niekiedy również przykłady szczegółowego rozwinięcia tego programu, a wkońcu wskazówki metodyczne ogólne i szczegółowe, dotyczące danego przedmiotu nauki.

Układ taki podaje nauczycielowi nietylko wiedzę materjalną, z którą winien ucznia zapoznać, ale stawia mu przedewszystkiem jasno i wyraźnie już przed materjałem naukowym przed oczy cele, które w stosunku do ucznia winien osiągnąć oraz, nie narzucając bynajmniej tej czy owej metody specjalnej, i nie krępując jego indywidualności, wytycza nauczycielowi drogi, po których musi kroczyć, jeżeli chce osiągnąć cele programów.

Narzekania nauczycielstwa na programy dotyczą naogół tylko materjału naukowego. Zarzuca się mianowicie programom, iż są przeładowane materjałem i nie dostosowane do warunków rzeczywistych a zwłaszcza do psychiki dziecięcej.

Zaznaczyłem już wyżej, iż narzekania te nie są — zdaniem mojem — usprawiedliwione i spróbuję twierdzenie to uzasadnić.

Naturalnie i ja przyznaję, że, gdybyśmy chcieli wpakować cały zapas wiedzy, o jakiej mówią programy, do główki każdego dziecka polskiego, to bardzo duży procent dzieci tego nie wytrzymałby.

Programy jednak tego nie żądają i żądać nawet nie mogą, gdyż jest to niewykonalne.

Programy nasze — stare i nowe — to programy maksymalne, to ten najwyższy poziom, który jako ideał ma świecić i do którego szkoła ma dążyć, zaś przy sprzyjających pod każdym względem warunkach nawet dojść powinna. Nie znaczy to atoli, iż musi on obowiązywać w całej rozciągłości w każdej szkole, a nawet także w szkole, gdzie tych sprzyjających warunków niema.

Szkoła powszechna, jako podbudowa szkolnictwa średniego a pośrednio i wyższego, musi przecież dać odpowiednie przygotowanie do dalszej nauki.

Na szkole powszechnej kończy też swoje wykształcenie znaczna część młodzieży, która po ukończeniu tej szkoły idzie do rzemiosła lub wogóle jakiegoś praktycznego zajęcia się chwyta.

Program nauki musi więc być tak ułożony, ażeby dawał wystarczające wiadomości, potrzebne do orjentowania się we wszelkich zjawiskach współczesnego życia.

Musi szkoła powszechna nadać też pewien rozpęd i chęć do dalszego kształcenia się, rozbudzić i rozwinąć chęć do czytania.

Musi więc być w tym celu dobrany odpowiednio maksymalny materjał naukowy.

To maksimum atoli nie może obowiązywać w równej mierze każdej szkoły.

Programy nasze zostały stworzone dla całego wielkiego terytorjum Rzeczypospolitej, dla najróżnorodniejszych typów szkół, w najróżnorodniejszych pracujących warunkach. Czyż można wobec tego przypuszczać, iż twórcy programów chcieli wiązać niemi bezwzględnie nauczyciela?!

Zdaje mi się, że nikt tak sądzić nie może!

Program to wytyczna, ostatnie słowo atoli musi mieć zawsze nauczyciel, który w ten martwy program winien wlać dużą cząstkę swej duszy. W przeciwnym razie wypaczy go i nie osiągnie celów nauczania.

A cele te występują w programach naszych bardzo wyraźnie, tylko, że trzeba je widzieć, rozumieć i do ich realizacji dążyć.

Szkołę dziesiejszą cechują wciąż jeszcze intelektualizm i formalizm dydaktyczny. Nauczanie, w sensie kształcenia intelektu, jest wciąż jeszcze najistotniejszem zadaniem szkoły.

Obok tego jednak wszyscy się zgadzają, że szkoła musi również wychowywać tj. uszlachetniać całego człowieka, przygotowując go zarazem do samodzielnego i społecznego życia.

Celem i zadaniem szkoły nie jest napełnianie umysłów uczniowskich — niby zamkniętych zbiorników — wszelkiego rodzaju wiadomościami. Nagromadzony materjał naukowy stałby się balastem bezużytecznym, gdyby nie przerodził się w umiejętność czyli zastosowanie i gdyby nie uwzględnia[1] rozwoju dyspozycyj psychicznych ucznia.

I jakkolwiek materjał nauczania ma sam w sobie niezaprzeczenie wysokie wartości, nie jest rzeczą obojętną, w jaki sposób uczeń ten materjał zdobędzie. Szkoła ma zaprawić ucznia do samodzielności i przygotować do życia, do czynnego spotykania wszelkich zjawisk, więc też sama nauka, której uczeń tyle lat życia poświęca, musi być znakomitą szkołą przygotowującą do tej samodzielności.

Ten cel wychowawczy szkoły stał się już nawet komunałem, ale komunał ten w niczem jednak nie zmienia dzisiejszej organizacji szkolnej.

Teorję t. zw. wychowującego nauczania stworzył — jak wiadomo — Herbart. Wychodząc od wyobrażeń, stworzył on, poprzez odpowiednie metody podawania wiedzy, typową szkołę intelektualistyczną.

Od Herbarta zmieniły się znacznie warunki życia społecznego. Zmieniły się też poglądy na jednostkę i życie społeczne. Od jednostki wymaga się dziś aktywnej, produkcyjnej pracy i umiejętności współżycia z gromadą.

Powstały nowe teorje i nowych wymagają one środków. Znikły złudzenia, by przez same tylko wyobrażenia i kombinacje wyobrażeń — jak sądził Herbart — wpłynąć na emocjonalną stronę człowieka, na jego czynność, wolę i charakter. Tak samo nie wystarcza dzisiejszej pedagogice oparcie się tylko na własnem „ja" moralnem, bo szkoła dzisiejsza ma wychowywać dla społeczeństwa, czego Herbart z poza jednostki nie dojrzał.

Psychologiczna teorja Herbarta została tedy obalona, ale rudymenty tej teorji są jeszcze dość silne i pod niemi ugina się jeszcze organizacja współczesnego szkolnictwa.

Udzielanie wiedzy jest w dalszym ciągu celem szkoły, zaś dydaktyka z pedagogiką eksperymentalną i metodyką szczegółową dostarczają środków, aby nauczanie dalej uczynić wychowującem, ale już nie na podstawie rozumowań Herbarta.

Spotęgowała się mianowicie wiara w metodę. Uczyć tak, ażeby — jak wspomniałem uprzednio — wyrobić zaradność myślową i umiejętność zużytkowania swych wiadomości. Dawać wiadomości i umiejętności, a zarazem wyrabiać zdolność i chęć do pokonywania przeszkód.

Dzisiejsza szkoła oficjalna rozwiązuje to trudne zadanie atoli nie przez odpowiednią organizację wychowania, lecz w dalszym ciągu przez technikę nauczania, przez dobór odpowiednich metod podawania wiedzy. A metody te mówią, że wiedza staje się wówczas dopiero wychowującą, jeżeli nie jest podawana w formie gotowej, a tylko jeżeli do wszystkich

wniosków uczeń dochodzi sam, na podstawie własnych doświadczeń i spostrzeżeń.

Stąd tak silny nacisk położono na kształcenie zmysłów i obserwacji, bo to ma być podstawą nietylko sfery intelektualnej, lecz także punktem wyjścia do kształcenia uczuć i woli.

Nauczanie t. zw. formalne postawiono na pierwszym planie.

Naczelne miejsce między metodami zajęła indukcja i heureza. Wiedza tą drogą zdobyta ma być trwalsza, a zarazem dostarcza materjału myślowego, budzi zainteresowanie i samodzielność. Sam proces zdobywania wiedzy jest zgodny z ogólnemi prawami myślenia, tworzy pewną dyscyplinę, jest zatem wychowujący.

Zdobycze formalizmu dydaktycznego już jednak dziś wszystkich nie zadowalają i to tak teoretyków jak i praktyków.

Pewnie, powiadają reformatorzy, że tak pojętemu nauczaniu, jak to czyni formalizm dydaktyczny, nie można odmówić dużego znaczenia kształcącego, ale nie obejmuje ono całokształtu pracy wychowawczej. Mamy przecież do czynienia z całą emocjonalną stroną człowieka, z jego pożądaniami. Mamy przed sobą jeszcze cel społeczny i moralny. I z tem to właśnie szkoła ogólnokształcąca liczyć się musi. Nauczanie zaś — tak czy inaczej — ma na uwadze przedewszystkiem jednostkę, ćwiczy jej zmysły, rozwija umysł, wzbogaca uczucia dla własnego przedewszystkiem dobra.

Wprawdzie wiedza rozszerza nasze horyzonty i dlatego nie można jej lekceważyć, ale w pierwszym rzędzie ma wartość indywidualną.

Szkoła zatem na samym intelektualiźmie oparta nie przygotowuje do życia społecznego, nie kształci ludzi harmonijnych, nie jest zatem szkołą ogólnokształcącą w całem tego słowa znaczeniu.

To też najwybitniejsi teoretycy i praktycy ostatnich czasów, jak Joersch, Dewey, Kerschensteiner, Montesori, Decroly i inni, rozwinęli ideał człowieka uspołecznionego, posiadającego cnoty moralne i obywatelskie, oraz człowieka aktywnego, umiejącego znaleźć się w każdej sytuacji życiowej.

Ideał ten nie mieści się w ramach szkoły intelektualistycznej. Nie osiągnie się go — ich zdaniem — przez samo tylko nauczanie, chociażby przy najlepszych metodach „podawania wiedzy".

Stąd to potrzeba przebudowy wewnętrznego życia szkoły zgodnie z jej rolą społeczno-wychowawczą.

Nowa myśl pedagogiczna szuka zatem „wychowawczego nauczania" już nie w technice podawania wiedzy, lecz w organizacji zajęć szkolnych, w samej organizacji pracy szkolnej.

Indywidualizm liberalny ustępuje a na jego miejsce wchodzi ideał zbiorowości.

Najlepszym, bo najbardziej społecznym i do życia przygotowującym czynnikiem wychowawczym jest praca — i to w jak najszerszem znaczeniu, ale nie praca jednostkowa i nie rzemieślnicza, lecz praca zbiorowa,ześrodkowująca całość życia szkolnego. Ona ma być źródłem różnych pouczeń. Ona ma kształcić umysł i serce, opierając się na instynkcie życia.

Nowy ten kierunek wychowania szkolnego przyjął u wszystkich prawie pedagogów nazwę szkoły pracy.

Zgodnie z tym nowym prądem powstawały i wciąż powstają w wielu państwach Europy i Ameryki coraz liczniej szkoły, przystosowane do ducha rodzącej się epoki kulturalnej, które w różnych krajach różną przyjęły nazwę: w Belgji rozwija się „szkoła życia“, w Szwajcarji „szkoła czynna“, w Niemczech i Austrji „szkoła pracy“, we Francji „szkoła nowa“, w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Anglji „szkoła daltońska itp.

U nas nosi ten kierunek także nazwę szkoły twórczej.

Wszystkie te nazwy kryją w sobie podobną treść, wszystkie oznaczają szkoły, w których wychowuje się człowiek, zdolny do tworzenia nowych wartości, bądźto materjalnych, bądź też duchowych, człowiek zdolny do pracy produkcyjnej.

Celem szkoły pracy nie jest ani praca ani samodzielność ani aktywność, lecz tylko uszlachetniona, uspołeczniona, inteligentna, dobra, pożyteczna, twórcza, silna na duchu i ciele osobowość, miłująca naród, ludzkość — i Boga.

A zatem wszelkie poczynania w szkole, wszelkie pociągnięcia pedagogiczne nauczyciela, cała praca i duch szkoły, winny być nastawione na ten cel.

Uczniowie i nauczyciele to społeczność klasowa. Zadaniem jej największem jest wyzwalać i rozwijać siły, usuwać przeszkody, które krępują wolne życie rozwijającej się duszy dziecka, dawać mu sposobność do ćwiczenia wszystkich jego sił, wdrażać je do niesienia ofiary, miłości i poświęcenia dla innych.

Wysiłek twórczy, przeżywanie, inicjatywa, swobodna praca umysłowa, miłość, zaufanie, poszanowanie godności ucznia, poważanie jego wartości i zdrowej ambicji, budzenie wiary we własne siły i własną wartość, wolność i karność, to słupy ogniste, które mają oświetlać ową społeczność.

Takie są główne kierunki i prądy nowoczesnej pedagogiki i one też naturalnie musiały wycisnąć swoje piętno na szkolnictwie polskiem i znalazły swój wyraz również w programach dla szkół powszechnych — w dotychczasowych, a jeszcze w wyższym stopniu (zwłaszcza szkoła pracy) w projektach programów nowych.

Programy nasze kładą bowiem przedewszystkiem bardzo silny nacisk na kształcenie formalne dziatwy szkolnej. Celem nauczania przyrody np. jest (cytuję dosłownie) „zaprawienie do bystrej i ścisłej obserwacji i wyrobienie logicznego myślenia“, zaś we wskazówkach metodycznych programu tego przedmiotu czytamy wyraźnie, iż „nauki przyrodnicze mają na celu w pierwszej mierze kształcenie pewnych władz umysłowych, które przy pomocy tych przedmiotów naukowych przedewszystkiem kształcić się dadzą“.

Nauka rachunków ma „zaprawiać do samodzielnego wnioskowania“ i „uzdolnić do sprawnego, pewnego i jasnego orjentowania się w zjawiskach życia codziennego, w których występują cechy ilościowe“, zaś ogólne wskazówki metodyczne (str. 13) każą wprost „uczynić z nauki rachunków narzędzie ogólnego rozwoju ucznia“.

Nauka geografji ma „kształcić zdolność obserwacji, rozumowania i dokładności przez gromadzenie, zestawianie i wiązanie szczegółów.

Celem nauki rysunków jest rozwijanie zmysłu spostrzegawczego i umiejętność świadomego patrzenia, rozwijanie zdolności ujmowania rozmiarów przestrzennych, dalej kształcenie wyobraźni plastycznej, zmysłu zdobniczego i wrażliwość na piękno wogóle".

Nauka robót ręcznych ma również „kształcić zmysły", a przedewszystkiem wzrok i dotyk, ma kształcić poczucie piękna, rozbudzać i rozwijać zdolności twórcze, a także rozwijać i wzmacniać siły umysłowe i fizyczne dziecka.

Nauka śpiewu w szkole powszechnej ma wpłynąć na kształcenie i rozwój słuchu, pamięci słuchowej oraz na wyrobienie poczucia rytmu.

Także gimnastyka ma swój cel czysto formalny a mianowicie „wyrabianie zdolności szybkiego orjentowania się i szybkiej decyzji".

Nawet nauczaniu języków i historji wyznacza program cele kształcenia formalnego.

Dalszą cechą charakterystyczną programów jest dążenie do przeprowadzenia w życiu idei pracy szkoły aktywnej.

Dołączone do programu każdego przedmiotu wskazówki metodyczne są wprost przepojone tą dążnością.

Zmuszeni z różnych względów do zatrzymania jeszcze organizacji szkolnej z czasów zaborczych, starają się twórcy programów wprowadzić do szkoły polskiej ducha szkoły nowoczesnej i uczynić z niej w tym względzie prawdziwą „szkołę pracy". Stąd też położono w programach tak silny nacisk na metody nauczania.

Metody nauczania stanowią bowiem może najważniejszy etap w pracy dydaktycznej, gdyż przez nie dopiero realizuje się zamierzenia dydaktyczne, zawarte w programach.

Dobre nauczanie może powetować wady nawet lichych programów, natomiast złe nauczanie wypaczy i zmarnuje myśl dydaktyczną najrozumniejszych programów.

Stąd też trzeba było w czasie tworzenia programów zdać sobie jasno sprawę z tego, jakie były braki główne panujących w szkole zaborczej sposobów nauczania, jak im zapobiegać i w jakim kierunku posuwać się naprzód.

Kierunek ten został wytknięty wyraźnie we wspomnianych przedtem uwagach metodycznych, dołączonych do programów, a pośrednio także w programie oficjalnego materjału naukowego.

Wszystkie one wychodzą z założenia, że uczeń powinien się zachowywać podczas lekcyj szkolnych jak najbardziej aktywnie, wszystkie one kładą nacisk na możliwie największą samodzielność i swobodę pracy ucznia.

Żądanie takie zrywało całkowicie z praktyką szkoły tradycyjnej, pokutującą w szkołach zaborczych, a nawet w niejednej jeszcze naszej szkole i do dzisiejszego dnia, zrywało z metodą uczenia przez wykład.

Wykładająca forma nauczania w najszerszem słowa znaczeniu sprzyjała bierności ucznia, a w związku z tem pozbawiała go samodzielności i swobody.

Rola młodzieży szkolnej sprowadzała się do przyjmowania za prawdę gotowej wiedzy, którą jej podawał nauczyciel. Tylko ten ostatni zachowywał się aktywnie podczas wykładu, uczniowie zaś słuchali i co najwyżej notowali, ażeby się w domu „uczyć lekcji“ i następnie reprodukować ją w klasie na żądanie nauczyciela.

Praca ucznia sprowadzała się głównie do mechanicznych procesów pamięciowych. Przy takiej formie nauczania umysł, niezasilany materjałem obserwacji, niezaprawiany do samodzielnego myślenia, ubożeje, jego wyobrażenia stają się coraz bledsze, pojęcia coraz biedniejsze, aż wreszcie na pierwszym planie pozostają tylko wyrazy nauczyciela i wyrazy książki. Temi wyrazami się następnie operuje. Słowem werbalizm w najczystszej postaci — to po większej części skutek metody uczenia tylko przez wykład.

Ten przestarzały system mógł mieć rację bytu w państwach autokratycznych czy pseudokonstytucyjnych, gdzie głównem zadaniem szkoły było urabiać biernych poddanych i ślepo posłusznych urzędników; w rzeczypospolitej demokratycznej ostać się atoli nie mógł.

Oparte na podstawach wolności państwo polskie domagało się od szkoły, aby mu wychowywała takich obywateli, którzy wolności ani się wyrzekną, ani nie nadużyją, ale potrafią z niej skorzystać dla pełnego rozwinięcia swoich sił twórczych, aby się wzmogło życie całego narodu, jego kultura duchowa, dobrobyt i potęga. A nato potrzeba dobrych głów, zaprawionych już od pierwszej młodości do jasnego, rzeczowego i samodzielnego myślenia. Nie dawała ich dotychczasowa rutyna szkolna. Programy zatem musiały raz na zawsze z nią zerwać i wejść na nowe tory.

Pierwszem zatem i najważniejszem żądaniem programów jest, ażeby się uczeń stykał bezpośrednio z przedmiotami, które ma poznać i ażeby nauczyciel nie podawał uczniowi gotowej wiedzy w tych wypadkach, kiedy uczeń sam może ją wykryć samodzielnie.

Zasada poglądowości i samodzielności, to w myśl omawianych programów dwie najważniejsze wprost podstawowe zasady, na których musi się oprzeć praca w polskiej szkole powszechnej i to bez różnicy przedmiotu nauki.

„Za podstawę nauczania — czytamy n. p. we wskazówkach do nauki przyrody na str. 18 — należy przyjąć czynny i bezpośredni stosunek ucznia do nauki i tylko przez bezpośrednie, osobiste zetknięcie się z przedmiotem powinien uczeń zdobywać pewną sumę wiadomości“. „W nauczaniu przyrody — czytamy dalej — praca ucznia oprzeć się musi na bezpośredniej obserwacji: to, z czem uczeń bezpośrednio się styka, to musi stanowić przedmiot jego badań i podstawę jego pracy. Rola nauczyciela sprowadza się jedynie do stopniowego rozszerzania zakresu rzeczy i zjawisk, podlegających uwadze i spostrzeganiu ucznia i do dopomożenia mu w wysnuwaniu odpowiednich wniosków“. „Zjawiska życia — cytuję dalej — będą o tyle tylko zrozumiałe i będą mogły być na trwałe przyswojone, o ile w miarę możności uczeń sam je odtworzy“. „Praca tego rodzaju nietylko pobudzi umysł dziecka do myślenia, nietylko utrwali w umyśle zdobyte wiadomości, ale także w wysokim stopniu rozwinie zainteresowanie uczniów, co jest wielką zdobyczą metodyczną“.

Jedna jest tylko droga — powiada program w innem znowu miejscu — wiodąca do poznania przyrody, a tą jest jej bezpośrednie badanie". „Na tej drodze zdobywał umysł ludzki wszystkie o niej wiadomości, nią też postępować musi każdy, kto chce nauczyć się czegokolwiek o przyrodzie". „A więc i dzieci muszą poznawać przyrodę przez własne przyglądanie się jej i własne doświadczenia. W szkole powinien mieć — cytuję dalej — uczeń zawsze przed sobą okaz naturalny i z niego odczytywać odpowiedzi na pytanie, zadawane przez nauczyciela". „Pytania te mają zmuszać dziecko do samodzielnego spostrzegania, osądzania i wnioskowania". „Główną zasadą nauczania przyrody — czytamy w innem miejscu — jest pokazać naprzód rzecz a później dopiero o niej mówić. Słowne tylko omawianie przyrody w sposób wykładowy, przy którem nauczyciel opowiada, a dzieci powtarzają treść usłyszanej lekcji, lub odczytują ją z książek, jest bezcelową stratą czasu, bo mechanicznie wyuczone szeregi wyrazów wnet ulecą z pamięci". „Tylko wtedy będzie wiedza ucznia o przyrodzie żywa i trwała, gdy uczeń wytworzy sobie swój własny świat pojęć. Wiedza wgadana, nabrana bezmyślnem powtarzaniem wyrazów, jest tylko pozorną i ulotni się wkrótce".

W innem znowu miejscu czytamy, iż „nie samym tylko wzrokiem mają dzieci spostrzegać, lecz wszystkiemi zmysłami" oraz że, „czego w żaden — nawet zastępczy — sposób nie można uzmysłowić, tego opisywać nie należy".

W programie nauki rachunków czytamy znowu (str. 16), że nauczyciel winien pamiętać, iż „nie on pracuje nad zdobyciem wiedzy w klasie, lecz jego uczniowie i że nauczyciel ma zachęcać uczniów do samodzielnych wysiłków i ćwiczyć ich w samodzielnej pracy, gdyż szczególnie; w nauczaniu rachunków prawdą jest, że nie suma zdobytych wiadomości, lecz wysiłek umysłowy, wykonany w celu ich zrozumienia ma wartość oraz że nie słów i sposobów uczy nauczyciel, lecz rozwija umysł dziecka i wyposaża w narzędzia, któremi uczeń poznaje świat".

Obok samodzielnej pracy ucznia żąda program nauki rachunków również uzmysławiania nauki przy pomocy konkretów albo — jak je program nazywa — liczmanów w jak najszerszem słowa znaczeniu. I słusznie. Przedmiot bowiem, sam w sobie abstrakcyjny, wymaga u dzieci uzmysłowienia, mogącego pobudzić wyobraźnię, w przeciwnym razie działać będzie tylko pamięć.

Zasadę poglądowości i samodzielności podkreśla dalej silnie program nauki geografji. Wypływa to — jak i przy nauce przyrody — z samej natury przedmiotu. Podstawą nauczania tego przedmiotu ma być geografja najbliższej okolicy, względnie te zjawiska w przyrodzie, z któremi się dziecko styka.

Ale nawet przy nauce języka ojczystego oraz na lekcjach historji żądają programy uwzględniania obu wspomnianych zasad wszędzie tam, gdzie się tylko da. Zwłaszcza dobitnie zaznaczają to programy nowe i to już w samem rozwinięciu materjału naukowego, gdyż wskazówek metodycznych dotychczas brak. Już w najniższym oddziale ma nauczyciel „przyzwyczajać dzieci do zadawania pytań (str. 4) i do prowadzenia

z nauczycielem i między sobą uporządkowanych rozmów na pewne tematy. Również zaleca program j. polskiego: „oglądanie obrazków i przyzwyczajanie stopniowe do uważnej obserwacji, ilustrowanie treści opowiadań, wierszyków, obrazków ruchami, mimiką, rozłożeniem niektórych z nich na role, odegraniem scenek i t. p.". Wzorowe czytanie przez nauczyciela obowiązuje aż do oddziału VI-go włącznie, ponadto żąda program „czytania cichego przez dzieci w celu zrozumienia treści i opanowania techniki czytania, dalej tworzenia wraz z dziećmi słowniczków ortograficznych oraz układania przez dzieci powiastek na podstawie jednego lub kilku obrazków i t. d.".

Program nauki historji poleca znowu, ażeby „lekcje tego przedmiotu nauki były — zwłaszcza w koncentrze niższym — zawsze obrazami, uplastycznionemi dobremi ilustracjami lub przeźroczami, zaś przy lekcjach o kulturze materjalnej radzi „posługiwać się także rysunkiem, modelowaniem i innemi środkami, znanemi z zakresu robót ręcznych". Zaleca dalej konkretyzowanie odległości czasowej i pozwala już w oddziale III-m dawać uczniowi do samodzielnego „opracowania łatwą i krótką czytankę, z której uczeń mógłby, po otrzymaniu pytań naprowadzających, samodzielnie wyciągać wnioski.".

Wycieczki wkońcu i „oglądanie zabytków mają być nietylko ilustracją ale czasem także punktem wyjścia do pogadanki historycznej". „Należy — powiada program — używać często reprodukcyj i przeźroczy a mapa winna już stale znajdować się na lekcji i związek z „terenem" musi być stale utrzymywany". W innem znowu miejscu czytamy, że „dążeniem nauczyciela historji powinno być pobudzanie uczniów do samodzielnej pracy, ażeby się ograniczali do roli biernych, bardziej lub mniej uważnych słuchaczy, umiejących lepiej lub gorzej powtórzyć to, co im nauczyciel opowie" oraz „że nauczyciel nie powinien ograniczać się do wykładu i odpytania, gdyż „wszelkie pytania i uwagi uczniów są niesłychanie cenne; należy więc uczniów do stawiania pytań i wypowiadania uwag zachęcać".

Trudno mi jednak przytaczać dalej te miejsca z programów, z których widoczna tendencja osobliwego wyróżniania obu nazwanych przedtem zasad dydaktycznych. Niema wprost nie już stronicy, ale nawet ustępu, w którymby wartość tych zasad nie była podkreślona.

Programy są temi zasadami dosłownie przepojone.

Obie zasady poglądowości i samodzielności są zresztą ściśle logicznie ze sobą powiązane. Gdy bowiem uczeń drogą obserwacji przedmiotu zbliża się do niego i niejako się z nim spoufala, wówczas zainteresowanie jego poczyna się zwracać ku różnym nieznanym mu jeszcze stronom tego przedmiotu albo ku trudnościom lub sprzecznościom z któremi się spotkał. Na tem tle rodzą się w jego umyśle pytania, które mogą go skłonić do podejmowania coraz to dłuższych i trudniejszych poszukiwań i badań. Jest to krytyczny moment w rozwoju młodego umysłu.

Można tu bowiem oczekiwać jednego z dwojga: albo wzrastania z biegiem czasu zdolności do stawiania poważnych zagadnień i coraz samodzielniejszego ich rozwiązywania, albo też braku wszelkiego na tem polu postępu, powolnego zamierania zainteresowań, a wraz z niemi popędu do

myślenia. Otóż rozstrzygający wpływ na tę sprawę ma niewątpliwie ćwiczenie.

Jak organy ciała, gdy się ich nie używa, ulegają atrofji i zanikają, natomiast przez odpowiednie używanie mogą być doprowadzone do wysokiego stopnia sprawności, tak samo myśl ludzka, ów organ poznania, gdy się nie ćwiczy, słabnie i zamiera; kiedy zaś musi porać się z trudnościami i szukać prawdy po nieprzetartych drogach, wówczas dopiero wzmacnia się i doskonali.

Nauczyciel niczem nie może tak skutecznie zahamować procesów myślowych w wychowanku, jak spieszeniem się z gotową odpowiedzią na wszelkie pytania, które ten mu zada.

Cóż dopiero, gdy nie czeka nawet na rodzenie się w wychowanku zagadnień, ale mu odrazu gotową wiedzę podaje!

Początkiem nauczania powinno być zatem pytanie, wychodzące o ile możności od ucznia, dalszym zaś ciągiem nie odpowiedź ze strony nauczyciela, ale poszukiwanie rozwiązania przez ucznia. Poszukiwanie to należy uważać za najcenniejszy moment w nauczaniu, zarówno ze względu na jego cele formalne, jak i materjalne.

Ze względu na cele formalne, gdyż jest ono szeregiem ćwiczeń, urabiających nietylko już inteligencję, lecz również wolę, a więc cały charakter wychowanka, ze względu na cele materjalne, gdyż tylko taka droga prowadzi do wiedzy gruntownej i dobrze w umyśle utrwalonej.

Ostatni punkt pragnąłbym szczególnie silnie zaakcentować, zależy mi bowiem na tem, ażeby nikt błędnie nie rozumiał, iż twórcy programów i Ministerstwo, kładąc bardzo mocny nacisk na kształcenie inteligencji uczniów, równocześnie lekceważą ich wiedzę. Tak bynajmniej nie jest. Przeciwnie, każdy z nas musi stać na tem stanowisku, że wiedza uczniów naszych ma być bardzo gruntowna, zupełnie opanowana i mocno utrwalona.

Raczej zrezygnować możemy z ilości wiedzy, lecz nigdy z jej jakości. Gdybyśmy inaczej postawili sprawę, wówczas praca uczni straciłaby na powadze; nie mogłaby już ani kształcić w należyty sposób jego inteligencji, ani wychowywać jego charakteru.

Metoda samodzielnych poszukiwań ucznia pozwala wszystkie te cele osiągnąć współcześnie i na tem właśnie jej wartość polega.

W związku z poglądowością i samodzielnością pozostaje jeszcze trzecia dążność programów, która domaga się zapewnienia uczniowi możliwie dużej swobody w pracy. Swoboda jest nierozłączną towarzyszką zarówno aktywności jak samodzielności. To też, gdy uczeń będzie obserwował otaczające go zjawiska, interesował się przedmiotami, podejmował problematy i szukał ich rozwiązania, już przez to samo będzie się czuł o wiele bardziej swobodny, niż podczas biernego słuchania wykładu; we wszystkiem tem będzie bowiem znajdowała ujście tak charakterystyczna dla wieku dziecięcego chęć ruchu i działania. A wkońcu po ukończeniu szkoły siedmioklasowej, a więc już w 13—14 roku życia, da to uczniowi możność obrania sobie drogi, najbardziej odpowiadającej budzącym się w jego duszy skłonnościom!

Dalszą cechą charakterystyczną programów, wiążącą się z zasadami omówionemi, jest praktyczność zalecanej nauki szkolnej i jej ścisły związek z życiem duchowem i fizycznem dziecka oraz z jego przyszłą działalnością obywatelską. „Nauka — powiada np. program j. polskiego — ma mieć na każdym stopniu charakter wybitnie praktyczny, wszelkich zaś wywodów teoretycznych należy zaniechać, gdyż należytą wprawę u dzieci w poprawnem wyrażaniu swych myśli w mowie i piśmie osiąga się przedewszystkiem przez systematyczne i celowe ćwiczenia językowe". „Wszelkie zasady pisowni i gramatyki powinny być tylko uogólnieniem zjawisk językowych, poznanych poprzednio praktycznie w szeregu przykładów i ćwiczeń". „To, na co dzieci patrzą w danej porze roku — czytamy dalej — o czem mówią między sobą, z czem się bezpośrednio stykają codziennie, to powinno w pierwszym rzędzie stanowić temat do pogadanek z dziećmi, to dostarczyć ma tematu do wypracowań piśmiennych".

Projekt nowego programu j. polskiego idzie jeszcze dalej i zaleca np. zestawienie w miarę nadarzającej się sposobności treści czytanki z przeżyciami dzieci, porównywanie życia wewnętrznego osób, występujących w czytance, z analogicznemi przejawami u dzieci, omawianie postępków, myśli i uczuć osób występujących w czytance i zestawianie ich z życiem dzieci, omawianie stosunku dzieci do osób, rzeczy, obrazów przyrody, przedstawionych w czytance, wkońcu przygotowanie planów do dłuższych przemówień, naukę czytania dzienników i czasopism oraz spisywanie protokołów zebrań różnych organizacyj uczniowskich".

W programie nauki rachunków — czytamy znowu — że „z nauki rachunków należy uczynić narzędzie ogólnego rozwoju ucznia, którego praktyczna przydatność byłaby dlań oczywista; tylko wówczas bowiem rozumieć on będzie, że wiadomości, które nabył w szkole, posiadają wartość, gdy możliwość zastosowania ich do zagadnień życia praktycznego będzie dlań jasna i gdy bezpośrednia korzyść, jaka płynie z nauki, będzie dlań zrozumiała". Wartość zadań dawanych uczniowi tem będzie większa, im więcej rozwiną one ucznia i im bardziej uzdolnią go do sprawniejszego i głębszego orjentowania się w zjawiskach, które zachodzą w bliższem i dalszem jego otoczeniu. Celem bowiem nauczania rachunków nie jest wytworzenie w uczniu przeświadczenia, że istnieją pewne łamigłówki myślowe, odbiegające pod względem treści, wysłowienia i warunków, wogóle od tego, co spotyka w życiu, a których rozwiązaniem zajmuje się szkoła, lecz przeciwnie celem tego nauczania ma być wpojenie w ucznia głębokiego przeświadczenia, że szkoła jest usystematyzowanem życiem, tem samem, jakie dziecko otacza i jakiem dziecko żyje. Tematami zadań muszą być tedy zdarzenia i stosunki zachodzące istotnie w życiu samego dziecka oraz jego bliższego i dalszego otoczenia.

W innem znowu miejscu czytamy (str. 16), że „miarą umiejętności ucznia a więc i wyniku pracy nauczyciela będzie i być musi stopień swobody i łatwości, z jaką uczeń prawdy geometryczne, nabyte w szkole, stosować będzie w życiu".

Uwag podobnych jest pełno również w programach innych przedmiotów nauki.

W związku z zasadą praktyczności nauki szkolnej pozostaje zasada regjonalizmu, żądająca „jak najszerszego związania

pracy wychowawczo-oświatowej w szkole i poza szkołą ze środowiskiem własnem, przez lokalizację całokształtu przedmiotów nauczania".

Właściwie każdy nauczyciel, szczególnie nauczyciel obeznany z nowoczesnemi metodami nauczania, które zostały oparte na dobrej znajomości psychiki dziecka, musi być w swej pracy nauczycielskiej regjonalistą, choćby termin „regjonalizmu" nie dotarł do jego uszu. Bo przecież każdy nauczyciel musi za główną wytyczną swego postępowania dydaktycznego mieć to elementarne, odwieczne a zawsze młode i żywotne hasło „od łatwiejszego do trudniejszego, od bliższego oczom i doświadczeniu do dalszego, czyli, że czy to przy nauce j. ojczystego, czy przy historji, czy przy geografji, czy nawet przy nauce śpiewu lub rysunków, musi mieć oko zwrócone bacznie na tę otaczającą jego i powierzone jemu dzieci rzeczywistość.

A przecież regjonalizm w nauczaniu nie żąda niczego innego. Żądanie to, występujące w dotychczasowych programach nie wszędzie może jeszcze w dostatecznej mierze wyraźnie, podkreślają bardzo silnie projekty programów nowych i to prawie wszystkich przedmiotów nauki.

W programie nauki historji wstawiono np. w koncentrze niższym osobne działy: „dzieje naszej okolicy na tle poznanych obrazów z dziejów Polski" w oddziale III. i „historja lokalna" w odd. IV., zaś w uwagach do programu czytamy, iż „historja lokalna ma być przedmiotem nauki w obu latach, do pewnego stopnia jest punktem wyjścia w kursie oddziału III-go, następnie kilkakrotnie należy ją uwzględniać w kursie, uzależniając to uwzględnianie od warunków omawianego terenu".

Również w programie geografji wstawiono w kursie oddz. IV-go jako pierwszy punkt, a więc jako punkt wyjścia dla opisu krain geograficznych Polski, „krainę geograficzną, w której dziecko mieszka"; we wskazówkach zaś metodycznych czytamy wyraźnie (str. 14), że „geografja najbliższej okolicy, poznawanej na szeregu wycieczek, ma być pierwszą podstawą nauczania, jego punktem wyjścia i stałą miarą porównania w danej nauce; dlatego nie powinna się ograniczać do pierwszych lat, lecz być prowadzona i dalej, pogłębiając się wraz z postępem wiedzy i rozwojem umysłowym uczniów, a stopień ogarnięcia i zrozumienia przedmiotów i zjawisk geograficznych najbliższej okolicy będzie jednocześnie sprawdzianem i miarę tego, co uczeń z geografji naprawdę umie".

Dalszą cechą charakterystyczną omawianych programów jest dążność do jak najdalej posuniętej koncentracji i korrelacji nauki w szkole powszechnej.

W programie nauki historji czytamy np. że „nauczyciel winien wyzyskać wszystkie sposobności do powiązania historji z nauką j. polskiego i geografji — i odwrotnie; zaś w programie nauki śpiewu czytamy, że „tekst pieśni powinien harmonizować z całością pracy w klasie, zatem łączyć się treścią z nauką j. ojczystego, z pogadankami historycznemi i przyrodniczemi, odpowiadać porom roku, ilustrować gry i zabawy i td. Wskazówki metodyczne w programach nowych, dotyczące nauczania rysunku mieszczą w sobie osobny rozdział, zatytułowany „rysunek a inne przedmioty nauczania", gdzie czytamy, że „rysunek winien stanowić niezbędne oparcie przedewszystkiem dla tych przedmiotów szkolnych, które wymagają ścisłej obserwacji i rozwiniętej wyobraźni plastycznej. Na pierw-

szy plan wysuwają się tu oczywiście geografja, nauki biologiczne, fizyka, chemja, i rachunki. To też między programami tych przedmiotów a programem rysunku muszą zachodzić liczne związki". „Należy również dbać — czytamy gdzieindziej — o jak najkorzystniejszy związek nauki rysunku z przedmiotami humanistycznemi, a zwłaszcza z j. polskim. Nauka o kulturalnem życiu człowieka i narodu, należąca do zakresu tego przedmiotu, musi się bowiem opierać nietylko na czytaniu książek i opowiadaniu nauczyciela, lecz również na obserwacjach zbieranych przez uczniów. Im lepiej ich do tego przygotuje — obok innych działów nauczania — także nauka rysunku, tem większa stąd korzyść dla j. ojczystego i innych przedmiotów humanistycznych. Nauka rysunku ułatwia dalej wyrażanie się młodzieży zapomocą środków plastycznych na lekcjach j. polskiego, historji i j. obcego, a stąd wynikają duże korzyści wychowawcze. Kultura estetyczna młodzieży może na tem tylko zyskać, gdy się nad nią pracuje na lekcjach różnych przedmiotów, przedewszystkiem zaś na lekcjach języków, rysunku, muzyki i śpiewu".

Wkońcu podkreśla program nauki rysunku ścisłą łączność, jaka w szkole powszechnej i gimnazjum niższem istnieć musi pomiędzy rysunkiem a robotami ręcznemi.

„Dwa te przedmioty poprostu przenikają się nawzajem. Różnice, jakie między niemi zachodzą, dotyczą raczej materjału i techniki, niż istoty rzeczy".

Ale najsilniej została podkreślona w programach strona wychowawcza pracy szkolnej. Wyrażają to dobitnie nietylko cele nauczania, wyznaczone dla nauki każdego przedmiotu na samym wstępie programu, ale wyziera ono do nas z każdego prawie punktu programu, z każdej prawie najdrobniejszej wskazówki czy uwagi, dołączonej do programu.

Nauka j. polskiego ma „budzić świadomą miłość j. ojczystego i rzeczy ojczystych, nauka historji ma rozbudzić ducha obywatelskiego tj. poczucie przynależności do społeczeństwa, narodu, a zwłaszcza państwa, oraz poczucie odpowiedzialności obywatelskiej, ma rozbudzić uczucie miłości ojczyzny i ludzkości oraz „wzbudzić poszanowanie pracy ludzkiej zbiorowej i indywidualnej.

Od nauczyciela geografji żąda program rozbudzenia zainteresowania ziemią ojczystą, jej umiłowania i również poczucia obowiązków obywatelskich, od lekcyj przyrody wyrobienia stosunku uczuciowego do przyrody ojczystej, wyrażającego się zwłaszcza w poszanowaniu krajobrazu. Nauka rysunku ma wyrobić poczucie i umiłowanie piękna kształtów i barw, nauka robót ręcznych ma wzbudzić zamiłowanie do pracy fizycznej i wyrobić dla niej szacunek, nauka śpiewu ma rozwinąć wrażliwość na piękno muzyczne i rozbudzić zamiłowanie do muzyki, a w szczególności do pieśni swojskiej, zaś ćwiczenia cielesne winny wykształcić takie cechy charakteru jak przytomność umysłu, odwaga, wytrwałość, solidarność i pogoda ducha.

Ponad tem wszystkiem jednak góruje tak w programie materjału naukowego, jako też — i to przedewszystkiem — przez zalecane metody pracy i formy nauczania, tendencja wychowania wolnego obywatela, któryby — jak powiedział Min. Czerwiński na Kongresie Pedagogicznym w Poznaniu — umiał wytrwałą i dzielną pracą powszednią a w po-

trzebie i świętym zapałem walki stwierdzić swój czynny, szczery patrjotyzm, nad wszystkiem góruje tendencja wychowania inteligentnego, solidnego i twórczego „pracownika“, a równocześnie gotowego do ofiar, dzielnego „bojownika“.

Specjalnie wyróżnione zostało w programach wkońcu wychowanie fizyczne dziatwy szkolnej oraz higjena szkolna. Liczbę godzin ćwiczeń cielesnych zwiększono obecnie na 3 tygodniowo, nie licząc zabaw i gier oraz wycieczek szkolnych. Projekt nowego programu nauki higjeny w szkole żąda nietylko wytworzenia odpowiedniej atmosfery higjenicznej w szkole, ale uznaje również za rzecz niezmiernie ważną wciągnięcie samych dzieci w obręb zainteresowań sprawami higjeny osobistej i społecznej, nawet budzenia wśród nich instynktu współzawodnictwa w tym kierunku. W tym celu wprowadza, jako jeden ze środków oddziaływania wychowawczego w kierunku wyrabiania dbałości o zdrowie własne i otoczenia oraz wdrażania dziatwy do wykonywania praktyk higjenicznych, w oddziałach V i VI pogadanki higjeniczne, zaś w oddz. VII naukę o zdrowiu. Poza tem zawiera ten program b. szczegółowe przepisy higjeniczne co do budynku szkolnego, izby szkolnej i co do dzieci, a przy końcu podaje spis książek i środków pomocniczych dla nauki higjeny.

Takie są główne wytyczne programów ministerjalnych dla szkół powszechnych. Są to wszystko rzeczy nie nowe, a przy tem proste i naturalne. A jednak praktyka pokazuje coś innego.

Życie obniżyło idealistyczny lot i pokazuje nam twardą rzeczywistość, z którą musimy się liczyć.

Przechodzę obecnie do tej rzeczywistości na terenie naszego Kuratorjum i chcę, ażebyśmy sobie zdali jasno z tego sprawę, czy i o ile potrafiliśmy wprowadzić w życie w ciągu lat dziesięciu to, czego od nas żądają programy, i jak daleko postąpiliśmy w realizacji tych żądań względnie co jeszcze pozostało do zrobienia.

Zestawiając tedy żądania programów z metodami i wynikami pracy w szkołach, stwierdzić muszę rozbieżność. Zrealizowaliśmy w ciągu lat 10 z tych żądań tylko cząstkę i istnieje jeszcze duży procent szkół, które właściwie mało różnią się od szkoły dawnej. Niedawno — bo ledwie 29. IV. br. — znalazłem np. nauczyciela, który nie miał dotychczas programów ministerjalnych i który na lekcji przyrody w oddz. IV „wykładał“ o musze, bez jakichkolwiek choćby najmniejszych wysiłków uzmysłowienia czemś tego wykładu.

Nie zrealizowaliśmy przedewszystkiem obowiązującego planu nauki. Z wyjątkiem może niektórych 7-klasowych szkół w miastach powiatowych, posiadających zwykle nieco korzystniejsze warunki pracy, oraz w b. nielicznych szkołach innych, posiadających specjalnie uzdolnionego nauczyciela, nauka takich przedmiotów jak rysunki, roboty ręczne, śpiew i gimnastyka, a zwłaszcza trzy ostatnie przedmioty nauki, są w całym szeregu szkół w zaniedbaniu. Przedmioty te, tworzące do pewnego stopnia podstawę wychowawczą nowoczesnej szkoły, są dalej nietylko przez rodziców ale co gorsza przez niektórych nauczycieli traktowane jako przedmioty podrzędne, bez których można się w szkole dobrze obejść. Wstawia się wprawdzie do rozkładu zajęć i podziału godzin lekcje tych przedmiotów,

gdyż tak każe przepis, ale albo traktuje się te lekcje tylko po macoszemu, albo zużywa się je na naukę innego przedmiotu.

Materjału naukowego, przepisanego programami dla poszczególnych przedmiotów nauki, nie przerabia się — nie mówię już w całości, gdyż to tylko w wyjątkowych wypadkach możliwe — ale nawet w dozwolonem minimum, a i ten materjał naukowy, który się przerabia, nie zawsze staje się trwałą własnością ucznia i tylko rzadko uczeń umie posiadane wiadomości praktycznie zużytkować.

Wiadomości uczniów nie są powszechne, posiadają je bowiem tylko jednostki zdolniejsze czy pilniejsze, a nie ogół i stąd, choć widać pracę nauczyciela, wyników tej pracy za zadowalające uznać nie można.

Celów, zakreślonych przez programy, nie osiąga żaden przedmiot nauki, i to ani materjalnych ani formalnych, zwłaszcza te ostatnie są od poziomu programów za bardzo dalekie. Okoliczność, iż im wyższy oddział, tem młodzież przedstawia się pod względem rozwoju umysłowego stosunkowo ujemniej, świadczy bardzo niekorzystnie o metodach pracy.

Metody te za często odbiegają od tych, jakich domagają się programy. Wyjąwszy nielicznych jeszcze nauczycieli, w naszych szkołach króluje dalej werbalizm w najczystszej postaci, lub co najwyżej pseudoheureza. Dużo nauczycieli przedwojennych, wojennych i powojennych, nawet takich, którzy mieli sposobność otrzymać już nowsze przygotowanie zawodowe, idzie po drodze wygodniejszej i łatwiejszej i u c z y tylko, ale nie kształci. I naturalnie; gdyż łatwiej jest dać dziecku pewne wiadomości, niż rozwinąć jego władze umysłowe.

Wskutek tego nie osiąga się nawet w przybliżeniu tych wyników, o jakich marzyli twórcy programów.

Nie osiąga się ich przedewszystkiem w j. p o l s k i m, choć tutaj, gdy chodzi o szkoły miejskie np., nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby cel programu nauki j. ojczystego i wykładowego w całości był osiągnięty.

Tutaj bowiem program, z wyjątkiem może oddziału VII, nie wymienia właściwie prawie żadnego materjału naukowego w ścisłem tego słowa znaczeniu, który musi być opracowany.

Materjał taki dobiera sobie nauczyciel sam, ale zato ma on nauczyć dziecko języka, ma je nauczyć poprawnie, wyraźnie i z właściwą dykcją mówić oraz poprawnie i jasno pisać w j ę z y k u w a r s t w w y k s z t a ł c o n y c h.

Nauka j. o b c e g o nietylko nie dociąga do wymagań programów, ale daje dziatwie w naszych warunkach tak mało, że właściwie lepiej byłoby obrócić te lekcje na coś innego.

U nas pomału nie będzie już komu uczyć j. niemieckiego, zwłaszcza metodą wskazaną przez programy, która wymaga, ażeby nauczyciel sam władał poprawnie tym językiem, mimo, iż rok rocznie napływa kilkadziesiąt nauczycieli z ukończonem gimnazjum, seminarja zaś nauczycielskie zbyt mało dają w tym względzie.

Pogadanki h i s t o r y c z n e, którym programy wyznaczają obok nauki j. polskiego nader ważne znaczenie w szkole powszechnej, nie osiągają również zakreślonego celu. Wytyczną tworzy dla nauczyciela nie program, lecz podręcznik, zaś lekcja historji to po największej części gorsze lekcje j. polskiego. Nauczyciel streszcza to w swym wykładzie, co wyczytał

z podręcznika, a dziatwa powtarza zasłyszane zdania, stanowiące dla niej najczęściej słowa bez myślowej treści.

Tylko w jednej szkole znalazłem dotychczas wpisane do dziennika lekcyjnego jako temat pierwszych lekcyj historji w oddz. III „pogadanki przygotowawcze“, nakazane przez programy i mające dopomóc dziecku do zorjentowania się w pojęciach zasadniczych. Wszędzie indziej tematem lekcji pierwszej byli odrazu „Słowianie“, zupełnie tak, jak w podręczniku Fischerówny. Pomocy naukowych do historji w szkołach znikomo mało, a nawet tam, gdzie takie pomoce są, nauczycielstwo rzadko tylko umie ich odpowiednio użyć.

Nie lepiej przedstawia się na ogół również nauka g e o g r a f j i. N i e „obserwacja, mapa i ilustracja“, jak żąda tego program, a t y l k o podręcznik i oparte na nim opowiadanie nauczyciela są najczęściej źródłem wiadomości geograficznych dziecka. Jak dalece decydującym jest dla nauczyciela podręcznik świadczy fakt, że nie znalazłem dotychczas ani jednej szkoły, w którejby nauczyciel oddziału IV-go rozpoczął opis ziem polskich od Podola, choć program w uwagach metodycznych specjalnie podkreśla, iż dopiero od „miejsca rodzinnego przejść należy do nauki o Polsce“. Wszyscy zaczynają od Wisły i Krakowa, gdyż tak ułożone są podręczniki szkolne. Wycieczek krajoznawczych, nawet w najbliższą okolicę, nie urządza się wcale, co najwyżej wyprowadzi nauczyciel oddz. III-ci z klasy, ażeby zapoznać dzieci ze stronami świata (zwykle w porze nieodpowiedniej), choć i tu znalazłem nauczyciela, który o widnokręgu uczył w klasie.

Najróżnorodniejszego rodzaju ćwiczeń czy zajęć praktycznych, wyznaczonych przez programy dla każdego oddziału (już od II r. począwszy) albo się nie prowadzi wcale, albo się je prowadzi w ten sposób, iż korzyści z tego niema dla dzieci prawie żadnych.

Ale najniekorzystniej przedstawia się, poza szkołami, które posiadają własne pracownie lub zdolniejszego nauczyciela, nauczanie p r z y r o d y żywej i martwej. Brak najniezbędniejszych pomocy naukowych, a co gorsza brak nauczycieli, którzyby sami posiadali dostateczne przygotowanie naukowe w tym przedmiocie i umieli znaleźć się w wyznaczonym dla danego oddziału materjale naukowym ,sprowadza naukę przyrody w wielu szkołach do czysto słownego wykładu, a jej wyniki do zera. Źródłem całej wiedzy przyrodniczej i wytyczną pracy nauczyciela jest znowu podręcznik, zaś skutkiem nauki najczystszy werbalizm. Nic dziwnego, iż potem słyszy się takie odpowiedzi uczniów, jak to miało miejsce niedawno w jednej ze szkół sześcioklasowych, iż „jedwabnik znosi jaja i wysiaduje młode“.

Przedmiot, który w programach podkreśla n a j s i l n i e j potrzebe zaprawiania dziatwy do bystrej i ścisłej obserwacji oraz konieczność wyrobienia zdolności logicznego wyślenia, w ł a ś n i e najmniej to zadanie spełnia.

Nie spełnia też swych c e l ó w k s z t a ł c ą c y c h nauka r a c h u n k ó w i geometrji. Opracowania całego materjału naukowego, pomieszczonego w programach, nie znalazłem dotychczas ani w jednej szkole, nawet w najlepiej wyposażonej. Widziałem wprawdzie w oddz. VII nawet lekcje równań i rzutowania, ale uczenice tej klasy nie umiały mi obliczyć, ile

m^3 powietrza przypada na każdą z nich w klasie, a zadanie rozdzielenia $1^1/_5$ zł między 4 osoby natrafiło na trudności nie do przezwyciężenia.

Cała nauka rachunków w naszej szkole polegała na tem, ażeby jak najprędzej działania zmechanizować. Na takie zasadnicze i postępowe rzeczy jak pojęcie i budowa liczby, własności każdego z działań rachunkowych, zależność zmian wyniku od zmiany liczb wchodzących do działań, układ liczenia itp. rzeczy nikt wogóle nie zwraca uwagi mimo, iż program ciągle do nich powracać każe. Tylko bardzo rzadko i to tylko zdolniejszy uczeń potrafi odpowiedzieć na pytanie, dlaczego właśnie w danym wypadku działa się tak a nie inaczej, a przecież program taką właśnie odpowiedź uważa za miarę zrozumienia wykładu.

Nauka geometrji wskutek trudności z rachunkami bardzo często schodzi na plan drugi, a nawet jest zupełnie zaniedbywana.

I ten zatem przedmiot, z którego program chce uczynić narzędzie ogólnego rozwoju ucznia, nie spełnia bynajmniej swego zadania.

Ale jeszcze jedno. Prócz programów każdego przedmiotu nauki wydało Ministerstwo jako dodatek broszurkę zatytułowaną również „Program nauki w szkołach powszechnych", zawierającą jednak tylko ogólne wskazówki metodyczne, zaś w drugiej części pouczenia, dotyczące wychowania fizycznego młodzieży szkół powszechnych, oraz zasady higjeny szkolnej. Wspomniałem już wyżej, że na wychowanie fizyczne dziatwy szkolnej kładą programy bardzo silny nacisk. A tymczasem tych tak bardzo ważnych przepisów nie przestrzega się tak, jakgdyby one nie dla naszych szkół zostały wydane. Nie będę rozwodził się nad tem dzisiaj. Proszę tylko zaglądnąć do tej broszurki a zobaczy każdy sam, ile szkody wyrządza zdrowiu dziecka i przyszłego obywatela właśnie szkoła.

Tak przedstawia mi się praca w szkołach naszych w zestawieniu z tem, czego żądają programy. Stan naturalnie niekorzystny.

Niedomagania jednak, które przed chwilą nakreśliłem, nie są powszechne. Znalazłem w każdym powiecie i nauczycieli i szkoły, które pracują nad tem wytrwale, ażeby pracę swą podciągnąć przynajmniej w części do wymogów programowych, jest ich jednak za mało w dziesiątym roku obowiązywania naszych programów i w chwili, gdy programy te mają być zastąpione innemi. Nauczycielstwo, z którem ja się miałem sposobność zetknąć, jest obecnie jeszcze tylko w drobnej części do takiej zmiany przygotowane.

Powody, dla których nie można było mimo ustawicznych nawet bardzo ofiarnych wysiłków ze strony Ministerstwa (pomoce naukowe, kursy dokształc., konf. rej., pracownie) podciągnąć nauczycielstwa i szkół do poziomu, na jakim chciałyby ich widzieć programy, są liczne. Pominę już warunki materjalne szkoły, utrudniające w wysokim stopniu pracę nauczycielowi nawet dobremu.

Chciałbym tylko wskazać na przyczyny tkwiące w samem nauczycielstwie a po części także w nadzorze szkolnym.

Głównym powodem, iż praca w szkołach naszych nie rozwija się po myśli programów i że nie przynosi wyników, jakich te programy wymagają, jest okoliczność, iż nauczycielstwo tych programów nie zna do-

kładnie, dążności ich nie zawsze rozumie i wobec tego, niby to pracując zgodnie z programami, w rzeczywistości najlepsze intencje ich autorów wypacza.

Stąd zaś wypływają takie zasadnicze błędy pracy szkolnej, jak: 1) że praca ta mimo pozorów planowości jest bardzo często bezplanowa i że nauczyciel, stając u steru pracy swego oddziału, tylko bardzo rzadko widzi jasno i wyraźnie cel, do którego dąży i który ma i musi osiągnąć, że 2) nauczyciel ucząc kładzie za silny nacisk i za wielkie przywiązuje znaczenie do ilości materjału naukowego, zapominając przytem zwrócić uwagę na jego jakość, i przerabia wprawdzie dużo, ale uczy mało, że 3) nawet tam, gdzie nauczyciel zdaje sobie dokładnie sprawę z materjału naukowego, zapomina o tem, iż ma także rozwijać umysłowo i wychowywać i że 4) prowadząc lekcję, zapomina nauczyciel często o tem, iż ma przed sobą także bardzo duży procent dziatwy mniej pojętnej, która również i to bardziej jeszcze potrzebuje jego opieki, a widzi tylko dzieci zdolniejsze i pojętniejsze, i, idąc po linji mniejszego oporu, temi ostatniemi się tylko zajmuje.

Inspektor, przeładowany pracą administracyjną, za mało ma czasu na pracę instruktorską, jego wizytacje są rzadkie, noszą więcej charakter kontroli są zazwyczaj powierzchowne tak, że korzyści z nich mało.

Również duża liczba szkół, podległych jego kontroli, utrudnia inspektorowi przeprowadzanie wizytacyj szczegółowych, które muszą być główną podstawą jego działania.

Poza tem ujemnie wpływa na dźwiganie szkół na poziom wskazany przez programy jeszcze i ta okoliczność, że inspektor szkolny w swoich dążnościach i zamierzeniach sam się bardzo łatwo przytępia, a wymagania jego stają się wobec napotykanych wciąż trudności coraz to skromniejsze. Po zwiedzeniu dwóch — trzech szkół gorszych jest w następnej szkole zadowolony i nawet chwali, jeżeli tylko stwierdzi pewien drobny postęp w porównaniu ze szkołami, jakie widział w innych miejscowościach, choć i tej nowej szkole do ideału jeszcze bardzo daleko.

Wiele dowodów na to dostarczają nam sprawozdania wizytacyjne inspektorskie, nadsyłane ze sprawozdaniem rocznem.

Samo atoli stwierdzenie tylko stanu niekorzystnego, o ile chodzi o realizację programów szkolnych, nie może jeszcze nikogo zadowolić. Stoimy przecież przed ukazaniem się programów nowych, które mają obowiązywać już z początkiem najbliższego roku szkolnego.

Programy te, o ile chodzi o cele wytknięte i konstrukcję, są wprost wspaniałe, są atoli pod względem zalecanych metod jeszcze bardziej nowoczesne i postępowe i dlatego przy realizowaniu ich w warunkach tych samych, w których nie mogliśmy zrealizować programów starych, powstaną nowe trudności. Na trudności te zwróciły już uwagę te grupy nauczycieli, które się w sprawie projektów krytycznie wypowiadały.

Wypadałoby wobec tego rozważyć teraz zkolei, jakich winniśmy się chwycić środków, ażeby przecież mimo najróżnorodniejszych trudności wypełnić wzkazania programowe.

Rozważania te wymagają osobnego bardzo szczegółowego referatu i długiej dyskusji, ja pragnę w tem miejscu rzucić tylko kilka uwag natury ogólnej, które mi się nasuwały wciąż, gdy stykałem się ze szkołą i z pracą naszego nauczyciela na terenie mego rejonu wizytacyjnego.

Pierwszym i najważniejszym warunkiem pracy programowej w szkole, wprost conditio sine qua non, jest, ażeby każdy nauczyciel znał jak najdokładniej obowiązujące programy, miał je zawsze pod ręką i jak najczęściej, najlepiej przed każdem przygotowaniem się do lekcji do nich zaglądał. A znać winien nauczyciel nietylko program tego przedmiotu nauki, który prowadzi, ale wszystkich przedmiotów, gdyż w myśl tego, o czem mówiłem w części pierwszej referatu, nauka poszczególnych przedmiotów musi się jak najczęściej zazębiać.

Żądanie to jest tak naturalne, iż właściwie mówićby o niem nie potrzeba. A jednak twierdzę śmiało, iż 50% nauczycielstwa nie ma dotychczas programów, z tych zaś, którzy mają, 50% do nich nie zagląda. Wypowiadam twierdzenie to śmiało, gdyż zwracałem na to w czasie każdej wizytacji uwagę.

W czasie jednej z ostatnich wizytacyj (już w bież. roku kalendarzowym) stwierdziłem np., iż w 7 kl. szkole żeńskiej w mieście powiatowem na 10 nauczycielek nie miała ani jedna własnych egzemplarzy programów dla szkół powszechnych. Korzystały wszystkie — jak się tłumaczyły — z jedynego egzemplarza, który był własnością szkoły. To im najzupełniej wystarczało. Mnie jednak nie mogła zadowolić praca, jaką w tej szkole zastałem.

Nauczyciel z innego znowu powiatu nawet przy egzaminie praktycznym (§ 16), na którym byłem przypadkowo obecny w marcu br., wykazał rażącą ignorancję w sprawach programowych i został reprobowany. Ponieważ nauczyciel ten już lat 5 pełnił obowiązki nauczycielskie, nie mogę sobie takiego stanu inaczej wytłumaczyć, jak tylko, że inspektor, któremu ów nauczyciel podlega, nie naciska należycie na to, co uważam za najważniejszy warunek realizacji programów. Realizować bowiem można tylko wówczas, gdy się wie, co się ma realizować.

Drugim również koniecznym warunkiem pracy programowej jest, ażeby nauczyciel nietylko znał ale także rozumiał należycie programy oraz ich tendencje. Postulat to już trudniejszy i łączy się ściśle z działalnością inspektora w kierunku dokształcania nauczycieli. Sprawa ta będzie przedmiotem osobnego referatu.

Tu chciałbym jedynie zaznaczyć, iż więcej znaczenia, aniżeli do konferencyj rejonowych nauczycielstwa, przywiązuję do częstych konferencyj metodyczno-dydaktycznych gron nauczycielskich poszczególnych szkół. Tutaj nauczycielstwo czuje się swobodniejsze, sprawy można poruszać dla danej szkoły aktualniejsze, a przytem można takie konferencje częściej zwoływać. Nato potrzeba atoli, ażeby w gronie każdej szkoły był przynajmniej jeden nauczyciel pełen inicjatywy, któryby umiał pracę w tym kierunku ożywić.

W ścisłym związku z oboma powyższemi postulatami pozostaje sprawa t. zw. rozkładów materjału naukowego w szkole

Sprawa ta wymaga nieco szczegółowszego omówienia, gdyż — jak wykazuje praktyka — nieodpowiedni rozkład materjału naukowego jest bardzo często powodem wielu innych błędów pracy szkolnej.

Ażeby praca nauczyciela była skuteczna, musi ona być dokładnie obmyślana i przygotowana i to nietylko z lekcji na lekcję, ale zgóry na cały rok szkolny. Nauczyciel musi sobie jasno zdawać sprawę z celów, jakie ma w danym roku osiągnąć, z materjału uczniowskiego, który ma urabiać i z trudności, na jakie natrafi. Mają mu służyć do tego celu roczne rozkłady materjału naukowego, nakazane przez regulamin pracy szkolnej. A sporządzić taki rozkład materjału, to nie znaczy wziąć do ręki program czy podręcznik i rozdzielić materjał naukowy dla danego oddziału na 10 równych części, ani nie znaczy odpisać taki rozkład z jakiegokolwiek innego rozkładu, choćby swego własnego, ale z lat poprzednich, jak to się po większej części u nas dzieje.

Ażeby nauczyciel mógł opracować rozkład materjału celowo, musi przedewszystkiem orjentować się w materjale naukowym, który sobie dziatwa tego oddziału, dla którego rozkład pragnie przygotować, już przyswoiła oraz znać dobrze rozwój umysłowy klasy. Budować można tylko na pewnych podstawach, a nauczyciel, któryby się zabierał do opracowania rozkładu bez znajomości stanu umysłowego dziatwy, projektowałby budowę, nie znając gruntu, na którym budowa ma stanąć.

Opierać się w tym względzie na programach i wychodzić z założenia, że materjał naukowy lat poprzednich został opracowany po myśli programów, byłoby — zwłaszcza w naszych warunkach — błędne.

Nauczyciel, który opracowuje rozkład dla klasy, którą sam dotychczas prowadził, ma oczywiście drogę otwartą, gdyż wie czego nauczył. Nauczyciel zaś, który objął pracę w klasie świeżo, musi przed opracowaniem rozkładu dopiero poznać bliżej ten grunt, na którym ma budować. Orjentacja taka wymaga jednak pewnego, czasem dłuższego czasu, a tymczasem nauka musi się odbywać, więc odbywa się bez planu, często ze szkodą dla dzieci. Ponieważ łatwiejsza jest praca nauczyciela pierwszego, uważam, że lepiej będzie, jeżeli rozkłady materjału naukowego na rok następny przygotuje się już przy końcu bieżącego roku szkolnego i jeżeli rozkład taki opracuje ten nauczyciel dla swego oddziału i swego przedmiotu, który w bież. roku oddział prowadził bez względu na to, czy będzie w danej szkole pracował i czy będzie dany oddział czy dany przedmiot prowadził. Wyjątek stanowi jedynie oddział I. Umożliwi to również rozpoczęcie pracy normalnej w szkole już z początku roku szkoln. co u nas do rzadkich należy wypadków.

Ażeby nauczyciel mógł sporządzić dobry rozkład materjału, musi dalej wiedzieć, jakim dysponuje czasem. W tym względzie w szkołach naszych warunki są bardzo różne.

Musi także dokładnie wyznawać się sam w tym materjale naukowym, który ma rozłożyć. Są bowiem różne partje materjału: jedne wymagają dłuższego czasu, inne znowu krótszego. Jeżeli nauczyciel tego nie uwzględni, rozkład będzie tylko mechanicznym podziałem bez wartości.

Musi wiedzieć także o tem, jakie pomoce naukowe stać mu będą do dyspozycji przy opracowywaniu pewnej partji materjału. Od tych pomocy będzie bowiem zależała metoda jego pracy.

Zasada koncentracji i korrelacji w nauczaniu wymaga wkońcu, ażeby taki nauczyciel orjentował się również w materjale naukowym innych przedmiotów nauki, podawanych w klasie, oraz by porozumiewał się z innymi nauczycielami klasy, o ile sam wszystkich przedmiotów nie prowadzi.

Z zastrzeżeń powyższych wynika jasno, iż materjał naukowy w rozkładzie będzie bardzo często odbiegał nawet znacznie od materjału, wyznaczonego w programach na dany oddział i nawet w dwu oddziałach równoległych tej samej szkoły może być różny. Nic to jednak nie wadzi, byle tylko był ten rozkład dobrze dostosowany do warunków w klasie i byle mógł być opracowany tak, iżby obrany materjał naukowy nietylko stał się trwałą własnością ucznia, ale ażeby także rozwinął odpowiednio i wykształcił jego psychikę.

Naturalnie główna wytyczna programów musi być, gdy chodzi o materjał naukowy, także przestrzegana i pewne minimum wiadomości ogólnych musi posiadać każdy uczeń, kończący szkołę powszechną; ustalenie atoli tego minimum musi być pozostawione nauczycielowi względnie radzie pedagogicznej szkoły, gdyż decydują tu warunki pracy, a warunki te nawet w dwu szkołach tej samej miejscowości mogą być różne. Właśnie w tym kierunku przedewszystkiem ma nauczyciel wykazać swą twórczość i dać dowód znajomości duszy swego ucznia, gdyż, jeżeli chodzi o metody nauczania, znajdzie dobre wskazówki, nawet wzory, nietylko w programach ale w najróżnorodniejszych podręcznikach metodycznych.

Nowe programy zawierają poza oficjalnym rozkładem materjału jeszcze przykłady rozwinięcia tego programu, niekiedy nawet bardzo szczegółowe. Jest to również dowodem, iż twórcy programów chcieli pozostawić nauczycielowi w tym względzie dużo swobody. Przykład rozwinięcia bowiem może być tylko wówczas w danej szkole stosowany, jeżeli nauczyciel przedmiotu uzna go w danych warunkach za dobry i celowy. W przeciwnym razie jest nauczyciel obowiązany rozwinąć program inaczej.

Zadaniem inspektora szkolnego jest dążyć do tego, ażeby każdy podległy mu nauczyciel był świadom tego, że nietylko program ale także i on — nauczyciel i to w pierwszym rzędzie jest za to odpowiedzialny, że „materjał naukowy niestosownie dobrany, że go za dużo, i że wskutek tego praca jak i jej wyniki nie zadowalają". Raz już trzeba zerwać z tem t. zw. wyczerpywaniem przepisanego materjału, i raz już winny ustać tłumaczenia się nauczycieli: „muszę spieszyć, bo nie wyczerpię materjału", które pokutuje u nas jeszcze z czasów zaborczych.

Mam to głębokie przeświadczenie, że gdy nauczycielstwo nasze tak będzie rozumiało program, jak to przed chwilą przedstawiłem, ustaną narzekania na programy, praca zacznie się rozwijać właśnie zgodnie z wymaganiami programów i wyniki pracy będą pod każdym względem korzystniejsze. Ja również zdaję sobie dobrze z tego sprawę, iż z wyjątkiem chyba spe-

cjalnie wyposażonych szkół prywatnych, niema może szkoły na terenie naszego Kuratorjum, któraby była w możności zrealizować materjał naukowy programów — wszystko jedno starych czy nowych — w całej rozciągłości. Nikt od niej atoli tego nie żąda.

Niech zrobi tylko to, co w danych warunkach może i powinna zrobić, a przytem osiągnie cele wychowawcze, zakreślone programami i niech wyniki jej pracy będą widoczne, a zadanie swoje spełni najzupełniej.

Na pracę nad sporządzaniem rozkładów materjału naukowego winniśmy zatem zwrócić dużo bacznej uwagi, gdyż źle obmyślana i przygotowana praca tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach może przynieść korzyść.

Zdaję sobie także dobrze sprawę z tego, iż przygotować należycie rozkład materjału, czyli roczny plan pracy, to rzecz niełatwa i wymagająca wiele wysiłku nietylko ze strony nauczyciela ale także kierownika i całego grona. Praca ta atoli razem z należytem przygotowaniem każdej pojedyńczej lekcji szkolnej to — jak powiada Jeleńska — najbardziej twórczy moment w życiu nauczyciela. Praca ta wyczerpuje siły, pochłania mnóstwo czasu, zwiększa nadto godziny zajęć, do których nauczyciel wedle przepisów jest obowiązany, ale stanowi zarazem istotę pracy nauczycielskiej. Kto w niej nie znajduje radości, nauczycielem być nie powinien. Boć praca nauczyciela nad materjałem nie kończy się na sporządzeniu dobrego rozkładu. Rozkład ten musi on następnie rozdrabiać i rozwijać na pojedyńcze lekcje, które winny być również b. sumiennie w najdrobniejszych nawet szczegółach przemyślane i przygotowane.

Należyte przygotowanie lekcji to już połowa jej przeprowadzenia, a jednak często przychodzi u nas nauczyciel do klasy, nie wiedząc, poco przyszedł. To także jedna bardzo ważna przeszkoda w realizacji programów.

Na powyższy temat możnaby mówić godzinami, tyle się nasuwa uwag w związku z wizytacją, do której jesteśmy powołani. Już jednak i tak wyszedłem nieco poza ramy mego referatu. Pozwolę sobie jeszcze tylko na drobną uwagę co do dwóch przedmiotów nauki, mianowicie przyrody i i śpiewu.

Program nauki przyrody zawiera tak szczegółowe i tak cenne wskazówki metodyczne, że gdyby je nauczyciel poznał i swą pracę do nich chciał dostosować, jakiekolwiek dalsze wskazówki byłyby zbędne. A tymczasem nauka tego przedmiotu przedstawia się właśnie najgorzej. Głównym powodem takiego stanu jest między innemi również brak najkonieczniejszych pomocy naukowych. W naszych szkołach wiejskich poza kilkoma może obrazami niema do nauki przyrody kompletnie nic i wskutek tego w nauczaniu tego przedmiotu króluje najczystszy werbalizm.

Państwo nie może dać pomocy, a nauczyciel się nie wysila, ażeby takowe zdobyć dla szkoły w inny sposób. Stanu atoli takiego tolerować nie można. Wiem, że nie stać nas wszędzie na pracownie przyrodnicze, bo często nie mamy gdzie uczyć, ale przecież wszystkie te okazy i obrazy, konieczne przy nauczaniu przyrody, które nauczyciel sam lub przy pomocy dziatwy szkolnej może zebrać i bez większych kosztów wykonać, powinniśmy mieć w każdej szkole. Wiem i już przed-

tem o tem powiedziałem, iż nauczyciel niezawsze może opracować wszystko, o czem mówią programy, ale to, co sobie jako możliwe do opracowania w danych warunkach wybrał, niech opracuje po myśli programów, postarawszy się uprzednio o potrzebne do tego pomoce. Musimy koniecznie dążyć do tego, ażeby nauczycielstwo okazało w tym względzie więcej inicjatywy i przedsiębiorczości a nawet zmysłu praktycznego. Nauczyciel przyrody żywej nie może np. czekać z wycieczką, jak to się zwykle dzieje, aż w planie tygodniowym znajdzie lekcję tego przedmiotu, nie będzie się też liczył z tem, czy dany materjał wyznaczył sobie np. na koniec kwietnia czy na początek maja, lecz będzie pilnie baczył, ażeby mu żadne ze zjawisk, które dzieci mogą i winni zaobserwować, nie wymknęło się niespostrzeżenie gdyż w przeciwnym razie będzie musiał czekać na nie aż do przyszłego roku. „Wówczas bowiem tylko — powiada program — nauczanie staje się dla dzieci naprawdę interesujące, gdy nie jest prowadzone według zgóry w książce wytkniętego planu, lecz gdy bezpośrednio wysnute jest z życia, często wywołane pytaniami samych uczniów". „Żeby jednak móc na te pytania umiejętnie i pewnie odpowiedzieć i zainteresowaniem dzieci pokierować, trzeba mieć samemu bardzo gruntowne wiadomości przyrodnicze, które każdy nauczyciel może zdobyć przez studjowanie w pierwszym rzędzie najbliższego terenu.

Program nauki śpiewu nie jest w naszych warunkach przy jednej godzinie tygodniowo wykonalny. Jest to wprost niemożliwe. Nauczycielstwo nasze — z bardzo tylko rzadkiemi wyjątkami — rozwiązuje tę trudność w ten sposób, iż naukę śpiewu zupełnie zarzuca i wyucza w ciągu roku co najwyżej śpiewać kilka pieśni — gorzej lub lepiej, zależnie od tego, jak nauczyciel sam umie. Spotykałem także całe szeregi szkół, gdzie się wogóle nawet pieśni nie uczy, bo niema komu tego robić.

I tego stanu również tolerować nam nie wolno. Nauka śpiewu ma przecież w szkole powszechnej swoje cele kształcące i wychowawcze i cele te muszą być osiągnięte. Zgodnie więc z tem, co powiedziałem o materjale naukowym wszystkich przedmiotów nauki, mus sobie grono szkoły także ze śpiewu przygotować i opracować rozkła materjału dla każdego oddziału i wstawić doń z programów wszystko to co w danych warunkach zrobić można, zaś każda lekcja śpiewu winna zawierać wszystkie te ćwiczenia, jakich domagają się słusznie programy.

Dalszym postulatem, który wysuwam w związku z realizacją programów, są szczegółowe wizytacje szkół przez inspektora szkolnego. Sprawa ta była już przedmiotem obrad inspektorskiej konferencji okręgowej przed dwoma laty, dlatego dłużej się nad tą sprawą zatrzymywać nie będę. Uważam jednak, iż dłuższy pobyt inspektora w szkole, nawet w niżej zorganizowanej dwudniowy, umożliwiający mu dokładniejsze przypatrzenie się pracy szkolnej i jej wynikom, a dalej nie tyle konferencja powizytacyjna, ile raczej indywidualne rozmowy inspektora z nauczycielstwem na temat programowej pracy szkolnej w związku z poczynionemi w czasie wizytacji spostrzeżeniami, potrafią przyczynić się w dużej mierze do pogłębienia znajomości programów i ich zrozumienia, samą zaś realizację programów znacznie posuną naprzód. Lepiej niech będzie mniej wizytacyj, ale

niech one będą gruntowne i niech pozostawiają po sobie w szkole wyraźny ślad.

I jeszcze jedno. Znacznie może przyczynić się do szybszego dopięcia celów programowych specjalizowanie nauczycieli w pewnych grupach przedmiotów przez stałe przydzielanie im z roku na rok tych samych przedmiotów nauki, uwzględniając o ile możliwości również życzenia nauczyciela. Stwierdziłem bowiem w wielu wypadkach, że nauczyciel prowadzący naukę historji, geografji, rachunków, przyrody czy innego przedmiotu nie opanowywał sam materjału naukowego tego przedmiotu nawet w zakresie programu szkoły powszechnej i w czasie nauki popełniał dość ciężkie błędy.

Nauczyciel, który prowadzi zawsze jeden i ten sam przedmiot nauki, specjalizuje się już ciągłą pracą w jednym kierunku, stara się o pogłębienie swych wiadomości w danym przedmiocie, usiłuje powiększyć zbiory pomocy naukowych, które mu będą ułatwiały pracę, gdyż wie, że on za postępy w danym przedmiocie odpowiada, zaś pomoce naukowe w najbliższej przyszłości w pierwszym rzędzie jemu będą potrzebne.

Zdolniejszym jednostkom ułatwić to może nawet przygotowanie się do egzaminu z W. K. N. w charakterze eksternisty.

Takie byłyby moje podstawowe postulaty, w związku z potrzebą dalszej pracy nad realizowaniem zamierzeń programów ministerjalnych na całym terenie Okręgu, a więc nietylko w miastach powiatowych, lecz również w najdalszej wiosce, zatem w każdej szkole bez względu na jej stopień organizacyjny. Zdaję sobie dobrze sprawę z tego, iż nie poruszyłem jasno wszystkiego i że w tej kwestji dużoby jeszcze powiedzieć można. Mnie chodziło atoli tylko o rzeczy zasadnicze.

Kończąc zaznaczam jeszcze, iż jakkolwiek dotychczasowa nasza praca nad realizacją programów nie dała jeszcze zadowalających wyników, to jednak, obserwując z jednej strony wysiłki Min. które uczyniło dla szkół ze swej strony wszystko, co tylko uczynić mogło, a z drugiej strony wzmagający się coraz bardziej głód wiedzy wśród nauczycielstwa, garnącego się na różnego rodzaju kursy, wierzę, iż zapał pracy dla szkoły, który ogarniał dotychczas tylko część, dotrze z czasem do szerokich rzesz nauczycielstwa i nasza szkoła powszechna, kierowana dalej umiejętnie i ofiarnie przez naszego inspektora szkolnego, spełni w zupełności to szczytne zadanie, jakie na nią wkładają programy.

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego.

Odbito w drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie, ul. Łyczakowska l. 3.